Sor@pis

Folia litteraria

4. lětnik (2010), 1. čisło

ISSN 1866-136X (w interneće)

Projekt titulneje strony: Kamil Štumpf
Grafiske wuhotowanje: Kamil Štumpf

Impressum: Sor@pis je wědomostny časopis Instituta za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity

Šefredaktor / Herausgeber: Juniorprof. dr. Tomasz Derlatka

Redakciska přirada / Redaktionsbeirat:

Sor@pis. Folia litteraria
Juniorprof. dr. Tomasz Derlatka (Lipsk), Kamil Štumpf (Lipsk), Lechosław Jocz (Lipsk)
Sor@pis. Folia linguistica
Juniorprof. dr. Tomasz Derlatka (Lipsk), Kamil Štumpf (Lipsk), Lechosław Jocz (Lipsk)

Copyright: Juniorprof. dr. Tomasz Derlatka, Institut za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity, Duchownowědomostny centrum, Beethovenowa dróha 15, 04109 Lipsk.
e-mejlka: derlatka@rz.uni-leipzig.de
Juniorprof. Dr. Tomasz Derlatka, Institut für Sorabistik, Universität Leipzig, GWZ, Beethovenstr. 15, 04109 Leipzig.
e-mail: derlatka@rz.uni-leipzig.de
Wšitke prawa pola wudawarja / Alle Rechte vorbehalten

W interneće / Im Internet: www.sorabistika.de
http://www.uni-leipzig.de/~sorb/seiten/hsb/06/sorapis-2010-01.pdf

Korektury / Korrekturen: Tomasz Derlatka, Kamil Štumpf

Bibliografische Information der Deutschen Bibliothek:
Die Deutsche Bibliothek verzeichnet diese Publikation in der Deutschen Nationalbibliografie;
detaillierte bibliografische Daten sind abrufbar im Internet über
http://dnb.ddb.de/
ISSN 1866-136X (Internet)

WOBSAH

Tomasz Derlatka, *„Čerwjene zwiski? N-n-ě. Bohužel nic.“ Albo krótko o problemach serbołużyckich decydentów z osobą i twórczością Jakuba Barta-Ćišinskiego po roku 1945* 5

Timo Meškank, *Lěto 1955 w Serbach*.....47

Jan Měškank, *Powołanski zakaz serbskeho dipl. žurnalista Wernera Měškanka (1985)*.....65

Dušan Šołta, *Bibliske a křesćanske elementy w Jurja Brězanowym romanje „Krabat“* 77

Tobias Geis, *K prědnemu serbskemu manga (Vineta. Město Wuhnatych)*.....92

Jakub Jarosław Sokół, *Njewotwisne politiske skutkowanje Serbow na přikładźe Swobodneho serbskeho wolerskeho zjednoćenstwa* 107

Marko Stojiljković, *Krabat a Marko Kraljević. Rjekaj dweju ludoweju literaturow*.....114

Alena Šmitec, *K wupytanym realizacijam kubłanskeje hódnoty w serbskej dźěćacej a młodźinskej literaturje*.....119

ZAPIS AWTOROW.....132

Tomasz Derlatka

„Čerwjene zwiski? N-n-ě. Bohužel nic." Albo krótko o problemach serbołużyckich decydentów z osobą i twórczością Jakuba Barta-Ćišinskiego po roku 1945

Niniejszy artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego przeze mnie na konferencji sorabistycznej *Jakub Bart-Ćišinski (1856-1909) – wobnowjer serbskeje literatury*, która odbyła się w dniach 15-17.10.2009 w Budziszynie. Ukazuje się on w „Sor@pisie", a nie – jak można by oczekiwać – w przygotowywanym przez organizatorów konferencji, prof. D. Scholzego i dra F. Šěna zbiorze pokonferencyjnym z kilku powodów. Po pierwsze, wspomniany wykład spotkał się z niesłychanie gwałtowną reakcją organizatorów, zwłaszcza D. Scholzego, której ton znacznie przekraczał wszelkie przyjęte dla sporów naukowych granice.[1] Z uwagi, to po drugie, na brak jakiejkolwiek pewności, iż nadesłany przez mnie gotowy artykuł oraz stawiane w nim tezy nie staną się obiektem kolejnej manipulacji, które – niestety – zdarzały się już w przeszłości, zdecydowałem się na jego publikację w innym medium. Za taką a nie inną decyzją przemawiał wreszcie i powód trzeci: Oto głównym z zarzutów stawianych mi przez prof. D. Scholzego było to, że „w wykładzie przedstawiam kilka wyrwanych z szerszego kontekstu cytatów, mających na celu zdyskredytowanie wielu znanych osób". Nieograniczone miejsce, jakie zaoferować może internetowe czasopismo, w tym przypadku „Sor@pis", stało się tedy argumentem *a pro* nie do odrzucenia. Jak zostało to już wspomniane, oczekiwany i pożądany przez D. Scholzego „szerszy kontekst" powiązań powojennej kultury Serbołużyczan z reżimem socjalistycznym zarysowuje na przykładzie roku 1955 kolejny artykuł w tomie, autorstwa T. Meškanka.

I

[1] W związku z tym wspomnieć również należy, iż tenże D. Scholze w tzw. „tuchwilnym programje" (programie tymczasowym) konferencji z marca 2009 (bez dokładnej daty) dokonał samowolnego, tj. bez porozumienia ze mną, przekształcenia tematu zgłoszonego przeze mnie referatu (będącego jednocześnie tematem przedłożonego artykułu). Podkreślam wyraźnie, iż forma w owym tymczasowym programie występująca, tj. *Osoba i twórczość J. B.-Ć. wobec wschodnioniemieckiej polityki kulturalnej po r. 1945*, z uwagi na zawarty w nim błąd logiczno-myślowy, uwłacza mojej inteligencji. Dopiero po zdecydowanej reakcji z mojej strony (list z dnia 02.04.2010, w moim posiadaniu) organizatorzy konferencji zaaprobowali tytuł w pierwotnym, zgłoszonym przez mnie brzmieniu.

Rok 1945 oznacza dla historii narodu serbołużyckiego cezurę zasadniczą. Po tej dacie zaistniało bowiem w historii diaspory kilka fundamentalnych zmian, których skutki – w najprzeróżniejszych aspektach i kontekstach – dostrzec się dają w Serbołużyczan życiu codziennym, historii oraz polityce po dziś dzień. Jeden z takich aspektów stanowi szeroko w tej chwili ujmowana kultura. Literatura, sztuka, a nawet muzyka serbołużycka, słowem: wytwory kultury właśnie, powstające po roku 1945, stoją w zdecydowanej opozycji do podobnych artefaktów, które powstawały przed tą datą. Ślady usiłowań o nowe zdefiniowanie kultury serbołużyckiej, jej obrazu, funkcji oraz zadań przed nią stawianych, odnajdujemy zarówno w wytworach prymarnych (tj. w konkretnych dziełach sztuki, w konkretnych tekstach literackich itd.), jak i w metawytworach (w odezwach programowych, opracowaniach itp.).

Jedną z najbardziej skomplikowanych spraw, przed którymi stanęła nie tylko kultura (w tym literatura), ale również historia i polityka serbołużycka po zakończeniu drugiej wojny światowej stał się stosunek do tradycji własnej oraz powszechnej. Mniej interesować mnie tu będzie drugi ze wspomnianych aspektów, dla rozpatrywanej tu tematyki rolę pierwszorzędną odgrywa bowiem nastawienie do (kulturowej, literackiej, literaturoznawczej) tradycji własnej.

Nowy system polityczny, z impetem przemieniający tradycyjny sposób życia, politykę oraz kulturę Serbołużyczan po roku 1945, żądał równocześnie konsekwentnych i daleko idących zmian w obrębie literatury serbołużyckiej oraz wiedzy o niej. Postawioną tezę tę warto zilustrować słowami samych literaturoznawców serbołużyckich, w tym przypadku dwu z najważniejszych i najbardziej wpływowych osobistości tego czasu, tj. Jurija Młynka i Pawoła Nowotnego. Pierwszy z nich pisał w drugiej połowie lat pięćdziesiątych w jednym ze swoich programowych artykułów co następuje:

> Nowe hódnoćenje našeje literatury wotkrywa, nowe problemy. Stejimy na spočatku tež noweho wotrězka našeje literarneje wědomosće. Při přiswojenju wědy marksizma-leninizma dóstawa so nam tež hakle marksistiska dialektiska metoda, z kotrejž móžemy prawje hódnoćić našu narodnu literaturu po towaršnostno-kritiskich zasadach jako wotbłyšć objektiwneje woprawdźitosće (...) Dźensa počina so potajkim pod runje rysowanym zakładnym aspektom wuwiwać młoda serbska literarna wědomosć. A budźe hišće dołho trać, prjedy hač budźemy po mnoho drobnych wšostronskich studijach tak daloko, spisać wobšěrne cyłkowne stawizny našeje nacionalneje literatury.[2]

[2] Jurij Młynk, *Wuwiće a dźensniši staw serbskeje literarneje wědomosće*, in: „Lětopis" A 4 (1956/57), s. 157-158.

Niecałe pięć lat później konieczność zmian w obrębie literaturoznawstwa serbołużyckiego stawiał już w sposób bezpośredni P. Nowotny: „Die zentrale Aufgabe der [neuen – T. D.] sorbischen Literaturwissenschaft ist, vom Standpunkt des Marxismus-Leninismus in den Entwicklungsprozeß des sorbischen Schrifttums tiefer einzudringen, bisherige Ergebnisse kritisch zu überprüfen und die Arbeiten zu einer marxistischen Geschichte des sorbischen Schrifttums systematisch und zielbewußt voranzutreiben". W celu wyjaśnienia kontektu powyższych słów wyjaśniał badacz, iż „das Neue nahm auch auf dem Gebiet der [sorbischen – T.D.] Kultur und Literatur den Kampf mit dem Alten auf".[3]

Jak wynika *implicite* z treści pierwszego z przytoczonych cytatów P. Nowotnego, dotychczasowe modele, odpowiednio: serbołużyckiej literatury oraz literaturoznawstwa sorabistycznego (i rodzimego, i zagranicznego[4]), podobnie jak i własna tradycja, jako w pewien sposób „tradycyjne", poddane zostać musiały w nowej erze krytycznemu oglądowi oraz (w przypadku stwierdzenia niezgodności) – przewartościowaniu. Potrzebę tę oddają kolejne słowa tego samego badacza: „Auch die Einstellung zum nationalen Kulturerbe änderte sich. Den wenigen, die an literaturwissenschaftlichen Fragen arbeiten konnten, war klar, daß neben der schnellen Befriedigung des aktuellen Bedarfs an literarhistorischem Wissen unbedingt ein neues Durchdenken und überprüfen aller bisherigen Forschungsergebnisse und deren Ergänzung vonnöten ist." I takie też zjawisko, tj. „Durchdenken und Überprüfen aller bisherigen Forschungsergebnisse", w obrębie literaturoznawstwa sorabistycznego i literatury serbołużyckiej po roku 1945 rzeczywiście zaistniało.

Pożądany, deklarowany, rozpoczęty obrachunek badaczy rodzimych, serbołużyckich ze „starym" literaturoznawstwem sorabistycznym, już to rodzimym, już to zagranicznym, polegał w pierwszym rzędzie na zanegowaniu wyników dotychczasowych badań nad literaturą Serbołużyczan jako nieuwzględniających determinantów „nowego" literaturoznawstwa w ogóle bądź jedynie w niedostatecznej mierze. Należy zaakcentować, iż krytycznemu przemyśleniu, ewaluacji oraz w wyniku tego – przewartościowaniu podległy praktycznie wszystkie najważniejsze prace z zakresu szeroko rozumianej literaturoznawczej sorabistyki, przy czym nie wszystkie zakwalifikowane zostały jako sprzeczne z wymaganiami

[3] Pawoł Nowotny, *Entwicklung, Stand und Aufgaben der sorbischen Literaturwissenschaft*, in: „Lětopis" A 8 (1961), s. 20. Pierwotną formą artykułu był autorski referat tego badacza, który wygłosił on na konferencji sorabistycznej odbywającej się w Budziszynie 20-21.10.1960 r.

[4] Por. mój artykuł *Sorbische Literaturwissenschaft zwischen Ost und West*, w druku.

nowego literaturoznawstwa. Oto bowiem przykładowo pracę Georga Körnera[5] pt. *Philologisch-kritische Abhandlung von der Wendischen Sprache und ihrem Nutzen in den Wissenschaften* (1766), pierwszego w miarę pełnego zapisu opublikowanych do czasu wydania przedmiotowego opracowania tekstów serbołużyckich (owa praca uważana jest jednocześnie za początek literaturoznawstwa sorabistycznego), uważał J. Młynk, tj. ważna osobistość serbołużyckiej sceny literacko-literaturoznawczej lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego stulecia, za antenata literaturoznawczej myśli marksistowskiej, zwłaszcza idei klasowego charakteru literatury i kultury. Tak m. in. pisał on o tym opracowaniu: „Dźěło Jurja Körnera směmy hódnoćić jako njeposrědny protest rozswětlenca přećiwo germanizowacym naprawam knježaceje klasy knježaceho naroda".[6]

Jak zasygnalizowano powyżej, analizie oraz przewartościowaniu podległy niemal wszystkie ważniejsze prace literaturoznawców-sorabistów, które powstały do 1945 r. Jednak tym, co w związku z tą – być może nieuniknioną – sytuacją, okazać się miało najbardziej frapujące i znamienne jednocześnie, był ten oto fakt, że najbardziej krytycznemu oglądowi, a z tym *de facto* i negacji, podległy przede wszystkim monografie autorów ze słowiańskiego kręgu kulturowego (m. in. prace Adolfa Černego, Josefa Páty, Józefa Gołąbka). Takiemu procesowi nie poddano z kolei prac badaczy niemieckich ze starszego okresu ontogenezy literaturoznawstwa sorabistycznego, jak również – przede wszystkim na płaszczyźnie immanentnej – dokonań literaturoznawców rodzimych, serbołużyckich.

Spośród wielkich syntez historii literatury Serbołużyczan, których autorami do roku 1945 byli bez wyjątku Słowianie, niezwykle surowemu osądowi ze strony serbołużyckich badaczy poddane zostały w szczególności prace zasłużonego czeskiego sorabisty, A. Černego. Problem, jaki stanowiły dla nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego prace literaturoznawcze znanego sorabofila, zasugerował, jeszcze w stonowanej formie, J. Młynk, który tak oto pisał o monografii A. Černego *Stawizny basnistwa łužiskich Serbow* (1908, jako książka 1910), *nota bene* jednej z najlepszych prac o poezji serbołużyckiej: „Słaba stronka dosć wuznamneho dźěła Černeho wo serbskim basnistwje wobsteji w tym, zo dale bóle hódnoća z estetizowaceho stejišća".[7] J. Młynk nie rozwinął, ani nie skonkretyzował rozumienia zastosowanej przez siebie definicji „estetizowace stejišćo", z jakiego rzekomo miał wartościować A. Černý rozwój poezji serbołużyckiej. Ponieważ jednak zasadniczym wyznacznikiem wartości utworów poetyckich była dla czeskiego sorabisty biegłość w

[5] G. Körner (1717-1772), niemiecki uczony epoki oświecenia, członek Serbskeho prědarskeho towarstwa, przyp. T. D.
[6] J. Młynk, *Wuwiće a dźensniši staw...*, op. cit., s. 140.
[7] Ibidem, s. 155.

konstruowaniu strony formalnej wierszy, podejrzewać należy, że to właśnie rozumiał J. Młynk pod sformułowanym przez siebie zarzutem względem pracy czeskiego uczonego. Kolejnym, który obrał sobie prace czeskiego filologa za cel krytyki, był nie kto inny jak wspominany już po wielokroć P. Nowotny. O rzekomych niedostatkach opracowań literatury serbołużyckiej A. Černego, a zwłaszcza o niewłaściwej przezeń stosowanej metodzie badawczej, pisał P. Nowotny już znacznie dosadniej aniżeli powyżej cytowany J. Młynk:

> In seinen *Stawizny basnistwa łužiskich Serbow* wertet der sonst so verdienstvoller Adolf Černý nach formalästhetischen Gesichtspunkten, die ihn nicht nur veranlassen, die gesamte Volkspoesie mit ihrer sozialkritischen Aussage aus dem Bereich seiner Untersuchungen auszuschließen, sondern auch dort, wo er, wie z. B. bei Zejler, ein enges Verhältnis der Lyrik Zejlers zum sorbischen Volkslied feststellen muss, beschränkt er den Einfluss des Volksliedes auf die Dichtung Zejlers nur auf formale Elemente, einen tiefergehenden Einfluss schließt er aus.[8]

Zarzut wartościowania przez A. Černego rozwoju i poziomu poezji serbołużyckiej z „estetizowaceho stejišća" w ujęciu J. Młynka został zatem niecałe pięć lat później skonkretyzowany przez P. Nowotnego już jako „perspektywa formalnoestetyczna", co stanowiło w okresie najbardziej wytężonego polowania na „formalistów" w NRD zarzut bardzo poważny. Na tym się zresztą nie skończyło, ponieważ pod koniec lat sześćdziesiątych kolejna z literaturoznawców serbołużyckich, Lucija Hajnec [Lucie Heine] podjęła się w swej habilitacji *Die sorbische Balladendichtung. Eine historischvergleichende Untersuchung*[9] obrony ballad (oraz całej twórczości literackiej) Jana Wjeli-Radyserba przed zarzutami sformułowanymi przed ponad pół wiekiem przez A. Černego. Przypomnę[10], iż badacz czeski – w zgodzie z własnym, przypomnianym powyżej, rozumieniem istoty poezji, krytykował w utworach J. Wjeli-Radyserba niedostatecznie dojrzałą formę jego utworów literackich. Nawiązując do spostrzeżeń A. Černego stwierdza L. Hajnec, iż „Solche Wertmaßstäbe festzusetzen und nicht die besonderen Umstände zu beachten, unter denen eine Literatur (die sorbische Literatur) entsteht, nicht die besondere Lage eines Volkes (des sorbischen bäuerlichen Volkes), dessen Entwicklung nicht zu der einer bürgerlichen Gesellschaft

[8] Pawoł Nowotny, *Entwicklung, Stand und Aufgaben…*, op. cit., s. 18.
[9] Lucie Heine, *Die sorbische Balladendichtung. Eine historischvergleichende Untersuchung*, maszynopis, Leipzig 1968.
[10] Pracę tę zrecenzowałem w monografii *Sorabistyczne studia literaturoznawcze. Seria I: Prace z lat 2002-2007*, Warszawa 2009, s. 171-182.

tendierte, zu berücksichtigen, mußte zu irrtümlichen Schlußfolgerungen über Ideengehalt, Form und Diktion bei Radyserb-Wjela führen".[11]

Przed krytyką ze strony literaturoznawców serbołużyckich po roku 1945 nie udało się uciec również kolejnemu wielkiemu czeskiemu sorabiście J. Pácie, autorowi tak fundamentalnych dla rozwoju literaturoznawstwa sorabistycznego prac jak *Zawod do studija serbskeho pismowstwa* (1929), *Z kulturneho žiwjenja łužiskich Serbow po swětowej wójnje* (1932) czy też *Lužické stati* (1937).[12] We wspomnianym powyżej artykule P. Nowotnego o rozwoju, stanie i zadaniach serbołużyckiego literaturoznawstwa znajdujemy aż nadto dowodów tej krytyki, swoje wtrącił również i J. Młynk, którego zdaniem we „wšitkich Pátowych dźěłach zwěsćamy (...) nastajenje wěsteje pózdnjobyrgarskeje słowjanskeje noworomantiki; přez kotrež často dosć njespóznawamy woprawdźite socialno-ekonomiske korjenje mnohich zjawow". J. Młynk dodaje jeszcze złowieszczo, że „někotryžkuli jeho nahlad – kaž budźe w cyłym našim literarno-wědomostnym namrěwstwje – budźe so dyrbjeć rewidować".[13]

Podobną w swej wymowie pretensję, zilustrowaną cytatem dotyczącym utworu prozatorskiego Jana Skali *Stary Šymko*, stawiał P. Nowotny we wspominanym artykule również polskiemu slawiście J. Gołąbkowi, autorowi *Historii literatury serbsko-łużyckiej* z 1938 r.[14]

Z powyższych cytatów zaczerpniętych przecież nie z całej literatury przedmiotu, przybywającej w literaturoznawstwie serbołużyckim po 1945 r. w tempie ekspresowym, lecz z artykułów trzech ważnych postaci serbołużyckiej i sorabistycznej sceny kulturowo-literackiej wynikają dla literaturoznawstwa sorabistycznego jako całości oraz literaturoznawstwa rodzimego, serbołużyckiego trzy zasadnicze sprawy. Po pierwsze, korzenie owego bezpardonowego ataku na najlepszych przecież znawców literatury serbołużyckiej w okresie przedwojennym, jakimi byli A. Černý, J. Páta, J. Gołąbek oraz

[11] L. Heine, *Die sorbische Balladendichtung...*, op. cit., s. 128.

[12] Do rewizji dokonań słowiańskich badaczy w zakresie literaturoznawstwa sorabistycznego oprócz badaczy serbołużyckich dołączyli się także inni Słowianie. Czeski slawista i sorabista, w tamtym okresie również mąż jednej ze znaczących postaci serbołużyckiej sceny kulturalno-naukowej, Jan Petr w ten oto sposób podsumowywał znaczenie prac swojego rodaka J. Páty dla nowego literaturoznawstwa sorabistycznego: „Nemůžeme zapírat, že některé jeho práce jsou pro nás ideologicky nepřijatelné (...) Na řadě studií je také vidět, jak Páta chápal naše vzájemné styky odtržené od poměrů politických a sociálních v Lužici a v českých zemích. Tyto vážné metodologické nedostatky a nemarxistický přístup k literární vědě bylo třeba po 2. světové válce podrobit zásadní kritice". Za swoje dostało się również od J. Petra i A. Francie (następcy J. Páty): „Vážím si Frintova pracného přehledu lužickosrbského písemnictví, který přináší nejen shrnutí dosavadních poznatků, ale navíc take celou řadu nových a dosud neznámých faktů. Na druhé straně však nemohu nevidět važné nedostatky tohoto díla, které vyplývají z autorova nemarxistického přistupu k literatuře", por. Jan Petr, *Stav a úkoly sorabistiki v ČSSR*, in: „Lětopis" A 8 (1961), s. 175, 180.

[13] J. Młynk, *Wuwiće a dźensniši staw...*, op. cit., s. 156.

[14] P. Nowotny, *Entwicklung, Stand und Aufgaben…*, op. cit., s. 19.

jeszcze A. Frinta, wypływały jednoznacznie z paradygmatów „nowego" literaturoznawstwa serbołużyckiego. Ten fakt, oprócz oczywistego przesłania ideologicznego w treści cytowanych wypowiedzi, widoczny jest chociażby w aplikowanej w podanych cytatach nowomowie („formalnoestetyczna perspektywa", „słowiańska neoromantyka epoki rozwiniętej burżuazji"). Po drugie, wszystko to wskazuje nie tyle na szybkie przyswojenie sobie przez literaturoznawców serbołużyckich aksjomatów nowej metody marksizmu-leninizmu, co na aktywne i twórcze jej stosowanie w czasie, kiedy w literaturoznawstwie środkowoeuropejskim metoda ta pomału acz konsekwentnie zaczynała być rugowana na margines (opracowanie P. Nowotnego pochodzi przecież z roku 1961, dysertacja L. Hajnec z roku 1968). W związku z tą kwestią przypomnieć należy, że przyswojenie pryncypiów estetyki marksizmu-leninizm oraz dyrektyw jego artystycznego ramienia, socrealizmu, nastąpiło u Serbołużyczan po roku 1945 wcześnie, z pewnością nie później niż miało to miejsce w innych literaturach słowiańskich (poza radziecką), a być może nawet wcześniej aniżeli w samych Niemczech Wschodnich. Jeszcze ciekawszą kwestię stanowi trwanie socrealizmu jako aktywnej i płodnej niestety metody – oprócz płaszczyzny deklaratywnej (wypowiedzi programowych) – również i na płaszczyźnie immanentnej (w utworach literackich), przede wszystkim jednak w prozie i dramacie Serbołużyczan, aż po rok 1989 włącznie. Jest to bowiem sytuacja, która nie miała swojego odpowiednika w żadnej chyba innej literaturze zniewolonej.[15] Po trzecie wreszcie, powiązany był ów obrachunek ze słowiańskimi badaczami z (po części wymuszonym, w większej jednak mierze – odśrodkowym) pożegnaniem się Serbów Łużyckich z koncepcją wzajemności słowiańskiej („mitu słowiańskiego" w rozumieniu Marii Bobrownickiej)[16], czyli tej idei, która pozwoliła na zrodzenie się literatury serbołużyckiej oraz ukonstytuowanie się literaturoznawczej sorabistyki.

II

Proces obrachunku z tradycją własną zainicjowany przez serbołużyckich decydentów praktycznie zaraz po roku 1949 nie koncentrował się li tylko na terenie literaturoznawstwa (i własnego, i sorabistycznego), ale objął również obszar samej literatury. Postulaty podnoszone

[15] Więcej informacji o problemie serbołużyckiego socrealizmu, w szczególności o jego fazie początkowej, znajdzie czytelnik w moim artykule *O początkach realizmu socjalistycznego w kulturze (literaturze) serbołużyckiej (1947-1953) (Płaszczyzna wypowiedzi programowych)*, in: „Slavia" 76(2007)4, s. 429-441.

[16] Por. mój artykuł *Zur Problematik der Konstruktion und Dekonstruktion des „slawischen Mythos" bei den Sorben. Paradigmawechsel (Thesen)*, in: „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte", Neue Folge Band XVI/2007 [National-Texturen. National-Dichtung als literarisches Konzept in Nordosteuropa], Lüneburg 2009, s. 364-380.

względem konieczności „przemyślenia i sprawdzenia" wszystkiego co literaturoznawcze i wydane do roku 1945, przeniesione zostały również na to, co było do tego roku przez pisarzy serbołużyckich napisane. Nie należy zapominać, że większość z powojennych reedycji starszych dzieł literatury pięknej poddana została mniej lub bardziej zaawansowanej „obróbce" ideologicznej, która objęła wszystkie niemalże płaszczyzny utworu literackiego (por. niżej).

Tradycja literacka to jednak w istocie swej niezwykle szeroki termin obejmujący wiele niejednorodnych zjawisk, zagadnień, który – jako taki – przysparza badaczom literatury niemałych problemów z precyzyjnym jego wyznaczeniem. Dlatego też w przemyśleniach nad stosunkiem nowego literaturoznawstwa do problemów własnej oraz powszechnej tradycji literackiej, lub precyzyjniej: w zakresie hierarchii elementów, które badacze epoki socrealizmu i socjalizmu skłonni są uważać w tym zakresie za najistotniejsze, występować może wiele kwestii spornych. Nie będzie chyba jednak wielką przesadą, jeśli przyjąć, iż kluczowym zagadnieniem w kwestii oceny własnej tradycji literackiej stała się dla licznego grona decydentów, już to serbołużyckich, już to polskich bądź radzieckich, sprawa klasyków literatury – własnych i „powszechnych". O sytuacji w obrębie literatury serbołużyckiej będzie mowa już za chwilę, zaznaczmy teraz jedynie, iż proces przewartościowania własnej tradycji literackiej charakterystyczny był dla literaturoznawstwa całego ówczesnego bloku wschodniego. W Polsce tedy wojowano ze „wsteczną romantyką" A. Mickiewicza, w Czechach niecnie wykorzystywano do celów propagandowych – przy wszystkich problemach z dopasowaniem osiągnięć tej postaci do modelu socjalizmu – dokonania J. Husa. Przykłady można by mnożyć.

W odróżnieniu od wspomnianych powyżej literatur polskiej bądź czeskiej literatura serbołużycka funkcjonuje jednak jako literatura „mała". Dla literatur „małych" charakterystyczna jest z kolei niewielka (postrzegając rzecz całą z perspektywy odbiorcy literatury „dużej") liczba piszących, który to fakt wynika implicite ze znacznie ograniczonego obiegu komunikacji literackiej. Wśród tej niewielkiej liczby pisarzy całkiem już mało będzie takich, którzy funkcjonują w literaturze „małej" na prawach rzeczywistych literackich klasyków. Takich w literaturze w języku górnołużyckim mamy w zasadzie tylko dwóch – pierwszym z nich był Handrij Zejler, drugim zaś Jakub Bart-Ćišinski. Rozpatrując zagadnienie życiorysu, drogi twórczej oraz samej twórczości obu wymienionych pisarzy pod względem ich „klasyczności" (oraz jej stopnia) dla literatury serbołużyckiej, mieć należy jednak na względzie znaczącą nierównowagę, która – w wielu aspektach – różnicuje znaczenie obu literatów. I to różnicuje w sposób zasadniczy. Owych dywergencji jest sporo,

nie czas tu, ani miejsce aby rozpatrzyć je wszystkie, za chwilę wymienione zostaną jedynie te w moim odczuciu najważniejsze. Wpierw jednak zacytujmy słowa Arnošta Muki, które stanowić będą wprowadzenie do problematyki. Na uroczystości z okazji jubileuszu J. Barta-Ćišinskiego powiedział on m.in.:

> Tak staj wobaj genialnaj basnikaj serbskeho naroda genijej, a tola tón a tamny cyle hinaši, rozdźělny. Zeljeŕ: dźěćo natury – Ćišinski: dźěćo kultury; Zeljeŕ: ludowy basnik, Ćišinski: wumjełski basnik; Zeljeŕ: naivna, prosta duša, Ćišinski: refleksivny. Jasne słónco žiwjenja je přez cyłe žiwjenje Zejlerjej swěćiło, Ćišinski je hrimanja słyšał, a błyski su njewjedra jemu na drohu słałe.[17]

Jedna z najważniejszych różnic związana jest z osobowościami, także literackimi, obu pisarzy. Dla ogółu Serbołużyczan był H. Zejler osobą znacznie bliższą aniżeli J. Bart-Ćišinski. Był bowiem autor *Rjanej Łužicy* „naszym" H. Zejlerem, rzec by można – chłopakiem z sąsiedztwa, przy tym bohaterem ludu. Pisał on rzeczy „dla nas", tj. wiersze łatwo wpadające w ucho bo rytmiczne, żartobliwe bądź ckliwe, o chwytliwej i aktualnej tematyce. W odróżnieniu od H. Zejlera, Jakub Bart-Ćišinski był dla przeciętnego Serbołużyczanina jego czasu jakby „swój", ale poniekąd „obcy".[18] Wyniosły, o ciężkim charakterze, tworzący dzieła literackie wprawdzie znakomite, lecz nie do końca – zarówno pod względem tematyki utworów, ich formy, jak i języka – dla ówczesnych rodzimych czytelników zrozumiałe bądź wręcz niezrozumiałe.[19] Odmienną była również funkcja H. Zejlera i J. Barta-Ćišinskiego, jaką spełnili oni dla rozwoju literatury serbołużyckiej: H. Zejler to założyciel literatury narodowej, jednak literatury o charakterze utylitarnym, tj. dla każdego, J. Bart-Ćišinski z kolei to kodyfikator serbołużyckiej literatury „wysokiej", elitarnej, zatem przeznaczonej – w tamtym okresie – dla nader wąskiego kręgu serbołużyckich recypientów. Ze znaczeniem twórczości obu pisarzy dla procesu rozwojowego literatury Serbołużyczan wiążą niektórzy badacze (zasadniczo słusznie) dwie podstawowe linie rozwojowe liryki

[17] Por. „Łužica" XIX (1900), čo. 10, s. 89.

[18] W okresie swojego niedługiego życia spotykał się J. Bart-Ćišinski z licznymi posądzeniami o „nieserbskołużyckość". Niezasadność takich zarzutów na przykładzie jego utworów literackich znakomicie odparł w pracy na cześć pięćdziesiątych urodzin poety ponownie M. Andricki, por. M. Andricki, *Jakub Ćišinski. K 50. basnikowym narodninam*, Budyšin 1906, s. 5-6.

[19] Z ową zasadną, słuszną i potwierdzoną w późniejszym okresie tezą polemizował w latach pięćdziesiątych minionego stulecia P. Malink pisząc: „W předsłowje *Serbskich zynkow* pisaše Arnošt Muka wo basniskej powaze Ćišinskeho mjez druhimi tole: »Jakub Ćišinski njeje a njecha być basnik prosteho ludu, ale je a chce być basnik zdźěłanych«. (...) tutón wusudk [je tola] njedospołny; přetož Ćišinski bě a je basnik cyłeho serbskeho luda a rěči – dźensa drje bóle hač prjedy – k wšěm worštam serbskeho luda. Snano je Muka samo z tutymi słowami pozdźišemu měnjenju polěkował, zo su Ćišinskeho basnje »přewysoke«, překomplikowane a prostemu čłowjekej njezrozumliwe. A w tutym nastupanju njeje serbska literarna historija zamóhła, Ćišinskeho wuznam za najšěrše kruhi luda dosć wuzběhnyć", por. Pětr Malink, *Jakub Bart-Ćišinski – stworićel serbskeje klasiskeje literatury*, in: Serbšćina. Listowy studij, 12. studijny list, Mały Wjelkow 1957/58, s. 1007.

(literatury) serbołużyckiej: inwolutywną (Zejler) oraz ewolutywną (Bart-Ćišinski), których ślady dostrzegamy w liryce serbołużyckiej po dziś dzień.[20]

Jak powiedziano, nowe marksistowsko zorientowane literaturoznawstwo serbołużyckie po roku 1945 musiało podjąć problem obu klasyków, skontrolować ich życiorysy literackie pod aspektem konwergencji z wymaganym przez panującą ideologię oraz aksjomaty literaturoznawstwa marksistowskiego wzorcem, jak również dokonać właściwej oceny ich twórczości literackiej.

Decydenci nowego modelu literatury serbołużyckiej po roku 1945 nie mieli większych kłopotów ze zdefiniowaniem i wartościowaniem twórczości literackiej H. Zejlera. Waloryzował on bowiem w swych utworach, przede wszystkim poetyckich, te elementy, na których opierały się również determinanty nowego modelu.[21] Na plan pierwszy wysunęła się tu zwłaszcza szeroko rozumiana ludowość (formalna i tematyczna), o której znaczeniu dla marksistowskiej nauki o literaturze tak pisał w ramach serbołużyckiego dyskursu m. in. P. Nowotny: „Die bürgerliche Literaturwissenschaft verwies die Volksdichtung in den ausschließlichen Bereich der Volkskunde. Die marxistische Literaturwissenschaft hat der Erforschung der Volksdichtung erst wieder den richtigen Platz zugewiesen, indem sie die Volksdichtung gleichberechtigt mit der Kunstdichtung behandelt und in ihr eine wichtige Quelle für die Erneuerung der Kunstpoesie erkannt hat".[22] Kolejnym polem wspólnym nowego literaturoznawstwa po roku 1945 i modelu poetyckiego H. Zejlera była „nieformalistyczna" prostota stosowanych przezeń form literackich, wypływająca w twórczości „ojca literatury serbołużyckiej" z organicznego związku jego modelu literatury z twórczością ludową. Ostatnim z najważniejszym powiązań między obydwoma zjawiskami było wreszcie immanentnie obecne w jego utworach przesłanie kolektywne. Na podstawie przedstawionych cech znamiennych poezji H. Zejlera nie ulega najmniejszej nawet wątpliwości, iż konwergują one z determinantami marksistowskiego literaturoznawstwa, stąd też został pierwszy z klasyków literatury serbołużyckiej bez najmniejszych nawet zastrzeżeń i w pełnym zakresie zasymilowany. Stąd też łatwiej było decydentom przymknąć oko na

[20] Por. Walter Koschmal, *Die sorbische Moderne*, in: „Lětopis" D 3 (1988), s. 51-58; Christian Prunitsch, *Zwei Evolutionslinien in der sorbischen Lyrik des 20. Jahrhunderts*, in: *Osteuropäische Lektüren: Beiträge zur 2. Tagung des Jungen Forums Slawistische Literaturwissenschaft, Berlin 1998* [Berliner Slawistische Arbeiten. 10.], pod red. V i. M. Goller, Frankfurt/M. – Berlin – Bern 2000, s. 183-191; tenże: *Sorbische Lyrik des 20. Jahrhunderts: Untersuchungen zur Evolution der Gattung* [Schriften des Sorbischen Instituts = Spisy Serbskeho instituta. 29.], Bautzen 2001.

[21] O problemie konwergencji realizmu socjalistycznego i modelu literatury serbołużyckiej por. Christian Prunitsch, *Konvergenzen des sorbischen Literaturmodells und der Poetik des Sozialistischen Realismus*, in: Sozialistischer Realismus. Lyrik des 20. Jahrhunderts in Ost-Mittel-Europa II, pod red. A. Kliems, U. Raßloff, P. Zajaca, Berlin 2006, s. 63-77.

[22] P. Nowotny, *Entwicklung, Stand und Aufgaben…*, op. cit., s. 29.

pewne niewygodne bądź niezbieżne z modelem fakty z życiorysu poety, jak choćby ten, że H. Zejler, podobnie jak przeważająca część serbołużyckich pisarzy XIX wieku, był duchownym (protestanckim).

Zdecydowanie odmiennie kształtowały się szanse na zaaprobowanie w nowym literaturoznawstwie serbołużyckim po roku 1945 spuścizny literackiej drugiego z klasyków literatury serbołużyckiej, tj. dla J. Barta o pseudonimie Ćišinski. Sama osobowość poety cechowała się – jak wspomniano – ambiwalencją, do tego jeszcze był on dogmatycznym katolickim duchownym. Zaś jego twórczość poetycka wykazywała w swych zasadniczych i dominujących zrębach elementy niemal dokładnie przeciwne względem pożądanych i jedynie słusznych dla literaturoznawstwa marksistowskiego. Można by opisać je w zwięzłej formie jako niemal całkowity brak odniesień do twórczości ludowej (zarówno w treści, jak i formie), indywidualizm (osobisty i poetycki) oraz kunszt formalny utworów, przede wszystkim poetyckich, wymagający niezwykle wyrobionego smaku u recypienta. Dlatego też jeżeli porównać dokładniej zarzuty stawiane przez decydentów niemieckich i serbołużyckich formalistom, jak wspomniano dyżurnym w początkowej fazie rozwijania się socrealizmu w NRD wrogom nowego modelu literaturoznawstwa, to wszystko to odnajdziemy bez większych problemów w twórczości literackiej J. Barta.[23] Rzec tedy wypada, iż sam Ćišinski i jego twórczość literacka lokowali się niebezpiecznie blisko tego bieguna estetycznego, który oznaczony został jako niepożądany lub wręcz wrogi względem propagowanej i obowiązującej po roku 1945 metody literaturoznawczej.[24]

Wraz z upływem czasu, poprzez coraz precyzyjniejsze formułowanie dyrektyw ideologicznych oraz kodyfikację niepożądanych elementów w socrealistycznym modelu literatury i literaturoznawstwa, dalej w miarę wzrostu doświadczeń decydentów i zakresie obrachunków z klasykami literatury sprawa J. Barta-Ćišinskiego i jego twórczości poetyckiej stawała się dla wiodących kręgów serbołużyckich coraz bardziej oczywista. W ogóle problem postrzegania i wartościowania dotychczasowych osiągnięć literatury serbołużyckiej stał się po

[23] M. Krječmar, pierwszy poważniejszy monograf drogi literackiej J. Barta-Ćišinskiego, uznawał jego zbiór wierszy *Formy* (1888) za „formalistiski", podobnie określał i pierwowzór tego tomiku, tj. zbiór poezji *Hudba v duši* (1886) J. Vrchlickiego, a jego samego mianem „najwjetšeho formalisty čěskeje poezije", por. Mikławš Krječmař, *Jakub Bart-Ćišinski. Přinošk k jeho žiwjenju a dźěłu* [Wědomostne rozprawy Maćicy Serbskeje w Budyšinje, 2.], Budyšin 1933, s. 72, 79. Znany literaturoznawca serbołużycki, przebywający przez ponad pół życia w Pradze, pomylił się jednak fatalnie, kiedy pisał „Hdyžkuli pak *Formy* budźa hódnjene, budźe so wuznam a ważnosć kłasć předewšěm na jich stronu formalnu, formalistisku" (ibidem, s. 81), historia pokazała bowiem coś całkiem innego.

[24] Dodajmy, iż nie zostało to niedostrzeżone. Biograf i wydawca utworów zebranych poety, P. Malink wspominał o tym w jednym ze swoich artykułów: „Wšelacy literarni kriticy zašłosće porokowachu Ćišinskemu, zo bliži so přejara prózdnemu hrajkanju z formami, formalizmej", por. P. Malink, *Jakub Bart-Ćišinski – stworićel...*, op. cit., s. 1010.

roku 1945 problemem palącym. Miała ona bowiem wiele argumentów *a pro* (m.in. ludowość, dominacja prostych form literackich, charakter literatury klasy podporządkowanej)[25], lecz i kilka *a contra* (m.in. konserwatyzm, wysoce religijny charakter literatury, brak klasy proletariatu a co za tym idzie również nieistniejącą literaturę proletariacką). W szczególności wymienione powyżej czynniki *a contra* stwarzać mogły dla literatury serbołużyckiej zagrożenie: oto podniesione być mogły zarzuty o niesocjalistyczność piśmiennictwa Serbów Łużyckich.

Z tego też względu serbołużyccy decydenci, przede wszystkim funkcjonariusze kulturalni, ale i sami pisarze, zostali zmuszeni do określenia stanowiska w sprawie osoby J. Barta-Ćišinskiego i jego twórczości literackiej. Nie można już było problemu oczywistej niezgodności jego modelu poetyckiego i modelu nowego literaturoznawstwa dłużej ukrywać, tryby aparatu pracowały bowiem coraz sprawniej i szybciej. Przy tym uwzględnić należy powagę sytuacji: podmiotem procesu oceny był przecież klasyk literatury „małej", których – jak wzmiankowano – jest niewielu. Niezależnie od tego, że niektórzy z decydentów serbołużyckich z własnej nieprzymuszonej woli i nader ochoczo wykazywali się aktywnością i gorliwością w zakresie tropienia niezgodności poszczególnych elementów kultury/literatury serbołużyckiej z modelem kultury/literatury socjalistycznej, problem ten – jak wspomniano: w dużej mierze narzucony – mógł mieć dla Serbołużyczan jako diaspory, a zwłaszcza dla literatury serbołużyckiej jako literatury „małej" daleko idące konsekwencje. Jak bowiem odrzucić największy z rodzimych talentów poetyckich, przerastający o głowę całą dotychczasową twórczość literacką, na której wzorowała się w międzyczasie grupka początkujących autorów, słowem: jak odrzucić – w międzyczasie już zaakceptowanego – Mistrza? Z drugiej strony obrona do kropli krwi ostatniej osoby i koncepcji literatury Jakuba Barta, raz jeszcze: w swej istotnej części niekompatybilnej z pożądanym wzorcem, mogłaby wystawić całą już istniejącą (i tę jeszcze nienapisaną) powojenną literaturę Serbołużyczan na wielkie ryzyko. (W końcu nowy system był pierwszym w historii diaspory gwarantem rozwoju kultury, a w jej obrębie i literatury Serbołużyczan). Coś jednak należało w tym kierunku zrobić.

[25] W swym programowym artykule P. Nedo rozważał o obecności pierwiastków formalistycznych w serbołużyckiej sztuce i literaturze, dochodząc do wniosku, iż „wuraznych a wuwitych zjewow formalizma pola nas njeje", jednakowoż wielkie zagrożenie dla socjalistycznej literatury stanowić miało zjawisko „małobyrgarskeho kiča", obecne w starszej serbołużyckiej literaturze, zwłaszcza w twórczości dramatycznej. Por. P. Nedo, *Za rozwiće noweje demokratiskeje kultury*, in: „Rozhlad" 1-2(1950-1951)5-6, s. 97-105. P. Malink wskazywał z kolei, iż „Die sorbische Literatur der Vergangenheit trägt (...) sehr stark ausgeprägte revolutionär-demokratische Züge. Nur so ist es zu erklären, daß ihr Formalismus, Modernismus, Pornographie, Psychologismus und andere Verfallserscheinungen stets fremd waren", por. P. Mahling, *Sozialistische Schule und sorbische Literatur*, in: „Beiträge zur sozialistischen Bildung und Erziehung im deutsch-sorbischen Gebiet" 8(1966)2.

III

Rodzime literaturoznawstwo sorabistyczne po roku 1945 stało się miejscem ścierania kilku koncepcji postępowania z osobą i twórczością literacką J. Barta-Ćišinskiego. Kilka z nich zostało również zarejestrowanych w kolejnych opracowaniach.

Jedną z pierwszych ideologicznie nacechowanych wypowiedzi odnoszących się do niezgodności na linii twórczość J. Barta-Ćišinskiego – paradygmaty nowego literaturoznawstwa, która została zarejestrowana w powojennym serbołużyckim dyskursie kulturo- i literaturoznawczym, były wedle mojej wiedzy słowa znanej pisarki Marji Kubašec. Z okazji odsłonięcia pomnika J. Barta-Ćišinskiego w Pančicach dnia 18 września roku 1949 powiedziała ona m. in.: w roku 1888

> nasta cyła zběrka, kiž wuńdźe pod mjenom *Formy*. Sta so to trochu pod wliwom nawječorneho formalizma, kotremuž tež němscy a čěscy basnicy z dźěla podležachu, kiž pak woznamjenješe zabłudźenje wumělstwa, dokelž předa často mysl za rjanu formu. Tutón formalizm bě wosebity strach Ćišinskemu, kiž po swojim samsnym wuznaću rady ze słowami hrajkaše. Wón pak bórzy spózna błud hołeho formalizma.[26]

Z cytowanej wypowiedzi wynikają dwie istotne kwestie. Po pierwsze, według M. Kubašec zjawisko „nawječorneho formalizma” było J. Bartowi-Ćišinskiemu znane, nie da się jednak ukryć, iż o inne chyba „formalizmy” rozchodziło się Ćišinskiemu i M. Kubašec. Po drugie, zdaniem autorki *Bosćija Serbina* szybko („bórzy”) dostrzegł on jego niedostatki. Zasadniczym problemem wypowiedzi serbołużyckiej pisarki, który staje się dla rozpatrywanej tematyki symptomatyczny, jest ten oto fakt, że miesza ona płaszczyzny czasowe. Jest bowiem oczywiste, że J. Bart-Ćišinski, zmarły w roku 1909, nie wiedział nic o „zachodnim formalizmie” w rozumieniu stosowanym przez M. Kubašec i marksistowskie literaturoznawstwo, bo i niby skąd. Aplikacja owej formuły wraz z próbą doszukiwania się elementów formalizmu w poezji Ćišinskiego jest zatem przykładem realizacji wytycznych nowego literaturoznawstwa bez jakiegokolwiek głębszego przemyślenia. Kwestią wielce negatywną przy tym jest to, że próba taka wyszła od osoby, która w środowisku serbołużyckim stawiana była (i nadal jest) – nie bez racji dodajmy – za przykład niepodwolenia się socjalizmowi.

[26] Por. Marja Kubašec, *Jakub Bart-Ćišinski. Z jeho žiwjenja a dźěła k wotkryću jeho pomnika w Pančicach 18. sept. 1949*, Budyšin 1949, s. 10.

W roku 1956 świętowano uroczyście na Łużycach i poza nimi setną rocznicę urodzin Mistrza w związku z czym urzeczywistnionych zostało na polu kulturalnym kilka mniej lub bardziej interesujących inicjatyw (m. in. po raz pierwszy przyznano fundowaną przez Ministerstwo Kultury NRD nagrodę państwową „Jakub Bart-Ćišinski"). Na polu samego literaturoznawstwa zarejestrujmy wydanie licznych prac o charakterze popularno-naukowym dotyczących osoby i twórczości J. Barta-Ćišinskiego[27], w których pojawiają się również opinie lub sformułowania istotne dla rozpatrywanej tu problematyki. W tymże roku ukazała się chociażby praca J. Młynka pt. *Skicy k stawiznam serbskeje literatury*[28], przy czym, naturalnie, powstać ona musiała znacznie wcześniej (w r. 1956 została jedynie opublikowana). Niezależnie od tego, rozważania, tezy oraz niektóre sformułowania w pracy tej zawarte, a zwłaszcza sam jej układ kompozycyjny, znakomicie wpisują się w obraz trudnych relacji na linii nowe literaturoznawstwo serbołużyckie – twórczość literacka J. Barta-Ćišinskiego, które zaistniały po roku 1945.

W rzeczonym zbiorze artykułów J. Młynka odnajdziemy cztery teksty mające za przedmiot rozważań w nich zawartych twórczość literacką „wobnowjerja" literatury serbołużyckiej. W pierwszym pt. *Zejler – Ćišinski – Muka, wuznamni spěchowarjo serbskeje narodneje kultury* (s. 81-85), poświęconym trzem wielkim postaciom serbołużyckiej literatury i sorabistyki, tj. Zejlerowi, Bartowi i Muce, przedstawia J. Młynk bohaterów, w tym i Ćišinskiego jako atentatów „doprědkarskeje čłowjeskosće".

W drugim z artykułów, tj. w szkicu pt. *Wo literarnej dźěławosći młodeho Ćišinskeho* (s. 86-98), badacz podejmuje próbę podsumowania działalności literackiej młodego J. Barta. Jak postrzega J. Młynk jego osobę i twórczość? Zacytujmy fragment z tego artykułu:

> A tole je dźě runje to, štož sej jako doprědkarske a humanistiske namrěwstwo w jeho wulkim dźěle wosebje ważimy. Hižo jako młody je w swojim zapalu a wojowanju nowotar, předewšěm nowotar w idejach patriotizma a w swojej kritice knježacych wobstejnosćow (s. 90-91).

J. Bart-Ćišinski przedstawiony jest na początku artykułu jako krytyk stosunków społecznych panujących wśród Serbołużyczan w czasie jego życia oraz jako jednostka torująca drogę ideałom patriotyzmu (naturalnie takiego, jakim pojmowano go po roku 1945), stając się w takiej perspektywie postacią dla nowego systemu ważną. W ujęciu całościowym, jak sądzi J.

[27] M. in. monografie Marii Kubašec, *Jakub Bart-Ćišinski. Basnik młodźiny a přichoda. 1856-1909*, Budyšin 1956 oraz Marii Brězanec [panieńskie nazwisko M. Młynkowej] *Jakub Bart-Ćišinski – ein Dichter des sorbischen Volkes*, Budyšin 1956 (praca ta jest opublikowaną wersją jej pracy magisterskiej obronionej w Lipsku w rok 1955).

[28] Jurij Młynk, *Skicy k stawiznam serbskeje literatury*, Berlin 1956.

Młynk, nie może być jednak mowy o działalności, którą by można było uznać za wzorcową, pojawiają się bowiem w całościowym światopoglądzie pisarza wyraźne odchylenia od propagowanej ideologii, którego to faktu naturalnie ukryć było nie sposób, a czego wyrazem stały się pojawiające się w opracowaniu J. Młynka wyraźne nuty krytyczne. Pisał on bowiem m. in.:

> Tajki je [J. Bart-Ćišinski – T. D.] hižo w *Narodowcu a wotrodźencu*, bjez toho wězo, zo by so wzdał tamneje konserwatiwneje patriarchalno-burskeje ideologije. Nimo toho bě nasyćeny z filozofiskej wučbu byrgarskeje srjedźneje šule a skónčnje měješe so stać z teologom. Tohodla so njedźiwamy, zo je antirewolucionarny w nastupanju towaršnostnych změnow (s. 91).

Semantykę zacytowanej wypowiedzi J. Młynka cechuje wyraźna ambiwalencja: zasadniczo był J. Bart-Ćišinski (dla J. Młynka, dla nowego systemu) człowiekiem i poetą rewolucyjnym, nowatorskim, jednakowoż silnie konserwatywnym. Fakt ten nie wynikał jednak w przekonaniu badacza z osobistych, w tym czasie jeszcze nie ugruntowanych, przekonań młodego J. Barta, lecz zasadniczo z uwarunkowań egzegenetycznych, w tym przypadku społecznych, w pierwszym rzędzie zaś z ideałów mieszczaństwa, jakie wtłaczała do głów uczniów w tamtym okresie edukacja szkolna. Podsumowanie „literackiej działalności młodego Ćišinskiego", jak również jej ambiwalentnego znaczenia dla nowego literaturoznawstwa, zawarł J. Młynk w następujących – prymarnie odnoszących się do próby powieściowej *Narodowc a wotrodźenc* – słowach:

> Tak nachadźamy na jednej stronje elementy wotpowědowace kulturje podtłóčowanych masow, na druhej pak ideje, polěkowace knježacej klasy. Postupne a reakcionarne mysle potajkim pola jednoho spisowaćela a to hišće w jednym a tym samym dźěle (s. 91).

W przytoczonym cytacie pojawianie się w światopoglądzie i twórczości literackiej J. Barta-Ćišinskiego elementów dla socjalizmu niepożądanych, wręcz względem niego wrogich, sformułowane zostało *expressis verbis* („reakcionarne mysle"). J. Młynk podejmuje się jednak usprawiedliwienia młodego poety:

> Młody Bart rěči w swojim romanje [*Narodowc a wotrodźenc* – T. D.] z antipatiju wo rewolucionarnym hibanju l. 1848, a wěsće dźěli tu nahlady ze šulskeje wučby. Kak pak je sebi hižo přećiwny w tajkich nahladach, dopokazuje najlěpje hižo to, zo dwě lěće pozdźišo tajki nahlad rewidujo (...) wuzběhnje doprědkarski charakt[e]r tuteje rewolucije (s. 92).

Proces usprawiedliwiania „reakcionarnych elementow" w twórczości autora *Patrioty i renegata* jego młodym wiekiem, niedojrzałością światopoglądową będzie ważny dla naszych dalszych rozważań. Również niektóre z dalszych myśli J. Młynka, sformułowanych na kolejnych stronach artykułu są dla naszej tematyki niezwykle istotne. Pisze on chociażby co następuje:

> Njech młody Bart też na kóncu Krymjakowa [postać z utworu *Narodowca a wotrodźenc* – T. D.] idealizuje, Krymjakow wostanje wot luda zdaleny aristokrat. Hač to Bart čini swojej słowjanskej lubosći k woli? To je wězo škoda (s. 94).

W przytoczonym cytacie w szczególności teza o „(pan-)słowiańskiej sympatii" autora *Narodowca a wotrodźenca*, zrealizowana rzekomo przez idealizację Krymjakowa (co było wyraźnym odstępstwem od oczekiwanej przez J. Młynka krytyki tej warstwy społecznej), reprezentanta rosyjskiej burżuazji, staje się dla rozrachunków problemów literaturoznawstwa serbołużyckiego z autorem *Knihi sonettow* kwestią pierwszorzędną. Swą wypowiedzią wpisuje się bowiem J. Młynk z całą stanowczością w obrachunek z koncepcją wzajemności słowiańskiej, jaka praktykowana była w powojennym serbołużyckim dyskursie politycznym, kulturalnym oraz literaturoznawczym. Młynk nie stara się ukryć rozczarowania („To je wězo škoda"), że J. Bartowi zdarzyło się takie *faux paux*. W podsumowaniu swoich wywodów badacz ponownie nie skrywa, iż w dziełach literackich (młodego) J. Barta występują elementy w socjalizmie niepożądane. Pisze bowiem: „smy zwěsćili, zo su doprědkarske a zezadkarske ideje w dźěle młodeho Ćišinskeho komplikowanje změšane" (s. 94), dodając – najpewniej dla złagodzenia wymowy powyższego stwierdzenia, iż: „Najebać to su nam tute dźěła [J. Barta] ważne kulturne herbstwo".

W artykule zatytułowanym *Ćišinskeho baseń „O urbem venalem!"* (s. 99-100) J. Młynk przechodzi do prezentacji bardziej konkretnych przykładów z twórczości J. Barta-Ćišinskiego, które przedstawić miały literata jako wizjonera i protoplastę najlepszego z najlepszych systemów politycznego. Głównym celem tego artykułu stało się wykazanie stosunku Ćišinskiego do kapitalizmu (wybór tematu artykułu jest zatem znaczący sam w sobie). Według badacza

> Ćišinski je tutón system [kapitalizm – T. D.], hdźež je wšitko z tworu (Ware), kaž nam to Karl Marx genialnje dopokaza, z wobdźiwanja hódnej jasnosću widźał. Takle sta so z wulkim kritikom tutoho pózdnjeho byrgarskeho principa žiwjenja, „imperializma jako najwyšeho stadija kapitalizma" (s. 99).

To zdaniem J. Młynka najlepiej widoczne jest w tomie wierszy Ćišinskiego *Z křidłom worjołskim* (1903), a w nim w wierszu *O urbem venalem!* Dostrzegamy, że w ujęciu badacza J. Bart-Ćišinski przesłaniem swojego wiersza staje się spadkobiercą genialnego K. Marksa, przy czym podkreślić należy, że wymowa rzeczonego wiersza jest faktycznie jednoznaczna i zawrzeć się daje w przesłaniu „bieda narodom, bowiem wszystko jest już na sprzedaż". Nie to jest jednak dla nas najistotniejsze. Znacznie poważniejszą sprawą jest bowiem w y b ó r tego właśnie utworu, rozmiar refleksji o nim oraz o sam fakt zamieszczenia artykułu o nim w książce. Ćišinski napisał grubo ponad osiemset wierszy, z których znacząca większość jest dziełami o znacznie wyższym poziomie artystycznym aniżeli *O urbem venalem!* Sam artykuł J. Młynka liczy raptem dwie strony, próżno by doszukiwać się w nim również głębszej analizy tego wiersza, powiedzieć raczej przychodzi, że nie zawiera on w ogóle żadnego rozbioru formalnego, jak również żadnych wniosków badawczych. Z tego też względu jedyną przyczyną włączenia tegoż pseudo-artykułu do monografii było zwrócenie uwagi na ten wiersz, wydobycie go z całej obszernej spuścizny literackiej J. Barta. Dodatkowo – jak zobaczymy – znakomicie współgra on z wymową pozostałych artykułów o poezji J. Barta-Ćišinskiego w tej książce.

W kolejnym artykule *Ćišinskeho nahlady wo towaršnostnej funkciji narodneje literatury, jeho estetiski program* (s. 101-111) zawarta została próba ustalenia właściwego miejsca J. Barta-Ćišinskiego oraz jego twórczości w literaturze i kulturze serbołużyckiej. J. Młynk stwierdza:

> Dźensa, w nowych towaršnostnych poměrach pod wjednistwom dźěłaćerskeje klasy połnje dopóznawamy hobrski wuznam Ćišinskeho herbstwa za naš lud. Hakle dźensa směmy a zamóžemy jeho tak hódnoćić a počesćić, kak sej to zasłuža, a kaž to před tym ženje móžno njebě, dokelž njesłužeše Ćišinskeho basnistwo ženje knježacej klasy, ale tym, kotrychž potłóčowachu. Z tym jeho samoho a jeho wuměłstwo zdobom potłóčowachu (s. 101).

Ze słów badacza wynika, że dopiero dziś dostrzegamy w pełni „ogromne znaczenie" („hobrski wuznam") twórczości J. Barta-Ćišinskiego dla Serbołużyczan. Wyraźnie podkreśla J. Młynk, że wcześniej nie było to możliwe, ponieważ jego twórczość nie przynależała „do klasy rządzącej, ale wykorzystywanej", co więcej ta pierwsza nawet („zdobom") jego samego oraz jego poezję „uciskała" W interpretacji badacza „Ćišinski stwori sebi swoje zasady narodneho realizma", które można jego zdaniem wyrazić w pięciu tezach, przy czym dla naszej problematyki ważne są tezy czwarta i piąta. Według tezy czwartej J. Bart-Ćišinski „žada wot sebje samoho dokonjane wuměłstwo, kotrež so jewi w prawym poměrje mjez

wobsahom a formu" (s. 106), a w swej koncepcji literatury i sztuki żąda tego„štož dźensa stajnje a znowa twori jedyn z centralnych problemow realizma, žada prawy, dialektiski poměr mjez formu a wobsahom" (s. 106). W myśl tezy piątej, „dokelž běše Ćišinskeho estetiski program humanistiski a z tym realistiski, wustupowaše konsekwentnje přećiwo wuměłstwu a wuměłskim tendencam pózdnjobyrgarskeho kulturneho rozpada, dekadency" (s. 108).

Najważniejszą płaszczyzną, spajającą obie tezy, jak również będącą elementem determinującym całokształt „realizmu narodowego" J. Barta-Ćišinskiego (rzecz jasna w koncepcji J. Młynka) staje się jednoznacznie określenie pozycji pisarza względem dwu istotnych kwestii: stosunku pomiędzy formą i treścią utworów literackich (artystycznych) oraz zagadnienie realizmu. Należy podkreślić, że obie sprawy były fundamentalnymi problemami literaturoznawstwa marksistowskiego, jakie rozstrzygnąć ono musiało po roku 1945. Teza czwarta jest kolejnym, pierwszy sygnał widzieliśmy w wypowiedzi M. Kubašec, włączeniem twórczości literackiej J. Barta-Ćišinskiego w kontekst dyskusji o formalizmie (jak powiedziano tzw. Formalismus-Debatte była jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym polem dyskusji, ataków i krytyki w literaturoznawstwie wschodnioniemieckim po roku 1945).[29] Przesłaniem tezy piątej było z kolei usiłowanie wykazania w twórczości i światopoglądzie J. Barta-Ćišinskiego (dominującego) pierwiastka realistycznego, co zdaniem J. Młynka ujawniło się w sprzeciwie autora wobec „artystycznej degrengoladzie, dekadencji mieszczaństwa". Tym, co w wypowiedziach J. Młynka w rozpatrywanym artykule niepokoi chyba najbardziej, jest kolejne nawiązanie do problemu Słowian, uważa bowiem badacz, iż

> też pózdnjobyrgarska ideologija małych słowjanskich narodow wlečeše ze sobu estetiski rozpad. Ćišinskeho ideal běchu zastupnicy klasiskeje doby słowjanskich literaturow, ale nic hižo moderni hołdowarjo wuměłstwu l'art pourt l'art (s. 109).

W koncepcji J. Młynka dokonuje się zatem znaczący podział autorów przynależących do narodów słowiańskich: jedynymi ważnymi dla nowego modelu literaturoznawstwa po roku 1945 stali się autorzy z „doby klasycznej" rozwoju literatur słowiańskich, z kolei odrzuceni zostali praktycznie w całości reprezentanci modernizmu i awangardy. Sformułowanie przez J.

[29] Oprócz artykułu J. Młynka dodać tu można chociażby artykuł L. Hajnec [L. Heine], w którym wskazywała ona, iż celem J. Barta-Ćišinskiego jako przedstawiciela nowej generacji literatów serbołużyckich było „die Durchsetzung der realistichen Methode", por. L. Heine, *Zu Fragen der Entwicklung des Realismus in der sorbischen Literatur des 19. Jahrhunderts*, in: „Zeitschrift für Slawistik", Bd. VIII (1963), s. 660-661. Również P. Malink stwierdzał „Barts ästhetische Konzeption ist weitgehend eine Konzeption der realistischen Methode und des kritischen Realismus", por. P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch: Die ästhetischen Anschauungen des jungen Jakub Bart-Ćišinski*, maszynopis, Leipzig 1968, s. 134.

Młynka takiej właśnie tezy, będącej przede wszystkim pokłosiem wspomnianego już po kilkakroć deklaratywnego pożegnania się decydentów serbołużyckich z przynależnością Serbołużyczan do kręgu słowiańskiego po roku 1945[30], ułatwiła w znaczącej mierze wcześniejsza i dużo bardziej drastyczna w swym tonie wypowiedź samego Ćišinskiego o nowoczesnej słowiańskiej poezji.[31] W podsumowaniu rozważań J. Młynka o „poglądach J. Barta-Ćišinskiego na społeczną funkcję literatury" uważa on, że Ćišinski poprzez swój „estetiski program" chciał „ze swojimi nahladami wo wuměłstwje w Serbach nowe kriterije zakorjenić, zo by z tym přihotował šěroku rolu za rozwiće demokratiskeje kultury" (s. 111).

Niezależnie od jednoznacznej wymowy poszczególnych artykułów w monografii J. Młynka, tym, co najbardziej znaczące dla problemów namysłu literaturoznawców serbołużyckich nad miejscem twórczości klasyka w nowej literaturze serbołużyckiej po roku 1945, jest ich układ. O pierwszym pt. *Zejler – Ćišinski – Muka, wuznamni spěchowarjo serbskeje narodneje kultury*, w którym jak wspomniano powyżej przedstawia on te osoby jako „doprědkarjow" myśli demokratycznej, powiedzieć by można, że jest on przygotowaniem gruntu pod mające nastąpić w następnych szkicach bardziej precyzyjne wywody. Dwustronicowy artykuł *Ćišinskeho baseń „O urbem venalem!"* ilustrować, a przede wszystkim wzmacniać miał wymowę szkicu poprzedniego, tj. *Wo literarnej dźěławosći młodeho Ćišinskeho*. Z kolei ostatni ze szkiców, *Ćišinskeho nahlady wo towaršnostnej funkciji narodneje literatury, jeho estetiski program* był syntezą, która spjąć miała rodzajem klamry tematycznej nie tylko wszystkie artykuły w całość, ale również problem nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego z Ćišinskim.

W tym samym roku, co omówiona powyżej pozycja, ukazuje się kolejne opracowanie J. Młynka dotyczące twórczości J. Barta-Ćišinskiego. Jest to wydanie pt. *Jakub Bart-Ćišinski, Spisy młodych lět*.[32] Autorstwa J. Młynka jest również *Wstęp* (*Zawod*) do książki, przy czym jest to praktycznie niezmieniony tekst z artykułu *Wo literarnej dźěławosći młodeho*

[30] Por. mój artykuł *Zur Problematik der Konstruktion und Dekonstruktion des „slawischen Mythos" bei den Sorben…*, op. cit.

[31] W liście z 02.07.1908 do A. Černego pisał Ćišinski: „Kak stoji w nowišim času nimale z cyłej słowjanskej krasnej literaturu? Do trubow modernych z ateiskej wrótnosću a z materialistiskim swinjerstwom přežranych basnikow ja nihdy njebudu sobu trubić. Česć a hordosć a pychu olympiskich muzow njech moderne swinje (wodaj wuraz!) do mazanych chlěwow ćahaju, njech wyskot a błyskot woprawdźiteje poezije we błóće a w brudach waleju, ja nihdy a ženje so njepodwolu mamonej a nachwilnej sławje moderneho zapancaneho ławrjeńca – nihdy a ženje!", por. J. Bart-Ćišinski, *Zhromadźene spisy. Zwjazk XII: Listowanje*, pod red. P. Malinka, Budyšin 1978, s. 159. W podobnym tonie utrzymany jest wiersz pt. *Modernym basnikam* (J. Bart-Ćišinski, *Zhromadźene spisy. Zwjazk V: Lyrika*, pod red. P. Malinka, Budyšin 1977, s. 193-194), w którym, wedle interpretacji J. Suchego, Ćišinski „měri so tu přećiwo nihilizmej, naturalizmej, dekadency w poeziji. Ma cyle wěsće češku poeziju na mysli (...) jeje rozpadowacy směr w dźewjećdźesatych lětach, pěstowany wot awtorow, kotřiž hromadźachu so wokoło literarneho časopisa Moderní revue", J. Suchý, *Poezija Jakuba Barta-Ćišinskeho*, in: ibidem, s. 382-383.

[32] Jakub Bart-Ćišinski, *Spisy młodych lět*, pod red. J. Młynka, Berlin 1956.

Ćišinskeho. Sama książka jest ważna dla naszych rozważań z innego powodu. Oto pozycja ta w zamierzeniu wydawców, podobnie jak większość reedycji starszych utworów literatury serbołużyckiej w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, miała funkcjonować jako swego rodzaju *edition in usum scholarum*. W niej odnajdziemy, obok kilku innych tekstów również – znaną nam już – próbę powieściową pt. *Narodowc a wotrodźenc*[33], którą napisał Ćišinski w swych młodych latach.[34] Jak wiadomo, w owym „romanie z najnowszych czasów" kilka słów poświęcił on problemowi komunizmu, o nim to (i jeszcze o kwestiach darwinizmu) rozważają postaci z utworu, Jakub Wićaz i Marja Feodorowna. Po dokonaniu wnikliwszej analizy wersji zamieszczonej w opracowaniu J. Młynka doszedłem do ciekawych wniosków, które – po raz kolejny – dowodnie wykazują kłopotliwą dla nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego kwestię twórczości literackiej oraz światopoglądu klasyka. Dokładny rozbiór wersji J. Młynka wykazał bowiem znaczące i dla naszej tematyki symptomatyczne odchylenia od wersji pierwotnej, będącej zapewne wynikiem ingerencji ze strony redaktorów (J. Młynka?). Wyjaśniam, iż zasadniczo nie chodzi tu o licznie zmiany natury językowej[35], choć i te są ważne, bowiem wpisują się doskonale w proces – nazwijmy to po imieniu: ulepszania, naginania, a przez to fałszowania tekstów literackich autorów serbołużyckich powstałych przed 1945 r. w wydaniach po tej dacie.[36] Dużo istotniejszym staje się okoliczność opuszczenia w reedycji znaczącego fragmentu z wydania oryginalnego. J. Młynk wskazuje co prawda na ten fakt[37], podaje jednak, iż chodzić ma o dwa jedynie akapity, okazuje się jednak, że w nowym wydaniu brakuje równo ośmiu akapitów (= 33 zdań)! Oto najważniejsze urywki opuszczonego fragmentu (za wydaniem z roku 1937):

> A kajcy my smy ludźo runje za naše časy! (...) Wosobni, tak mjenowani zdźěłani ludźo dźě do žaneho Boha wjacy njewěrja; jeho rozswětlaceje hnady jim trjeba njeje. (...) Nabožnistwo, nabožne čuće a

[33] Jakub Bart-Ćišinski, *Narodowc a wotrodźenc*, in: J. Bart-Ćišinski, *Spisy młodych lět*, pod red. J. Młynka, Berlin 1956, s. 21-124.

[34] Jako książka w roku 1937, por. Jakub Bart- Ćišinski, *Narodowc a wotrodźenc*, Budyšin 1937.

[35] Zdanie „Wšudźom bože žohnowanje!" w wydaniu z roku 1937 (s. 68), wobec zdania „Wšudźom žohnowanje!" w wydaniu J. Młynka (Jakub Bart-Ćišinski, *Narodowc a wotrodźenc*, in: Spisy młodych lět, pod red. J. Młynka, Berlin 1956, s. 78), gdzie zgubił się przymiotnik „boże" [błogosławieństwo].

[36] Korektom poddawane były te przede wszystkim słowa, zdania, akapity, które w jakimś stopniu zdradzać mogły stanowisko ideologicznie niewłaściwie. Szereg podobnych wypadków odnoszących się do nagminnego usuwania przymiotnika „boży" w powojennych wydaniach starszej prozy serbołużyckiej podaje niezastąpiony M. Völkel w swym artykule *K hajenju literarneho namrěwstwa w změnliwych wuměnjenjach: časopis "Łužica" jako žórło znowawudaćow po lěće 1945* (in: „Lětopis" 41[1994]2, s. 3-10). Problem reedycji starszej prozy serbołużyckiej po roku 1945 jest zresztą problemem znacznie szerszym i bardzo poważnym, bowiem mamy do czynienia, po pierwsze, ze swoistymi *editiones castratae*, po drugie, ze świadomym fałszowaniem obrazu literatury serbołużyckiej. Z nielicznych badań nad obiema kwestiami wskazuję na moje artykuły odnoszące się do noweli J. Skali *Stary Šymko*, por. T. Derlatka, *Sorabistyczne studia literaturoznawcze. Seria I: Prace z lat 2002-2007*, Warszawa 2009, s. 217-281.

[37] Jurij Młynk, *Zawod*, in: Jakub Bart-Ćišinski, *Spisy młodych lět*, pod red. J. Młynka, Berlin 1956, s. 13.

wědomje, kotrež ma kóždy čłowjek hižo wot małosće w sebi, potrěbnosć, swoju wutrobu k njebjesam pozběhnyć, Bohu so pomodlić, su tele bohazabyte ludźiska hižo dawno samym sebi a tež z hromadami wbohemu ludej z wutrobow wutorhali a wustorkali hako jebaństwo duchownstwa, hako wonječesćace šklowinstwo čłowječeho rozoma, hako błud a hłuposć, do kotrychž, so rozymi, ludźo za naše zdźěłane, rozswětlene časy dale wěrić njemóža (s. 68) (...) Haj, bez dźiwa drje, zo dźěławy lud dale njespokojniši bywa (...) Bjez dźiwa, zo tak mjenowani socialistojo ze wšemi mocami na to skutkuja, zo dyrbi so do wšěch pjenjez, do wšeho wobsedźeństwa bratrowscy dźělić, zo dyrbi kóždy jenak wjele zamoženja, jenak wjele prawa měć; bjez dźiwa, zo so tajkele ideje a myslički hladajcy rozšěrjeja, zo komunistow, wosebje w nawječornych krajach, dźeń wote dnja přibywa. – Wěrće mi, přińdu časy, a njejsu wjacy z daloka, hdźež budźa tući, trěbneje mocy nabywši, nabožnistwa a cyrkwje wotbywši, tež trony z revoluciónskim wyskanjom powaleć, złote krony a čeŕwjeny purpur kejžoram a kralam z hłowy a ramjenjow torhać a jich z jich samsnej krewju čeŕwjenić (s. 70).

Ów opuszczony w wydaniu J. Młynka fragment, który P. Malink określił jako „platt-vulgäre Ansicht" samego Ćišinskiego[38], w którym podjął J. Bart (pierwszy i ostatni raz) problem komunizmu, okazuje się być kluczowym dla naszych rozważań. Stosunek ten nie jest bowiem świadectwem, jak wynika to z przytoczonego a opuszczonego w opracowaniu J. Młynka fragmentu bezspornie, pozytywnego i afirmatywnego stanowiska wielkiego pisarza do komunizmu. Treści, zawarte w opuszczonym przez J. Młynka fragmencie z próby powieściowej *Narodowc a wotrodźenc*, z którego podałem tu najważniejszy urywek, nie potrzebują długich i klarownych wyjaśnień. Klasyk literatury serbołużyckiej oraz największy talent poetycki w jej historii okazał się zwolennikiem starego porządku społecznego i niech nikogo nie zmyli, że cytowaną powyżej kwestię wypowiedziała w utworze postać literacka![39] Dodajmy na marginesie, że podobne w swej wymowie formulacje odnajdziemy również i u innych pisarzy serbołużyckich pierwszej połowy wieku XX, m.in. u Jana Skali i Romualda Domaški, który podobnie jak i J. Bart-Ćišinski był duchownym. (O obu pisarzach będzie jeszcze w przedłożonym artykule mowa).

W roku 1957 ukazał się wykorzystany już w naszym opracowaniu artykuł J. Młynka pt. *Wuwiće a dźensniši staw serbskeje literarneje wědomosće*.[40] Pomimo że dotyczył on w pierwszym rzędzie problemów nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego, to jednak sporo miejsca poświęcono tu również J. Bartowi i jego twórczości literackiej. I tak jego program

[38] Por. P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit. s. 46.
[39] W artykule stanowiącym część pierwszego tomu *Pism zebranych* J. Barta-Ćišinskiego wyjaśniał P. Malink, że z wieszczoną przez Jakuba Wićaza i Marię Feodorownę przyszłością ludzkości, kiedy to komuniści obalać będą królestwa, Ćišinski się nie utożsamiał: „Basnik so z tutym dopóznaćom njeidentifikowaše a wupraji je z nutřkownym žarowanjom a wobžarowanjom", por. P. Malink, *Jakub Bart-Ćišinski*, in: Jakub Bart-Ćišinski. Zhromadźene spisy. Zwjazk I Lyrika, pod red. P. Malinka, Budyšin 1971, s. XLV.
[40] J. Młynk, *Wuwiće a dźensniši staw...*, op. cit.

estetyczny ponownie określił J. Młynk jako „narodny realizm" (s. 146), przy czym paralele do innego rodzaju realizmu, są w wywodach badacza aż nadto wyraziste. J. Bart-Ćišinski ma takoż w przekonaniu J. Młynka „swój hotowy nahlad wo (...) kosmopolitizmje" (s. 148), który jednak podzielić należy według badacza na tzw. „wěrny kosmopolitizm" oraz „kosmopolitizm (jako wotrodźenstwo)" (s. 149). Postawa życiowa Ćišinskiego, jego światopogląd są w ujęciu J. Młynka odbiciem „prawdziwego kosmopolityzmu". Formalizm jako wszelkie zło literatury jest naturalnie Bartowi-Ćišinskiemu znany: najlepsze literackie świadectwo sprzeciwu wobec formalistycznych pryncypiów literatury sformułował ów w przekonaniu J. Młynka w wierszu pt. *Bjez kritiki*, w którym to J. Bart-Ćišinski „tama wšu zełharnosć formalizma" (s. 149). W artykule wykorzystane zostały po raz kolejny – cytowane powyżej – słowa Ćišinskiego, którymi dystansował się on od modernizmu słowiańskiego.[41]

Obojętnym wobec coraz bardziej palącego problemu sformułowania oficjalnego stanowiska literaturoznawstwa serbołużyckiego względem twórczości J. Barta-Ćišinskiego, reinterpretacji jego światopoglądu i utworów literackich nie pozostał także Pětr Malink, kolejny w wielkich rodzimych literaturoznawców okresu po roku 1945. Najwyraźniej swoje stanowisko względem pisarza, jego osoby i twórczości sformułował w opracowaniu *Jakub Bart-Ćišinski – stworićel serbskeje klasiskeje literatury*.[42] Przypomniany został w nim po raz kolejny znany nam już fragment z *Patrioty i renegata*, P. Malink czuje się jednak w obowiązku skomentować fakt pojawienia się dyskusji nad problemami komunizmu w utworze J. Barta-Ćišinskiego:

> *Narodowc a wotrodźenc* je jeničke dźěło Jakuba Barta-Ćišinskeho, w kotrymž so jónu – hdyž tež jeno chětro zwjeršnje a cyle při periferiji hłowneje tematiki – wo prašenju „komunizma" wupraji. Je drje jasne, zo njeměni z tym wěsty stadij we wuwiću čłowjeskeje towaršnosće, ale skerje swětonahlad rozwiwaceho so proletariata, a to hišće w njewěrnej formje, w kajkež jón imperialistiska ideologija z najčornišimi barbami rysowaše.[43]

Kolejny cytat z tego pracowania ukazuje z kolei stosunek badacza do charakteru poety:

> młody Bart (so) ženje njeje wěcownje z wědomostnym socializmom a z jeho poměrom k cyrkwi a nabožinje rozestajał, hewak njemóhł sej wopačne nahlady přiswojić. Zdruha pak widźimy, zo dyrbješe

[41] Interesujące, że na konferencji w 1960 r. w Budziszynie, P. Nowotny zarzucał J. Młynkowi fakt, iż ten w swych artykułach z przedmiotowej książki przeoczył („übersieht") ideologiczną podstawę krytyki przez Ćišinskiego nowoczesnej poezji, modernizmu. O replice J. Magnuszewskiego na te słowa por. P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit., s. 25-26.
[42] P. Malink, *Jakub Bart-Ćišinski – stworićel serbskeje klasiskeje literatury*, op. cit., s. 964-1050.
[43] Ibidem, s. 1001, przypis nr 48.

> też wón chcyjo nochcyjo přiznać, zo „přińdu časy", w kotrychž budźeja tamni „komunisća" wobstejace zezadkarske towaršnostne poměry „powaleć".[44]

Nie można powiedzieć, że jest to neutralna opinia względem klasyka literatury serbołużyckiej. P. Malink dość radykalnie stwierdza wreszcie, że „Při wšěm tym wudospołnja a rozšěrja so z tutymi aspektami naš cyłkowny wobraz wo Jakubje Barće-Ćišinskim".[45]

Stanowisko P. Malinka, paradoksalnie został on głównym redaktorem *Zhromadźenych spisow* J. Barta-Ćišinskiego, na których podstawie doktoryzował się zresztą w roku 1982, nie uległo specjalnej zmianie w późniejszym okresie. W artykule *Jakub Bart-Ćišinski* (1971) upewniał on jeszcze czytelnika, że „Basnikowe znajomstwo wědomostneho socializma bě powjeršne. Wón je jón w młodych lětach jeničce přez mutnu optiku byrgarskich zdźěłowanskich institucijow a buržuazneje antisocialistiskeje ideologije zeznać móhł".[46] I dodawał uszczypliwie: „Žiwjenskim prašenjam serbskich industrijowych dźěłaćerjow Ćišinski ženje skedźbnosće njewěnowaše. Woni stejachu za njeho zwonka »narodneho organizma«".[47]

Szczytowym rozrachunkiem nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego z J. Bartem-Ćišinskim po roku 1945 stała się jednak praca P. Nowotnego o „narodowym programie" wielkiego poety.[48] Jak pisał w recenzji tego wydawnictwa J. Młynk, był to „prěni pospyt, na zakładźe marksistisko-leninistiskeje literarneje teorije wobswětlić kritisce ideologiske zakłady wuznamneho serbskeho basnika na proze a w času połneho wuwića imperializma w Němskej".[49] Kompleksowa lektura wcale sporawej (166 stron) pracy P. Nowotnego ze względu na natężenie elementów ideologicznych w tej pracy jest w dniu dzisiejszym zadaniem tak uciążliwym i irytującym, że podjąć się jej może jedynie niesłychanie zdeterminowana osoba. Nie ma zresztą takiej potrzeby, bowiem najważniejsze postulaty odnoszące się do naszej tematyki a zawarte na stronach monografii przedstawione zostały w

[44] Ibidem, s. 1001-1002. Malink złagodził swoje autorytatywne zdanie w sprawie zainteresowań J. Barta-Ćišinskiego socjalizmem i komunizmem w późniejszym czasie. W starszej o ponad dziesięć lat od cytowanego opracowania swej pracy magisterskiej (P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit., s. 45) pisze już bowiem: „Es ist nicht bekannt, inwieweit sich Bart mit dem wissenschaftlichen Sozialismus befaßt hat. Auf Grund einiger weniger Äußerungen ist anzunehmen, daß er ihn durch die verzerrende Optik bürgerlicher Bildungseinrichtungen und der bourgeoisen antisozialistischen Ideologie kennengelernt hat".
[45] Ibidem, s. 1002.
[46] P. Malink, *Jakub Bart-Ćišinski*, op. cit., s. XLIV.
[47] Ibidem, s. XLV.
[48] Pawoł Nowotny, *Ćišinskeho narodny program na zakładźe jeho swětonahlada* [Spisy Instituta za serbski ludospyt = Schriftenreihe des Instituts für sorbische Volksforschung; 13.]. Budyšin 1960.
[49] Jurij Młynk, *Dwě nowej knize k stawiznam serbskeje literatury*, in: „Nowa doba" 1961, č. 42.

formie syntetycznej w znanym nam już artykule tego samego badacza *Entwicklung, Stand und Aufgaben der sorbischen Literaturwissenschaft*.[50]

Pierwszy zarzut sformułowany przez P. Nowotnego względem J. Barta-Ćišinskiego dotyczył światopoglądu poety. Nowotny „untersuchte (…) vom marxistisch-leninistischen Standpunkt aus das »nationale Programm des Dichters Jakub Bart-Ćišinski«" i wykazał, że

> dieses Programm in seinem Wesen die idealistische Weltanschauung des Dichters zur Grundlage hatte und sein politischer, sozialer und kultureller Gehalt die sorbische Minderheit n i c h t auf die in der Gesellschaft f o r t s c h r i t t l i c h e n K r ä f t e o r i e n t i e r t e und darum auch keinen gangbaren Weg zur sozialen und nationalen Befreiung der Sorben zeigte (s. 23, wyróżnienia – T. D.).

Badacz wskazuje jednak na fakt, że „Ćišinskis nationales Programm andererseits auch einen demokratischen, antiimperialistischen und humanistischen Charakter aufwies" (s. 23). Dostrzegamy po raz kolejny ambiwalentną prezentację światopoglądu poety, przy której elementom negatywnym towarzyszą również i pozytywne. O rzeczywistym stanowisku P. Nowotnego względem osoby i twórczości J. Barta-Ćišinskiego przesądza jednak kolejność prezentacji owych elementów – w artykule (i w monografii) najpierw zaprezentowane zostały rzeczy negatywne, a dopiero w dalszej kolejności pozytywne aspekty światopoglądu poety. Uważam, że kolejność przedstawienia pozytywnych i negatywnych zjawisk dotyczących się klasyka literatury serbołużyckiej wiernie oddaje hierarchię wartości oraz stosunek P. Nowotnego do całego problemu.

Drugą kwestią problemową stała się dla rozważań P. Nowotnego, a przez to dla całego nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego, którego ów badacz był najzagorzalszym trybunem, wzajemna relacja twórczości J. Barta-Ćišinskiego i literatury ludowej. O tym, że był to jeden z najważniejszych problemów, naturalnie nie dla poety, lecz decydentów serbołużyckich i literaturoznawców-marksistów, wspomniałem powyżej, zresztą P. Nowotny formułuje to wymownie „Ein ebenfalls sehr wichtiges Problem ist die Frage nach dem Verhältnis der Literatur zur sorbischen Volksdichtung" (s. 29). W opracowaniu wymienia on kilku wzorcowych autorów serbołużyckich, którzy znakomicie wykorzystywali elementy literatury ludowej w swej twórczości (na pierwszym miejscu znajduje się rzecz jasna H. Zejler), jednak próżno by między nimi szukać J. Barta-Ćišinskiego. Fakt pominięcia najwybitniejszego autora serbołużyckiego jest – nawet jeśli faktycznie mało jest pierwiastków

[50] P. Nowotny, *Entwicklung, Stand und Aufgaben…*, op. cit. Kolejnym podsumowaniem monografii Nowotnego jest również niemieckojęzyczny artykuł jego autorstwa *Ćišinskis „nationales Program" auf der Grundlage seiner Weltanschauung*, in: „Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl-Marx-Universität Leipzig" 8(1958/59) [Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe, 2.], s. 387-396.

ludowości w jego twórczości, a jego stosunek do literatury ludowej określał siedem lat później P. Malink jako „zutiefst demokratisch"[51] – znaczące i ma swoją wymową: J. Bart-Ćišinski nie był autorem na wskroś ludowym, jego przynależność do literatury socjalistycznej jest zatem wątpliwa. Jeszcze bardziej antysocjalistyczny był J. Bart-Ćišinski zdaniem P. Nowotnego w kwestiach dotyczących krytyki literackiej. Jego rozumienie istoty krytyki literackiej i stosowane w jego (nie specjalnie zresztą imponującej) praktyce pryncypia estetyczne są dla P. Nowotnego, a za nim i dla marksistowskiego literaturoznawstwa nie do przyjęcia:

> Ćišinski verlangte nach einer Kunst- und Literaturkritik. Dabei handelte es sich ihm im wesentlichen um eine formalästhetische Kritik, denn einer freigeistigen, sozialistischen Literatur sprach er die künstlerischen Eigenschaften ab (s. 32-33).

Przytoczone, wybrane jedynie, tezy z artykułu P. Nowotnego będącego powtórzę – streszczeniem całej jego monografii *Ćišinskeho narodny program na zakładźe jeho swětonahlada*, w której zarzutów pod adresem klasyka literatury serbołużyckiej jest znacznie więcej, są bardzo wymowne. W porównaniu do artykułu J. Młynka *Wo literarnej dźěławosći młodeho Ćišinskeho* rysuje się w monografii P. Nowotnego w zakresie stosunku nowe literaturoznawstwo serbołużyckie – twórczość J. Barta-Ćišinskiego kontrast zasadniczy. W przeciągu ledwie czterech lat dzielących oba opracowania dokonała się w tym aspekcie zmiana zasadnicza, polegająca na przejściu od sygnalizowania i stwierdzenia występowania elementów niepożądanych w twórczości klasyka po frontalną negację składowych jego światopoglądu i niektórych elementów jego poetyki.

IV

Cytat „Čerwjene zwiski? N-n-ě. Bohužel nic", stanowiący część tytułu przedłożonego artykułu, zaczerpnięty został z dramatu P. Malinka pt. *Wotmołwa*.[52] Cytat ten w moim przekonaniu znakomicie oddaje problemy serbołużyckich decydentów z osobą, a zwłaszcza z twórczością literacką J. Barta-Ćišinskiego po roku 1945, do których zresztą P. Malink się zaliczał. Niestety dla nich, a na szczęście dla prawidłowej historii literatury serbołużyckiej, wykazać „čerwjene zwiski", tj. bliskie związki życiorysu i literackiej twórczości klasyka literatury Serbołużyczan – i nie tylko jego, bo i innych autorów (por. niżej) z dyrektywami

[51] P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit., s. 73.
[52] Pětr Malink, *Wotmołwa*, Budyšin 1973, s. 9-10.

nowego marksistowskiego modelu literatury i literaturoznawstwa, jaki oczekiwany i wymagany był po drugiej wojnie światowej, nie było zadaniem prostym. Jak powiedziano powyżej, w tym czasie konieczna jednak była próba zajęcia stanowiska względem jego twórczości. Próbę taką serbołużyccy decydenci podjąć musieli i – co negatywne – zinterpretowali jej wyniki zgodnie z oczekiwaniami oficjalnego nurtu nauki o literaturze.

Z dokonanego powyżej przeglądu najważniejszych wypowiedzi decydentów serbołużyckich w kwestii stosunku nowe literaturoznawstwo serbołużyckie – twórczość literacka i światopogląd J. Barta-Ćišinskiego oraz na podstawie znajomości kilku dalszych opracowań z tego czasu, wyizolować się daje kilka strategii postępowania ze spuścizną i dokonaniami poety, jakie praktykowano w serbołużyckim dyskursie kulturalno-literaturoznawczym po roku 1945. Dodajmy, iż doskonale oddają one rozmaite podejścia do rozpatrywanej kwestii.

Pierwszą strategię w moim odczuciu określić można strategią k r o k u u p r z e d z a j ą c e g o. Znamiennymi dla tej strategii są wczesne artykuły (nieco później badacz zmienił swoje stanowisko) Frida Mětška *Serbske pismowstwo ze sociologiskeho stejišća*[53] oraz *Wuhlady našeho pismowstwa*.[54] (Drugi z artykułów stanowił odpowiedź F. Mětška na nieco wcześniejsze, polemiczne względem tekstu *Serbske pismowstwo ze sociologiskeho stejišća* wystąpienie Jurija Brězana[55]). Badacz – jak się zdaje – zrozumiał niebezpieczeństwo, jakie grozić mogło literaturze serbołużyckiej w nowej sytuacji polityczno-kulturowej, jaka kształtowała się po roku 1945. Strach, że wschodnioniemiecka lub radziecka władza upomni się o J. Barta-Ćišinskiego, dokona przewartościowania jego twórczości – tak, jak upominano się o klasyków w innych literaturach –, oraz że na podstawie tego, być może, zaneguje wartości całej literatury diaspory był, jak wielokrotnie już w tym artykule wspominano, całkiem realny. Powtórzę swój wcześniejszy pogląd[56], że w obu swych artykułach F. Mětšk starał się uprzedzić ewentualne zarzuty, prezentując oraz wyczerpująco objaśniając, w zgodzie z kształtującymi się dyrektywami, specyficzne socjalno-kulturowe położenie Serbołużyczan, z którego wypływać mogły określone niedostatki ich literatury (wspomniane już w artykule argumenty *a contra*: społecznie konserwatywny oraz religijny charakter

[53] Frido Mětšk, *Serbske pismowstwo ze sociologiskeho stejišća*, in: „Nowa Łužica" III (1949), čo. 12 [= „Nowa doba" 1949, čo. 137]. Jako pierwszy „Wo sociologiji serbskeho luda" mówił Rudolf Jenč już w 1947 r., w referacie wygłoszonym z okazji jubileuszu Macierzy Serbołużyckiej (Maćica Serbska), por. J. Młynk, *Wuwiće a dźensniši staw...*, op. cit., s. 159.

[54] Frido Mětšk, *Wuhlady našeho pismowstwa*, in: „Nowa Łužica" III (1950), čo. 4 [= „Nowa doba" 1950, čo. 42].

[55] Jurij Brězan, *Wo dźensnišim stawje serbskeje literatury*, in: „Nowa Łužica" III (1950), čo. 2 [= „Nowa doba" 1950, čo. 16].

[56] Por. T. Derlatka, *O początkach realizmu socjalistycznego w kulturze (literaturze) serbołużyckiej*..., op. cit., s. 437.

piśmiennictwa Serbołużyczan, brak literatury proletariackiej). Dodajmy, iż w obu artykułach F. Mětška nie chodziło li tylko o możliwość pojawienia się zarzutów o niesocjalistyczność kultury/literatury Serbów Łużyckich ze strony kręgów niemieckiej/radzieckiej, ale w nie mniejszej mierze i o możliwość wystąpienia krytyki z własnych szeregów, która zresztą faktycznie się pojawiła.[57]

Drugą strategią postępowania, głównie jednak z J. Bartem-Ćišinskim jako osobą prywatną, w mniejszym zaś stopniu z jego twórczością literacką, była strategia p r z e m i l c z e n i a. W wielkim skrócie scharakteryzować ją można jako celowe nieuwzględnianie, przemilczenie właśnie, tych faktów z jego życia, czy też z jego twórczości literackiej, które w jakiś sposób nie pokrywały się z oczekiwaniami literaturoznawstwa marksistowskiego. Przykładem najlepszym z najlepszych było chociażby nieuwzględnianie w nadmiarze aspektu duchowieństwa J. Barta-Ćišinskiego oraz przemilczeń nierzadkich motywów religijnych w jego wierszach. Strategię tę stosował we wspomnianych powyżej artykułach J. Młynk (zresztą praktykujący katolik), dla których znamiennym jest brak jakichkolwiek wzmianek o przynależności poety do stanu duchownego, jak również niepodjęcie problemów obecności pierwiastków religijnych w jego utworach.

Trzecią strategią literaturoznawstwa serbołużyckiego po roku 1945 postępowania z osobą i dokonaniami literackimi wielkiego poety, którą dostrzegam, była strategia u s p r a w i e d l i w i e n i a. Wyjaśnić ją można w ten sposób, że wielki pisarz był przecież tylko człowiekiem, omylnym jak każdy z nas, zatem pewnych kwestii mógł w tym czasie, kiedy to dyrektywy jedynie słusznego systemu politycznego i społecznego nie zostały jeszcze sprecyzowane i skanonizowane, w ogóle nie rozumieć, rozumieć je jedynie ogólnikowo bądź takowe dopiero przeczuwać. W ramach tej strategii lokuje się ponownie część artykułów J. Młynka, również P. Malink w swym artykule pisał przecież, iż Ćišinski „(so) ženje wěcownje z wědomostnym socializmom zaběrał njeje", inaczej nie da się bowiem wytłumaczyć rzekomo „wopačnych nahladow", jakie charakteryzowały światopogląd klasyka w tej materii. Ta właśnie strategia, kolejne opracowania P. Malinka są jej przykładami wzorcowymi[58], przybrała na gruncie serbołużyckim niezwykle ciekawą formę, mianowicie formę rozróżniania pomiędzy osobą a twórczością literacką Jakuba Barta a osobą i twórczością

[57] Przykładem stał się chociażby o przytoczony powyżej artykuł najbardziej aktywnego z młodych-gniewnych, tj. J. Brězana, w którym postulaty natychmiastowego i brutalnego obrachunku z własną tradycją literacką widoczne były aż nadto. Wystąpienie to przyniosło zresztą kilka wymiernych acz negatywnych skutków – m. in. literackie zamilknięcie M. Kubašec oraz O. Wićaza.

[58] P. Malink, *Die sorbische Literatur. Ein kurzer Überblick über ihre Entwicklung von den Anfängen bis zur Gegenwart. II. Teil*, Bautzen 1959; P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit.

Ćišinskiego.[59] W myśl tej koncepcji, Jakubem Bartem, osobą i poetą, był człowiek młody, który – jako taki – miał prawo nie zdawać sobie sprawy z „wopačnosći" swoich młodzieńczych poglądów. Jednak Ćišinski, człowiek i poeta już w pełni ukształtowany, owe błędy nie tylko dostrzegał, ale nawet, w myśl słów M. Kubašec, szybko je korygował.

Czwartą strategię wobec J. Barta-Ćišinskiego i jego twórczości stanowiło wśród serbołużyckich decydentów p o s y p a n i e g ł o w y p o p i o ł e m. Strategia ta wypływała bez wątpienia z dwu spraw: po pierwsze, z niemożności ukrycia faktu, że elementy niepożądane w twórczości J. Barta-Ćišinskiego faktycznie zaistniały, po drugie, z paradygmatu socrealistycznej samokrytyki, nader ochoczo w tym czasie praktykowanej, także wśród Serbołużyczan. Istotę tej strategii ująć by można w sposób kolokwialny: „tak, istotnie dostrzegamy w twórczości literackiej J. Barta- Ćišinskiego elementy formalizmu. Jesteśmy jednak zdania, iż nie odgrywają one roli pierwszorzędnej, są w gruncie rzeczy mało istotne, poza tym sam poeta szybko te niedostatki spostrzegł i naprawił". W obrębie tej właśnie strategii lokuje się wspomniana powyżej wypowiedź M. Kubašec z okazji odsłonięcia pomnika poety, elementy tej strategii dostrzegam również u J. Młynka w jego artykułach o utworach młodego J. Barta, w żadnym przypadku w utworach dojrzałego Ćišinskiego. Strategia ta uzupełniała najczęściej strategię usprawiedliwienia.

Piątą strategią postępowania z osobą Mistrza, jego poglądami na świat i społeczeństwo, i jego tekstami literackimi stała się po roku 1945 strategia f r o n t a l n e g o a t a k u. Najbardziej negatywna to ze wszystkich strategii, nieświadcząca zbyt dobrze o orientacji, ale przede wszystkim o właściwych celach rodzimego literaturoznawstwa, lub precyzyjniej: o krótko- i dalekosiężnych celach pojedynczych decydentów tego czasu (głównie J. Brězana, P. Nowotnego). Strategia ta zapoczątkowana została wspomnianym powyżej polemicznym względem artykułu F. Mětška artykułem J. Brězana na łamach „Nowej doby", następnie niektórymi opracowaniami P. Malinka, by swoisty punkt kulminacyjny osiągnąć w wystąpieniach P. Nowotnego, głównie w jego pracy *Ćišinskeho narodny program na zakładźe jeho swětonahlada*. Strategia ta była przykładem całkowitego ubezwłasnowolnienia się literatury i literaturoznawstwa serbołużyckiego oraz poszczególnych badaczy wobec panującej po roku 1945 ideologii.

Strategia szósta okazuje się w moim przekonaniu najciekawszą z dotychczasowych, jak również najbardziej efektywną. Rzecz jest o pragmatycznej w swej istocie strategii

[59] Malink na potrzeby swej koncepji wykorzystał tu znane słowa czeskiej sorabistki Bohumili Šretrovej („Jakub Bart se sice narodil v Kukově, ale Ćišinski se rodil v Praze", por. taż, *Jakub Bart-Ćišinski*, in: „Slovanský přehled" XLII (1956), čo. 6, s. 199-200), które zresztą w jednym ze swych opracowań (P. Mahling, *Zwischen Erbe und Aufbruch…*, op. cit., s. 85) bezpośrednio cytuje.

bazującej na wykazywaniu jak największej ilości k o n w e r g e n c j i zachodzących pomiędzy twórczością J. Barta-Ćišinskiego a nowym modelem literatury. W myśl tej koncepcji miałaby twórczość geniusza wyprzedzać swoją epokę, wizjonersko dotykać problemów, których rozwiązanie przyniosła teraźniejszość – w ten oto sposób stawał się on sam protoplastą nowego modelu literatury i znaczącą figurą, wzorcem dla nowego modelu literaturoznawstwa. Wyraźne elementy składowe tej koncepcji wraz z ilustrującymi przykładami odnajdujemy już we wspominanych w przedłożonym artykule opracowaniach J. Młynka z lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku pomieszczonych w książce *Skicy k stawiznam serbskeje literatury*. Najpełniej zrealizowana została ta strategia w koncepcji P. Malinka, na potwierdzenie postawionej tezy warto podać kilka znaczących cytatów z jego artykułów. I tak według badacza „sta so Jakub Bart z prěnim wědomym serbskim towaršno-kritiskim realistom w dobje nastawaceho němskeho imperalizma"[60], jego zdaniem na podkreślenie zasługuje fakt, że Ćišinski „Ze swojimi twórbami njećěkaše ze žiwjenja a z historiskeje woprawdźitosće serbskeho luda do njerealnych sonjenjow, ale stajnje zwosta přeswědčeny a njechabłacy realist". To zaś wynikało przede wszystkim z jego związku z prostym ludem:

> Ćišinskeho realizm korjeni w jeho krutej zwjazanosći z prostym ludom (...) Wšelake basnje, haj samo cyłe jeho knihi móhli snano zaćišć wubudźić, zo njeje Ćišinski přeco w tutym zmysle basnił, ale to so jeno tak zdawa.[61]

Niekiedy P. Malink dokonuje świadomego ideologicznego naginania oczywistych faktów, jak wówczas, kiedy interpretuje znaczenie tomu poezji J. Barta-Ćišinskiego *Swětło z wyšiny* dla jego twórczości. Zdaniem badacza:

> Basnje tuteje zběrki zdawaja so nam na prěnje pohladnjenje być něšto cyle wosebitego, dotal noweho a njeznateho w Ćišinskeho basnistwje. Mamy zaćišć, jako by so basnik nadobo od žiwjenja a jeho woprawdźitosće cyle wotwobroćił a jeno hišće ryzy nabožinskim a teologiskim refleksijam so podał. Tež titul knihi a napisma basni móhli w tutym zmysle zrozumić. Ale tomu njeje tak: Wobsah tutych basni je – kaž wšitke Ćišinskeho literarne wupłody – jara realistiski. Jeno poetiska forma je tónkróć cyle hinaša.[62]

Z podaną interpretacją, nie inaczej jest w przypadku niemal wszystkich tekstów, które przyporządkować można strategii konwergencji, zgodzić się w dniu dzisiejszym niepodobna.

[60] P. Malink, *Jakub Bart-Ćišinski – stworićel...*, op. cit., s. 1005.
[61] Ibidem, s. 1036.
[62] Ibidem, s. 1038.

Strategia doszukiwania się zbieżności pomiędzy nowym modelem literatury a dokonaniami literackimi J. Barta-Ćišinskeho zaowocowała również reinterpretacją tekstów klasyka: wszystkie jego utwory przeczytano od nowa, zanalizowano, koncentrując się przy tym jedynie na tych aspektach, które wykorzystać można było dla potrzeb wykazania konwergencji (inne „przemilczano”). Tę strategię realizował przede wszystkim J. Młynk w przytaczanych artykułach, z których najbardziej charakterystycznym jest znany nam już dwustronicowy przyczynek tegoż badacza pt. *Ćišinskeho baseń „O urbem venalem!”*.

V

W słowie podsumowującym dotychczasowe przemyślenia podkreślić chciałbym wyraźnie, w celu uniknięcia nieporozumień, jedną kwestię. Podobny rozrachunek z klasykami literatury narodowej, jak było to w przypadku J. Barta-Ćišinskiego i jego twórczości w literaturze serbołużyckiej, miał miejsce i w innych literaturach. Strategie postępowania z klasykami wypracowane w owych innych literaturach odpowiadają niemal wiernie tu przedstawionym. Jestem jednak zdania, iż pomiędzy obiema sytuacjami występuje różnica zasadnicza. Wynika ona z tego oto faktu, iż w przypadku literatury serbołużyckiej, literatury tedy „małej“, atak na klasyka, szczególnie przy pomocy strategii frontalnego ataku, nie powinien mieć chyba miejsca, a przynajmniej nie powinien zaistnieć w takiej mierze, w jakiej zaistniał. Literatury „duże“, posiadające większą ilość pisarzy uważanych za klasyków bądź funkcjonujących na takich prawach, posiadające tedy dużo większe możliwości w zakresie szerzenia tego, co ma najcenniejsze, pozwolić sobie mogły nawet na jeszcze bardziej agresywne postępowanie w tym zakresie (jak było to chociażby w Polsce względem twórczości A. Mickiewicza). Literatura „mała“ z własnymi pisarzami, zwłaszcza wybitnymi, postępować winna znacznie ostrożniej, ponieważ i liczba klasyków nie przytłacza, i konsekwencje radykalnego obrachunku z nimi mogą być znacznie poważniejsze. Zdawać by się mogło, iż zwłaszcza dorobek największego z pisarzy chronić i pielęgnować ona winna w sposób szczególny, niezależnie od czasów, w jakich przyszło jej funkcjonować, i niezależnie od oczekiwań, formulacji, wreszcie bezpośrednich dyrektyw dominującego w danym czasie systemu politycznego. Tak się jednak w literaturoznawstwie serbołużyckim w okresie po roku 1945 nie stało. I jest to zjawisko w historii Serbołużyczan bardzo negatywne, którego w żadnym przypadku nie należy pomijać milczeniem (strategia „przemilczenia“).

Jak pisałem powyżej, ilustrując tezę słowami P. Nowotnego i J. Młynka, skontrolowanie i ewentualne przewartościowanie dotychczasowych osiągnięć literackich

objąć miało (i objęło) całość literatury serbołużyckiej. Myliłby się ten, kto by założył, że nowe literaturoznawstwo serbołużyckie skoncentrowało się wyłącznie na twórczości J. Barta-Ćišinskiego, przeciwnie – zgodnie z deklaracjami dokonało kontroli i przewartościowania twórczości literackiej również i innych autorów. Cała bowiem literatura serbołużycka po roku 1945, przede wszystkim jednak w okresie aktywnego kształtowania się socrealizmu w literaturze i literaturoznawstwie serbołużyckim, poszukiwała miejsc wspólnych oraz rozstajnych literatury własnej i literaturoznawstwa marksistowskiego. W trakcie tych poszukiwań wyraźnie zarysował się problem kilku autorów, pod których adresem zgłaszano mniej lub bardziej konkretne zarzuty. Ślady owych obiekcji odnajdziemy w wielu opracowaniach, powiedzieć również przychodzi, iż kilku literatów (co ciekawe, tych najważniejszych) ułaskawiono, niektórych niestety potępiono, skazując ich w ten sposób na banicję, która w kilku wypadkach trwa po dziś dzień.

Jednym z tych autorów, których teksty literackie przysporzyły decydentom serbołużyckim po roku 1945 sporo kłopotów, a których mimo to udało się dla literatury (kultury) diaspory uratować, był Jakub Lorenc-Zaleški, najważniejsza osobistość literatury serbołużyckiej lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. Tak oto pisał o jego osobie i twórczości w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych Měrćin Nowak-Njechorński:

> Zaleškeho su mjenowali romantika. Dźensa móžemy rjec, zo to cyle njetrjechi. Zaleški njesłušał do družiny tych wuměłcow, kiž z njerjaneje woprawdzitosće ćěkaju do zideillizowaneje zašłosće, zo bychu so sami wobšudźowali. Do tajkich romantikow Zaleškeho ličić njemóžemy. Ale mamy tež doprědkarsku romantiku, kiž soni wo přestworjenju a polěpšenju přitomnosće bjez toho, zo jasnje wě, po kajkim wašnju so tutón són móže dopjelnić. Snadź móžemy Zaleškeho mjenować tajkeho doprědkarskeho romantika.[63]

Z podanego cytatu wynika kilka kwestii. Po pierwsze, zastosowana przez M. Nowaka-Njechorńskiego forma czasu przeszłego („su mjenowali") wskazuje jednoznacznie, że J. Lorenca-Zaleškiego określono (interesujące i znamienne zarazem, że Nowak-Njechorński posługuje się przy tym formą bezosobową!) mianem „romantyka". Z dzisiejszej perspektywy powiedzieć należy, że nie mijano się w tym aspekcie specjalnie z prawdą, ponieważ pierwiastki neoromantyczne obecne były w prozie autora *Kupy zabytych* permanentnie, jednakowoż definicja ta, jak wiemy, nie była w drugiej połowie lat czterdziestych ubiegłego stulecia i pierwszej połowie dekady następnej określeniem obiektywnym, lecz jednoznacznie

[63] Měrćin Nowak-Njechorński, *Wuznamny serbski prozajik. K 80. posmjertnym narodninam Jakuba Lorenca-Zaleškeho*, in: „Rozhlad" 14(1954)7, s. 200.

negatywnym. Okazało się zatem, że również w spuściznie J. Lorenca-Zaleškiego odnaleziono elementy niepożądane, romantyczne, oraz że dokonano negatywnego przewartościowania jego twórczości literackiej. Po drugie, M. Nowak-Njechorński wykorzystuje na potrzeby obrony twórczości J. Lorenca-Zaleškiego silnie w dyskursie literaturoznawstwa marksistowskiego zakorzenione rozróżnienie pomiędzy romantyzmem wstecznym i postępowym („doprědkarska romantika")[64], zaliczając naturalnie J. Lorenca-Zaleškiego do romantyzmu postępowego, argumentując ten fakt – to po trzecie, jak wynika z podanego źródła w sposób wielce karkołomny, ale jak pokazała historia skuteczny.

Rozpatrując twórczość literacką J. Lorenca-Zaleškiego pod kątem występowania elementów charakterystycznych dla romantyzmu wstecznego i postępowego w rozumieniu literaturoznawstwa marksistowskiego, zwłaszcza zaś istnienia takich właśnie elementów w *opus magnum* dorobku pisarza i całej literatury serbołużyckiej, czyli w *Kupie zabytych*, powiedzieć przychodzi, że w utworze tym natkniemy się w znacznie większym stopniu na próby ucieczki autora z „njerjaneje woprawdzitosće" do „zideillizowaneje zašłosće" aniżeli na „sny o przetworzeniu i polepszeniu teraźniejszości". Jednak – rzec by można – dla chcącego nic trudnego, bowiem literaturoznawcy serbołużyccy poradzili sobie i z takim wyzwaniem. Tak pisał chociażby o *Ostrowie zapomnianych* J. Młynk:

> W swěće imperializma hižo njebě móžno, być žiwy po zasadach narodowca-čłowjeka čłowjeskeho. *Kupa zabytych* – to bě wućek do eteriskeje sfery pytanja. Pobrachowaše tu chrobłosć a hotowosć, pytać za pućemi we woprawdźitosći a orientować so na zasady wědomostneho socializma a na prěnje zwoprawdźenje tutych zasadow w Ruskej po Oktoberskej rewolucji.[65]

Podobnie jak było to w przypadku osoby i twórczości J. Barta-Ćišinskiego, osobę i twórczość J. Lorenca-Zaleškiego usprawiedliwia J. Młynk panującymi w danym okresie stosunkami społecznymi, w świecie imperializmu nie można było bowiem „być žiwy po zasadach narodowca-čłowjeka čłowjeskeho". Obok niezaprzeczalnie wysokiego poziomu artystycznego

[64] Odżegnanie się od romantyki było motywem przewodnim a zarazem największą troską decydentów a za nimi i badaczy serbołużyckich. Przykładem może humorystycznym, ale przez to tym bardziej znaczącym dla tego zjawiska są słowa P. Nedo w jednym z jego artykułów, w którym opisywał nową kulturę serbołużycką a jej odzwierciedlenie najlepiej w jego ujęciu oddał Zjazd Serbołużyczan w Budziszynie 8-10.07.1950 r.: „Naša stara kultura bě romantiska a idealistiska, měrješe so do »raja zbóžnych sonow«, do kraja zašłych »horcych bitwow«, bajkow a bytosćow. – W zjězdowym swjedźenskim ćahu widźachmy jako jeničku bytosć wódneho muža, a tón měješe jara nowočasne wotpohlady a zaměry", por. Pawoł Nedo, *Nowa kultura jako wuraz noweho žiwjenja. Rozpominanje po Zjězdźe Serbow*, in: „Rozhlad" 1-2(1950-1951)1-2, s. 8. Nedo z ulgą rejestruje pojawienie się jednego tylko wodnika, tj. w jego przekonaniu symbolu starej, romantycznej serbołużyckiej kultury. Co ciekawe, w dniu dzisiejszym wodnik, opiewany w literaturze i kulturze Serbów Łużyckich, urasta do rangi symbolu narodowego diaspory.

[65] Jurij Młynk, *Serbska literatura po Ćišinskim (II)*, in: Serbšćina. Listowy studij, 17. studijny list, Mały Wjelkow 1957/1958, s. 1843.

utworów J. Lorenca-Zaleškiego (przede wszystkim *Kupy zabytych*), powodem pierwszoplanowym, który zezwolił na uznanie go za pisarza ważnego dla socjalistycznej literatury serbołużyckiej, był jednak inny jego utwór, tj. fragment powieści pt. *W putach wosuda* (powstał około 1936 r.). W odróżnieniu od *Kupy zabytych* był ów fragment zdaniem decydentów na wskroś realistyczny, co pozwoliło zrównoważyć „romantyczność" *Ostrowu zapomnianych* i kilku innych opowiadań J. Lorenca-Zaleškiego (*Kifko, Serbscy rjekowje, Wostašan*). O fragmencie *W putach wosuda* pisało się w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku więcej aniżeli o *Ostrowie zapomnianych*, stał się on zresztą dla nowego literaturoznawstwa serbołużyckiego najważniejszym tekstem literackim autora, co łatwo udowodnić na podstawie cytatów z kolejnych opracowań literaturoznawców serbołużyckich tego okresu. Pisali chociażby P. Malink „Das bedeutendste Werk aus der Feder von Lorenc-Zaleški ist sein Romanfragment *W putach wosuda – In den Fesseln des Schicksals*"[66] oraz J. Młynk: „Wotkrył je z tym za nas wěsće najwuznamniše dźěło Jakuba Lorenca-Zaleškeho"[67].

Kolejną ważną postacią serbołużyckiej sceny polityczno-kulturalno-literackiej pierwszej połowy XX wieku, zatem doby, w której zaistniał oraz nabrał na znaczeniu ferment komunistyczny w Rosji, którego losy śledzone były w ówczesnych Niemczech, ale również i na Łużycach, z wielkim zainteresowaniem oraz – częściowo – przestrachem, był Jan Skala. Zważywszy na fakt, że był J. Skala aktywnym oraz wytrawnym politykiem nie było możliwości, aby nie zajął on żadnego stanowiska względem rodzącego się w Rosji i przybierającego na sile nowego systemu polityczno-kulturalnego. Tak oto opisywał pozycję J. Skali względem komunizmu, którą wyraził w artykule *Praske wobrazki* (1920) J. Młynk:

> W swojich dalšich wuwjedźenjach přińdźe Skala na problem „bolšewizma". Tu so pokaza, kak hłuboko běše so na njeho tehdy wuskutkowała antisocialistiska propaganda buržuazije. Wón podleža demagogiskim nacionalistiskim „wukładowanjam" wosebje drje słowjanskeje buržuazije.[68]

W cytacie tym pojawia się ponownie dyżurny zestaw czynników odpowiedzialnych zdaniem powojennych decydentów serbołużyckich za sprowadzenie na (ideologiczne) manowce pisarzy serbołużyckich, wśród nich wróg najgorszy z najgorszych, tj. propaganda słowiańskiej burżuazji. Nie mogło zabraknąć również próby wyjaśnienia obecności tak dalece

[66] P. Malink, *Die sorbische Literatur. Ein kurzer Überblick…*, op. cit., s. 22.
[67] Jurij Młyńk [Młynk], *Dotal njeznate dźěło Zaleškeho*", in: „Rozhlad" 6(1956)4, s. 100; J. Młynk, *Serbska literatura po Ćišinskim (II)*, op. cit., s. 1846. Por. również wydźwięk pracy doktorskiej tego badacza pt. *Jakub Lorenc-Zaleški: přinošk k stawiznam serbskeje literatury w dobje imperializma* (Budyšin 1962, Spisy Instituta za serbski ludospyt = Schriftenreihe des Instituts für sorbische Volksforschung; 16).
[68] Jurij Młynk, *Leninske wothłosy w serbskim pismowstwje*, in: „Rozhlad" 20(1970)4/5, s. 141.

nieprawidłowych przekonań u pisarza: „Zdawa so skoro, zo Skala tajkim absurdnosćam hižo tehdy sam prawje njewěrješe a wón je w konfrontaciji z němskim imperializmom tajke nahlady bórze rewidować dyrbjał".[69] W odniesieniu do cytowanej, absurdalnej w gruncie rzeczy próby usprawiedliwienia pisarza, wypowiedzi J. Młynka zapytać by można jedynie, w jakim celu pisał J. Skala wspominane przez badacza rzeczy, jeśli on „tajkim absurdnosćam hižo tehdy sam prawje njewěrješe"? Mimochodem wypowiedź J. Młynka względem poglądów politycznych J. Skali jest kolejnym przykładem realizacji strategii usprawiedliwienia.

Nowe literaturoznawstwo serbołużyckie podjąć musiało również problem poezji Jurija Chěžki, pierwszego (i jedynego) modernisty serbołużyckiego. Pisał pod koniec lat pięćdziesiątych o jego twórczości, zrazu ostrożnie, J. Młynk: „Chěžka je moderny basnik, kotryž swoje rěčne a poetiske wobrazy twori z nam dotal njezwučenymi formami a srědkami". Owe „njezwučene formy a srědki" nie tylko, że nie miały swojego odpowiednika w dotychczasowej poezji serbołużyckiej, to jeszcze graniczyły z modelem literackim w socjalistycznej literaturze niepożądanym: „Wšelake partije jeho basni zdawaja so nam abstrak[t]ne, formalistiske".[70] W treści wierszy J. Chěžki odnajduje jednak J. Młynk pierwiastek zbieżności – ich realistyczną treść:

> zdawa so, zo spyta basnik wućěkać do abstrakcije, do něčeho, štož je jeno mysl bjez konkretneho cyłkowneho žiwjenskeho wobraza. W bolosćach swojeje duše piše někotre ekspresionistiske basnje, kotrež maja njedźiwajcy swojeje formy realny wobsah.[71]

Z interpretacji J. Młynka wynika, iż niepożądanie elementy, odpowiednio: ekspresjonizm i formalizm, pojawiły się w poezji J. Chěžki tylko i wyłącznie dlatego, że przebywał on długi czas poza terytorium rodzinnych Łużyc, gdzie, oderwany od korzeni, podległ on powabom formalistycznej literatury. Zwrócić należy również uwagę na sformułowanie „bolosće duše", które pośrednio sugeruje nieciekawy psychiczny stan poety, czym łatwo tłumaczyć by można jego ucieczkę w psychologizm i formalizm. Również sam wybór wierszy, które pojawiają się w opracowaniu J. Młynka jako przykłady poezji J. Chěžki, jest wzorcowy. Są to bez wyjątku te wiersze, które zawierają w sobie niezaprzeczalny element realizmu – wiersze, w których poeta daje wyraz przeczuciu nadciągającej wojny. Dla wybranych przez J. Młynka utworów

[69] Ibidem, s. 142.
[70] Jurij Młynk, *Serbska literatura mjez swětowymaj wójnomaj [II]*, in: *Serbšćina. Listowy studij*, 19. studijny list, Budyšin 1957/1958, s. 2237.
[71] Ibidem, s. 2240.

wspólne i zarazem znamienne jest również przesłanie kolektywne, kwestia ważna dla socrealizmu, tak zresztą podsumowywał J. Młynk całość twórczości poetyckiej J. Chěžki: „Tute basnistwo njeje žane indiwidualistiske, ale towaršnostne wuprajenje cyle konkretneho rozpołoženja".[72] Po ponad czterech dekadach poświadczył problem decydentów serbołużyckich z osobą i twórczością J. Chěžki po roku 1945 D. Scholze w swej historii literatury serbołużyckiej lat 1918-1945: „Kulturna politika połstatych lět měješe z tutym »njeludowym« namrěstwom chětro ćeže. Za swoje wědomostne zahajenje cyłkowne wudaće zhromadźenych spisow a wójnskich listow dyrbješe Mikławš Krječmar lěta 1961 »strowy realizm« wobswědčić, zo by so 250 eksemplarow w njenahladnej reproprintowej technice skónčnje ćišćeć směło".[73]

Zarówno J. Lorenc-Zaleski, J. Skala oraz J. Chěžka z uwagi na poziom swych utworów literackich, a przez to ich znaczenie dla literatury serbołużyckiej, zostali jednak – przy całym wachlarzu zastrzeżeń – uznani za pisarzy postępowych i odpowiadających oczekiwaniom nowego literaturoznawstwa. Szczęścia takiego nie dostąpili za to inni literaci, wśród których przypadkiem skrajnym jest casus tzw. wotcuzbnjenych Serbjow (m.in. Robert Bjela, Jan Božydar Hultš). Pisarzami tymi oraz ich twórczością zajmował się przede wszystkim Frido Mětšk, najlepszy chyba znawca literatury dolnołużyckiej, oraz, jak widzieliśmy powyżej, badacz, który jeszcze na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku starał się *a priori* obronić literaturę serbołużycką przed zarzutami o jej niesocjalistyczny charakter. W kolejnych latach literaturoznawca zmienił najwyraźniej pozycję, bowiem w kolejnych swych pracach[74] zarzucał on twórczości literackiej wspomnianych powyżej prozaików wyraźne tendencje „neoromantyczne". Pisał on:

> Jako basnicy wotwobroćichu so wot realneho swěta, sonjachu a słuchachu na „dźiwy a hódančka přirody a nadswětneho žiwjenja" (...) Wulke čłowjestwo, móc čłowjeskeje wole a rozwića abo zakonitosć wuwića wopisować, njeje noworomantika ani chcyła ani zamóhła.[75]

Frontalna krytyka R. Bjeli, J. B. Hultša przychodziła F. Mětškowi o tyle łatwiej, że autorzy ci odżegnywali się od swojego serbołużyckiego pochodzenia.

[72] Ibidem, s. 2242.
[73] Dietrich Scholze, *Stawizny serbskeho pismowstwa 1918-1945*, Budyšin 1998, s. 187.
[74] Frido Mětšk, *Delnjoserbska literatura wot załoženja delnjołužiskeje Maśicy Serbskeje hač do 1. swětoweje wójny*, in: *Serbšćina. Listowy studij*, 15. studijny list, Mały Wjelkow 1957/1958, s. 1516-1517; tenże, *Chrestomatija dolnoserbskego pismowstwa*, 2. zwězk, Berlin 1957, s. 261-288; tenże, *Chrestomatija dolnoserbskego pismowstwa*, 2. pśegledane a poréźone wudaśe, Budyšyn 1982, s. 341-358.
[75] Frido Mětšk, *Delnjoserbska literatura wot załoženja delnjołužiskeje Maśicy Serbskeje hač do 1. swětoweje wójny*, in: *Serbšćina. Listowy studij*, 15. studijny list, Mały Wjelkow 1957/1958, s. 1516-1517.

Przynależność wspomnianych „neoromantyków" do literatury w języku dolnołużyckim jest sprawą bez wątpienia sporną, również ich rzeczywisty wpływ na jej rozwój był znikomy, dlatego też można by jeszcze zrozumieć, że stali się oni łatwym obiektem krytyki dla decydentów serbołużyckich, tym bardziej, że zerwali oni więzi z Łużycami. Jednakowoż w serbołużyckim dyskursie literaturoznawczym po roku 1945 spotykamy się z zanegowaniem pisarza znacznie cięższego kalibru, którego znaczenie dla rozwoju, lub lepiej: podtrzymania piśmiennictwa serbołużyckiego, było znacząco większe aniżeli powyższych „neoromantyków". Pisarzem tym stał się wspominany już R. Domaška. Pater Domaška (oczywiście duchowny, jak większość pisarzy serbołużyckich do 1945 r.) nie był osobą dla literatury w języku górnołużyckim anonimową, przeciwnie – położył dla jej rozwoju wielkie zasługi (chociażby kolejnymi próbami wygenerowania i skodyfikowania serbołużyckiej powieści historycznej w latach trzydziestych ubiegłego wieku). Podkreślić należy również, że był on najbardziej popularnym pisarzem serbołużyckim w swoim czasie, jego utwory literackie cieszyły się wielkim powodzeniem wśród czytelników. Najlepiej jego znaczenie dla literatury serbołużyckiej opisał D. Scholze:

> Čehodla žnjeješe Domaška najebać wočiwidne słabosće pola swojich krajanow poměrnje wulki wuspěch? Dokelž běše wón dobry, wobdarjeny powědar, kajkehož serbska literatura do toho lědma znaješe. Wón wobknježeše jadriwu, barbojtu serbšćinu z delanskim koloritom, a w njej wědźeše wón tež „wyše" temy předstajeć (...) Wokoło lěta 1930, hdyž wuchadźachu jeho „prěnjotne romany" w dnjowych wotrězkach, docpěchu „Serbske Nowiny" swój najwyši nakład scyła (wokoło 3200 abonentow).[76]

Zmarły w lipcu roku 1945 autor stał się łatwym obiektem nagonki. Jego pojmowanie funkcji literatury serbołużyckiej oraz konkretne realizacje i rozwiązania w konkretnych utworach nie odpowiadały aksjomatom socjalistycznego literaturoznawstwa. Dawali temu wyraz liczni badacze, m. in. J. Młynk, kiedy tak oto oceniał próbę powieściową R. Domaški pt. *Chodojty*: „Hačrunjež su wšelake wotstawki dosć zajimawe a wěrne, je cyły »roman« chětro njerealistiski, haj druhdy fantastiski". Nie innego zdania był ów badacz w cytowanym opracowaniu i o pozostałych utworach pisarza:

[76] D. Scholze, *Stawizny serbskeho pismowstwa...*, op. cit., s. 109-110.

> Tež w jeho dalšich wobšěrnych „romanach" a powědančkach so woprawdźe realistiske zazběhi zabłudźa do formalneho, irealneho traktowanja křesćanskich etiskich zasadow a tak tute prozaiske dźěła wjele ze swojeho wumělskeho załožka zhubja.[77]

Powieść *Kasandra* przywołuje J. Młynk nie podając nawet daty powstania tego utworu[78], o kolejnym tekście patera Domaški skłonny byłby wyrazić dobrą opinię „Rjany wobraz swojeho dźěćatstwa narysowa w prěnich kapitlach swojeho romana *Napoleon a serbski wojak*", który jednak „je potom runje tak fantastiski a njerealistiski kaž jeho tamne wobšěrne dźěła".[79] W podobnym tonie wyrażał się J. Młynk o utworach R. Domaški w *Posłowiu* do pierwszego wydania wyboru jego pism pt. *Wokoło stareho młyna* z roku 1961.[80]

Wspomniany powyżej D. Scholze wspomina, że „tola wuńdźechu wšitke tři powójnske wudaća Domaškoweje prozy w šěsćdźesatych lětach [1961, 1963, 1969 – T.D.]". Z sensu tej wypowiedzi („tola") można by wnioskować, że pater R. Domaška w latach sześćdziesiątych minionego wieku doczekał się swoistej rehabilitacji. Nic bardziej mylnego. Aczkolwiek np. w *Posłowiu* autorstwa J. Młynka zamieszczonym w trzecim wydaniu zbioru opowiadań R. Domaški *Wokoło stareho młyna* z roku 1969[81] zniknęła większa część krytycznych uwag pod adresem prób powieściowych R. Domaški, brak jest jednak we wspomnianych przez D. Scholzego wydaniach (badacz powinien na to zwrócić uwagę) fragmentów wspominanych powyżej powieści (jedynie „opowiadanie" pod tytułem *Wokoło stareho młyna* jest fragmentem partii inicjalnej *Napoleona a serbskeho wojaka*), które to stały się głównym powodem odrzucenia patera. W edycjach uwzględnione zostały jedynie te utwory R. Domaški, które zdaniem J. Młynka nie były ani „fantastiske", ani „njerealistiske". Przy tym były to przede wszystkim krótkie formy prozatorskie, ponieważ zdaniem J. Młynka, jest to podsumowanie całego stanu rzeczy: „jeho wobšěrne dźěła dźensa za nas hižo wulkeje hódnoty nimaja – je tam přewjele konstruowaneho a njelogiskeho".[82] Gwoli ścisłości powiedzieć przyjdzie, iż wspomniane powieści, tj. *Chodojty, Napoleon a serbski wojak, Kasandra*, nie ukazały się do dnia dzisiejszego.

---

[77] J. Młynk, *Serbska literatura po Ćišinskim (II)...*, op. cit., s. 1852.
[78] Ibidem, s. 1853.
[79] Ibidem, s. 1854.
[80] Jurij Młynk, *Dosłowo*, in: Romuald Domaška, Wokoło stareho młyna. Zběrka powědančkow, pod red. J. Młynka, Budyšin 1961, s. 133. W kolejnym artykule tego badacza o R. Domašce nie odnajdziemy ani słowa o próbach powieściowych pisarza, por. Jurij Młynk, *Romuald Domaška - ludowy spisowaćel z delanskeje pódy*, in: „Rozhlad" 19(1969)7, s. 246-249.
[81] Romuald Domaška, *Wokoło stareho młyna. Zběrka powědančkow*, nowe rozšěrjene wudaće pod red. P.Völkla, Budyšin 1969.
[82] Jurij Młynk, *Serbska kniha w hitlerskich lětach (VI)*, in: „Nowa doba" 1965, čo. 262.

Kolejną ważną kwestią, którą, po pierwsze, uwzględnić należy przy rozważaniach wydań prozy R. Domaški z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, a z którą, po drugie, spotkaliśmy się już w naszym artykule, są znaczące odchylenia reedycji od wersji oryginalnych. Zwracał na to jako pierwszy uwagę M. Völkel jednak – co charakterystyczne – dopiero w roku 1999:

> Skedźbnić měł so čitar na njekritiske zdźělenje, po kotrymž na přikład R. Domaškowa proza wuńdźe w třoch nakładach (...). Su to wudaća pod tehdyšimi ideologiskimi premisami, wotchilace so wot originala.[83]

Postępowanie decydentów serbołużyckich (literaturoznawców, redaktorów wydawnictwa) ze spuścizną literacką R. Domaški przyniosło niestety wymierne skutki. W okresie 1945-1989 nigdy się o jego twórczości literackiej zbyt dużo nie mówiło, zaś po roku 1989 nie tylko, że nikt nie interesuje się utworami patera, to jeszcze panuje wręcz w tym zakresie całkowita ignorancja. A nie są to wcale, jak przekonywano po roku 1945, teksty słabe, o czym przekonać się może ten, kto je przeczyta a nie bezkrytycznie powtarza obiegowe formułki. Niezależnie jednak od tego, nowe literaturoznawstwo serbołużyckie odniosło w odniesieniu do twórczości R. Domaški niezaprzeczalny sukces: najbardziej poczytny pisarz serbołużycki pierwszej połowy XX wieku pozostaje w dniu dzisiejszym całkowicie zapomniany.

Z przytoczonych powyżej przypadków pisarzy serbołużyckich, którzy po roku 1945 zostali przez nowe literaturoznawstwo serbołużyckie bądź to zaaprobowani (jak J. Lorenc-Zaměski, J. Skala, J. Chěžka), bądź to odrzuceni („wotcuzbnjeni Serbja", R. Domaška) wynika eksplicytnie, że proces przewartościowania dotychczasowej literatury serbołużyckiej był zjawiskiem powszechnym oraz że objął w zasadzie wszystkich pisarzy przedwojennych oraz ich spuściznę. Gorliwym poszukiwaczom dywergencji pomiędzy literaturą serbołużycką do roku 1945 a nowym modelem literatury/literaturoznawstwa po zakończeniu drugiej wojny światowej udało się wytropić kilku pisarzy, których utwory literackie zakwalifikowano jako niezgodne z obowiązującym schematem i oczekiwaniami. Swoistym podsumowaniem osiągnięć literatury serbołużyckiej do roku 1945 oraz jej relacji względem oczekiwań marksistowskich literaturoznawców po roku 1945 są słowa J. Młynka, który tak opisywał rozmiar „realizmu krytycznego" w starszej serbołużyckiej literaturze:

[83] Měrćin Völkel, *Nowočasniši přistup k serbskej literaturje*, in: „Rozhlad" 49(1999)6, s. 241.

> Při wšej swojej hódnoće za serbsku narodnu literaturu měješe kritiski realizm našich spisowaćelow a basnikow swoje mjezy. Ći najsprawniši zastupnicy tehdomišeje wědomeje serbskeje inteligency dźělachu konserwatiwnosć masow serbskeho wjesneho luda a zaraćichu sebi z tym puć k marksistiskej orientaciji.[84]

Do tego stwierdzenia dodać należy jeszcze westchnienie żalu wspomnianego badacza, według którego „kelko tragiki tči w tym, zo komunizm hišće wšitkim našim narodowcam so zdaše jako »šerjenje, kotrež traši Ewropu«".[85]

VI

Naszkicowana na stronach przedłożonego artykułu specyficzna sytuacja, jaka w literaturze i literaturoznawstwie serbołużyckim zaistniała po roku 1945, a której najbardziej sygnifikantnym przykładem były problemy ogniskujące się wokół osoby i twórczości J. Barta-Ćišinskiego, przedstawia naturalnie tylko jeden z aspektów owej sytuacji. Takich, niezwykle pociągających badawczo acz do dnia dzisiejszego niepodjętych, aspektów jest znacznie więcej, nie sposób ich nawet wszystkich wymienić. O jednym z nich należy tu jednak wspomnieć. Chodzi mianowicie o stosunek osób odpowiedzialnych za stosunek kultury, literatury i literaturoznawstwa serbołużyckiego do systemu socjalistycznego, takąż relację czynnych autorów oraz problem odpowiedzialności obu grup za zaistniałe po roku 1945 zjawiska w obrębie literatury i literaturoznawstwa. Temat to z wielu powodów niezwykle ważki, jednak – przyczyn można się jedynie domyślać – skrzętnie na Łużycach pomijany („strategia przemilczenia" rzec by można), a niekiedy wręcz ukrywany. A temat ten podjąć należy bezwzględnie. Jestem bowiem przekonany, że zamknięcie tej kwestii, jakby nie była ona bolesna, w ostatecznym rozrachunku korzystna będzie również dla literatury serbołużyckiej i samej diaspory. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż to właśnie kolejne decyzje i działania decydentów, funkcjonariuszy kulturalnych oraz samych autorów implikowały obraz literatury serbołużyckiej od roku 1945 do roku 1989 włącznie. A obraz ten nie jest wcale tak różowy, jak chcieliby tego sami Serbołużyczanie, ani tak piękny, jak starają się to bezkrytycznie propagować ich zagraniczni przyjaciele. Wręcz przeciwnie: stanowi swoiste f a ł s z e r s t w o, dokonywane zresztą przy pomocy rozmaitych środków.

[84] J. Młynk, *Serbska literatura mjez swětowymaj wójnomaj [II]*, op. cit., s. 2188.
[85] J. Młynk, *Serbska literatura po Ćišinskim (II)…*, op. cit., s. 1843.

Należy powtórzyć, iż socrealizm jako aktywna metoda twórcza trwał w literaturze serbołużyckiej, o sferze deklaracyjnej nawet nie wspominając, przede wszystkim jednak w prozie i dramacie aż po rok 1989 włącznie. Możemy tu wręcz mówić o ewenemencie na skalę europejską, większym nawet aniżeli były to z zakresu literatur niesłowiańskich literatura wschodnioniemiecka a ze słowiańskich – bułgarska.[86] Literatura serbołużycka w zakresie trwania pierwiastków realnego socjalizmu tworzy w moim przekonaniu wyjątkowy model funkcjonalny, w którym praktyka literacka i sfera sformułowana szły ręka pod rękę aż do przewrotu politycznego w roku 1989. (Nie mogło być zresztą inaczej, jeśli uwzględnimy, iż spora część decydentów serbołużyckich, parała się jednocześnie pisarstwem).

Jest rzeczą oczywistą również to, iż wielu z pisarzy, działaczy, funkcjonariuszy serbołużyckich miało bliskie a nawet zażyłe związki z aparatem państwowym, w tym ze wschodnioniemieckimi służbami specjalnymi. Dość złożyć wniosek o wgląd (do celów naukowych) w akta kolejnych z pisarzy i działaczy serbołużyckich do lipskiego Museum in der „Runden Ecke" (muzeum poświęcone Stasi), które na ich temat zgromadziły służby specjalnych, aby otrzymać materiały, które nie tyle potwierdzają przypuszczenia i plotki krążące od dawna wśród Serbołużyczan, co przerażają wprost ogromem całego zjawiska. Niemal wszyscy z czynnych serbołużyckich pisarzy, literaturoznawców i działaczy kulturalnych byli – w różnym czasie i w różnym nasileniu – bądź to biernymi, bądź to aktywnymi współpracownikami służb specjalnych, niektórzy z nich byli wręcz kierownikami całych siatek tajnych współpracowników. Znajdująca się w przygotowaniu praca jednego z lepszych historyków serbołużyckich, mająca być dokumentacją „čerwjenych zwiskow" pisarzy, naukowców, polityków oraz działaczy serbołużyckich, wywoła zapewne na Łużycach wielkie echo.

Stosunek pisarzy, działaczy, ale i literaturoznawców do systemu socjalistycznego w okresie 1945-1989, nie jest oczywiście w dniu dzisiejszym powodem do dumy dla Serbołużyczan. Wystarczy przeanalizować kolejne artykuły (chociażby przytaczane na powyższych stronach) oraz całe monografie, aby przekonać się, że literaturoznawstwo serbołużyckie znajdowało się pod równie wielkim i równie długim oddziaływaniem systemu, co polityka i sfera kulturowa. Nie należy jednak wysnuwać z przedstawionego faktu wniosków ostatecznych. Bowiem również w „małym" literaturoznawstwie, i to w takim, które w wielką ochotą i bez umiaru poddało się wpływowi systemu, zatem w serbołużyckim, dostrzec się daje swoista dyferencjacja postaw oraz stopień natężenia postawy afirmatywnej.

[86] Por. rozważania zawarte w książce Celiny Judy *Pod znakiem BRL-u. Kultura i literatura bułgarska w pułapce ideologii*, Kraków 2003.

Zaryzykować by można tezę, iż charakterystycznym zjawiskiem dla literaturoznawstwa serbołużyckiego stał się rozdźwięk pomiędzy działalnością na polu literaturoznawstwa a działalnością na poletku literackim (casus M. Młynkowej) oraz podobny *hiatus* pomiędzy warstwą sformułowaną a immanentnym postępowaniem (casus J. Młynka).

Tym niemniej ta właśnie sprawa, tj. różna skala afirmacji systemu przez poszczególnych literaturoznawców serbołużyckich, która uwidacznia się w artykułach i monografiach, a która ewoluuje w kolejnych dekadach, jest jedną z najbardziej tragicznych spraw dla rozwoju i oceny dorobku rodzimego literaturoznawstwa sorabistycznego w okresie pomiędzy rokiem 1945 a rokiem 1989. Jest przecież rzeczą jasną, iż przynajmniej niektórzy z decydentów serbołużyckich, jak wspomniany J. Młynk, czy też M. Kubašec, co innego pisali w oficjalnych pismach, a co innego myśleli bądź robili w praktyce. Jest oczywistym, że kontestacja nowego systemu prowadzona była pod skrzydłami obu Kościołów, nawet jeśli wiadomo, że i niektórzy z duchownych, jak katolickich, tak protestanckich było współpracownikami służb bezpieczeństwa. Niestety, serbołużycki dyskurs literaturoznawczy (ale również i polityczny), jest dyskursem jednostronnym. Oznacza to w przypadku literaturoznawstwa, że zarejestrowana została (poprzez artykuły, przemowy, krytyki) wyłącznie płaszczyzna do cna afirmatywnych wypowiedzi oficjalnych, nieobecna jest natomiast płaszczyzna dyskursu prywatnego (czyli tego, co dani autorzy, czy też literaturoznawcy sądzili i mówili o systemie bądź też nowym literaturoznawstwie prywatnie), która to predysponowana jest – przynajmniej potencjalnie – do zarejestrowania sprzeciwu. Mogła mieć ona tym większe znaczenia, że zjawisko „exilu", „samizdatu", czy też „drugiego obiegu", charakterystyczne i relewantne dla literatury czeskiej, rosyjskiej i polskiej w kulturze/literaturze serbołużyckiej nie wystąpiło. Nie mamy żadnych źródeł pisanych, także prywatnych (listów, wspomnień bądź pamiętników), w których poświadczony byłby sprzeciw wobec marksistowskiego literaturoznawstwa. Nie istnieją zatem dowody, które by mogły skalę podporządkowania się literaturoznawstwa serbołużyckiego socjalistycznemu literaturoznawstwu pomniejszyć. Istnieje co prawda wśród Serbołużyczan tradycja ustna, w postaci przekazywanych szeptem i z wypiekami informacji, jakoby pisarz X lub naukowiec Y potępiali system socjalistyczny w czambuł lub wręcz go destabilizowali (o aktywnym zwalczaniu nie mogło być mowy). Niestety informacji takich nie sposób zweryfikować, dla naukowca nie mają one zatem żadnej wartości. I jak nie byłby dany naukowiec (np. moja osoba) przekonany o tym, że serbołużycki pisarz X faktycznie z systemem socjalistycznym się nie identyfikował, a do pisania bałwochwalczych artykułów zmuszały go przyczyny osobiste bądź egzystencjalne, nie może takich informacji wykorzystać. I chociaż przecież

rozumieć należy odczucia bliskich takich osób, które starają się swych ojców, braci, krewnych usprawiedliwiać, jedyne możliwe źródło informacji dla naukowca stanowić może dyskurs zapisany.

Stąd też obraz literatury, a zwłaszcza literaturoznawstwa serbołużyckiego w okresie lat 1945-1989 jest taki a nie inny, i tak a nie inaczej musi być przedstawiany, bez czynienia w tym zakresie żadnych ustępstw (np. w postaci „strategii przemilczenia"). Bez podjęcia tego problemu, a zwłaszcza bez rzetelnego, wyczerpującego (a najlepiej ostatecznego) opracowania tej problematyki tracić będzie na tym, powtórzę: literatura, literaturoznawstwo, a przez to cała kultura serbołużycka.

Timo Meškank

Lěto 1955 w Serbach

1. Nowe wutworjene serbstwo

Dźesać lět po skónčenju Druheje swětoweje wójny je Europa doskónčnje do dweju połojcow dźělena była, na zapadźe kćějachu byrgarske demokratije, na wuchodźe bě so zawjedł socialistiski model knježerstwa po sowjetskim přikładźe. Čěski spisowaćel Čestmír Jeřábek je w dźeniku lětdźesatk wot 1948 do 1958 zapopadnył a w zapisu z dnja 25. měrca 1955 za swój kraj zwěsćił: „Dźesać lět po wójnje. Naše statne hranicy su do wšěch stron zawrjene z groćanymi haćenjemi, nabitymi z milinu …“[1] Tež narańši dźěl Němskeje, hdźež je we Łužicy wjetšina Serbow žiwa była, bě mjeztym wot nawječorneho dźěla přez wobstražowanu hranicu wotmjezowany. Jenož w Berlinje bě wobydlerjam Němskeje demokratiskeje republiki móžno, do nawječora pućować. Jeřábek zwěsći z hórkosću, w kajkim špatnym hospodarskim stawje běchu t. mj. ludowe demokratije we wuchodnej Europje. „Dźesaćlětne wuwiće je k tomu wjedło, zo smy so stali z wucycanej a wochudnjenej sowjetskej koloniju, na druhej stronje dožiwja zapad – inkluziwnje Němskeje a Awstriskeje – dobu wulkotneje hospodarskeje konjunktury.“[2] Lědma něchtó z wuchodneje Europy wšak je směł swobodnje pućować, tuž njeje tež móhł swoje połoženje prawje posudźować. W konfrontaciji z dožiwjenjemi wopytowarjow z nawječora su sej wobydlerjo w sowjetskej sferje wliwa najebać to móhli wuwědomić, zo njejsu w slubjenym raju žiwi, kaž jim to knježacy komunisća dźeń wote dnja barbjachu, ale w žadławych poměrach. „Ludźo, kiž k nam wobčas ze swobodneho swěta přijědu, so nad wbohosći našich poměrow stróža, nad njerodu našich městow, nad zdrěnym a wučerpanym wonkownym napohladom našich ludźi – a hłownje nad drohotu žiwjenskich potrjebow, kotraž pola nas knježi.“[3]

Po smjerći sowjetskeho diktatora Iosifa V. Stalina 1953 běchu so wobydlerjo we wuchodnej Europje wuwólnjenja swojich žiwjenskich poměrow nadźijeli. Ale hišće spočatk 1955 njebě w Sowjetskim zwjazku knježerstwo runowahi nabyło. „W Ruskej so pječa zwyšuje politiske napjeće, a to w sćěwku riwality wosrjedź knježaceho konsorcija“, piše

[1] Čestmír Jeřábek, *V zajetí stalinismu. Z deníků 1948–1958,* 2. vydání Brno 2008, s. 285.
[2] Tež tam, s. 287.
[3] Tež tam.

Čestmír Jeřábek 12. januara 1955 w dźeniku. „Po Stalinowej smjerći njeje pječa nichtó z jeho čłonow telko sylnosće nabył, zo by na sebje cyłu móc storhnył, postupnje pak je so Chruščëv počał přesadźować.“[4]

We Łužicy běchu wodźacy funkcionarojo Domowiny, jeničkeje zbywaceje narodneje organizacije Serbow, z tym zaběrani, kak móhli 1948 wobzamknjeny Serbski zakoń ze žiwjenjom napjelnjeć. Wosebje němske wobydlerstwo Łužicy njebě trěbnosć spóznało, serbšćinje w dwuréčnych kónčinach runohódne městno w zjawnym žiwjenju přizwolić. Tohodla jednaše t. mj. demokratiski blok Drježdźanskeho wobwoda na posedźenju 11. januara 1955 wo zasadnych nadawkach politiskich stronow a masowych organizacijow w nowym lěće. Hłowny nadawk je měł być zesylnjeny bój přećiwo remilitarizaciji w nawječornym dźělu Němskeje. We wozjewjenju Noweje doby je so wo nadawku nastupajo serbske prašenje pisało: „Dale wobzamkny demokratiski blok [D]rježdźanskeho wobwoda, w přichodźe aktiwnje skutkować za polěpšenje zhromadneho dźěła mjez Serbami a Němcami w dwuréčnych kónčinach, Zakoń wo zachowanju prawow serbskeje ludnosće nic formalnje[,] ale ze skutkami realizować a zwołać stajnych zastupnikow Domowiny, narodneje organizacije [Ł]užiskich Serbow, do demokratiskeho bloka [D]rježdźanskeho wobwoda.“[5] Hłowny wotrjad Serbske ludowe kubłanje přeprosy za spjelnjenje nadawka 18./19. januara na konferencu k spěchowanju a wuwiću serbskeje rěče a kultury w dwuréčnych kónčinach Drježdźanskeho a Choćebuskeho wobwoda do Budyšina. Serb Achim Handrik nawjedowaše statny zarjad, kotremuž bě so přesadźenje narodnostneje politiki jako nadawk napołožiło. Na konferency wobdźělichu so nimo někotrych funkcionarow a kulturnikow serbskich institucijow hłownje serbscy a němscy přistajeni ze zarjadnistwa, stronow a masowych organizacijow. Tež zastupjer ministerstwa za kulturu, statny sekretar Fritz Apelt, bě přitomny a sposrědkowa postrow ministerstwa. Zasadny referat přednjese sobudźěłaćer Hłowneho zarjada Günter Hanska. Wón rysowaše raz serbskeje kultury w zašłosći a jeje wozrodźenje w přitomnosći a skedźbni na haćace faktory za jeje dalše wuwiće w přichodźe. Měrćin Nowak-Njechorński poda w časopisu „Rozhlad“ rozprawu wo konferency a podšmórny:

[4] Tež tam, s. 281.
[5] Domowina w demokratiskim bloku. Z komunikeja blokoweho posedźenja dnja 11.1.1955. W: „Nowa doba” 9(štw. 20.1.1955)8, s. 1.

„Z diskusijnych přinoškow ma so wosebje wuzběhnyć narěč Kurta Krjeńca, kiž z doraznymi a jasnymi słowami pokaza puć, po kotrymž Serbja a Němcy móžeja přewinyć zadźěwki při wozrodźenju serbskeje rěče a kultury, z tym, zo Serbja wojuja přećiwo zj[a]wam lokalneho nacionalizma we swojich rjadach a Němcy přećiwo herbstwu narodneje nadutosće mjez Němcami a přećiwo kompleksam mjenjehódnosće pola Serbow.“[6]

Na centralnej funkcionarskej konferency Domowiny 27. februara 1955 w Budyšinje wustupi předsyda organizacije Kurt Krjeńc z hłownym přednoškom. Pod temu „Přewinyć haćidła našeho dźěła rěka wotkryć a wutupić jich korjenje“ spyta wón přitomnych k wotličenju ze zašłymi dźesać lětami narodneho dźěła pozbudźować. „Referat a diskusija wěnujetej so wosebje rozestajenju ze zjawami nacionalizma w narodnym hibanju po 1945 jako ważny faktor, haćacy mnohich w aktiwnym sobuskutkowanju při socialistiskim natwarje“ [7], zwěsći Beno Cyž w stawizniskej dokumentaciji dźesać lět po tym. A dale wón wuwjedźe: „Ważne městno zaběra wotkryće klasoweho charaktera serbskeho narodneho hibanja w zańdźenosći a přitomnosći.“ Wuprajenja Cyža wšak wozjewichu so w dobje, hdyž so serbski stawiznopis poněčim zruna a běh stawiznow historiskemu determinizmej wo dobyću socializma resp. komunizma podrjadowa. Wo tych, kiž běchu so w boju wo lěpši přichod wotstronjeli a skóncowali, njeje so hižo rěčało. Narodni prócowarjo demokratiskeho zmyslenja dowójnskeho razu, kiž běchu 1955, po stalinistiskim wučisćenju předchadźacych lět, hišće w nawodnych funkcijach zwostali, so nětko doskónčnje ze zjawnosće wustorčichu. Jan Cyž, dotal předsyda Rady Budyskeho wokrjesa, kónc meje 1955 swoje zastojnstwo zhubi. Pawoł Nowotny wopodstatni w „Nowej dobje“, čehodla běchu stronjenjo Cyža wotsadźili: „Wón njebě spóznał, zo njebě so serbske narodne hibanje orientowało po [P]rěnjej kaž tež po [D]ruhej swětowej wójnje na přichod nošacu klasu, potajkim nic na dźěławy lud, ale na klasu, kiž je zasudźena k zahubjenju.“[8] Po klasifikaciji marxistow-leninistow bě Cyž runje tak małobyrgarski element kaž wšitcy druzy wučerjo a fararjo, burja a rjemjeslnicy. Woni nětko hižo na wodźacych městnach w Serbach ćerpjeni njebuchu. Kaž jim Herman Šudak 26. februara 1955 w nowinskim přinošku „Noweje doby“ pod titulom *Serbske małobyrgarstwo a wulkoburstwo jako zwjazkar němskeho a čěskeho byrgarstwa* wuwědomi, je jich přeńdźenje w tym wobstało, zo njejsu sprěnja zajimy wodźaceje klasy noweje towaršnosće, dźěłaćerstwa, zastupowali, a zo su zdruha serbsku młodźinu při kubłanju w

[6] M. N.-N., *Konferenca k spěchowanju serbskeje rěče a kultury w Budyšinje*. W: „Rozhlad” V(1955)[2], s. 62.
[7] Beno Cyž, *Časowa dokumentacija k najnowšim serbskim stawiznam 1945–1960*, Budyšin 1965, s. 195 sć.
[8] *Čehodla wotwołachu dra. Jana Cyža. Z diskusije II. schadźowanja Zwjazkoweho předsydstwa Domowiny*. W: „Nowa doba“ 9(wu. 5.7.1955)78, s. 2.

słowjanskim wukraju zajimam buržuazije wudawali. „Tuta politika a tuto njemóžne postupowanje je wosebje naše dźěłaćerstwo wottrašiło, zastupić do Domowiny. Hač bě abo nic, wuskutki běchu tajke. Hida a njedowěra je tohodla nastała mjez serbskej a němskej ludnosću našeje domizny.“[9] Přinošk Šudaka bě k tomu mysleny, zo bychu so Serbja z tezami za III. zwjazkowy kongres Domowiny rozestajeli, kotryž je so wot 27. do 29. měrca w Budyšinje wotměwać měł. Awtor předstaji tezy jako směrodajne do přichoda, štož zdobom wěsćeše, zo so oficialnje rysowany wobraz narodneho byća dale a bóle wot woprawdźiteho stawa serbstwa zdaluje. „Tezy za III. zwjazkowy kongres Domowiny pokazuja nam jasnje puć do přichoda. A při tym wujasnjuja njedostatki a wopačny nawod předsydstwa Domowiny w zašłosći. Z lěta 1919 dźěłam sobu za naš serbski lud,“ piše Šudak, „ale ženje do toho njeje so nam sobustawam a funkcionaram Domowiny tak jasnje do přichoda puć pokazał kaž dźensa.“ Eschatologiski raz wuwjedźenjow je podšmórnył, zo njeběchu serbscy funkcionarojo zwólniwi, sebi a zjawnosći přiznawać, zo bě dźesać lět po wójnje narodny staw serbskeho ludu tak špatny kaž hišće ženje do toho.

Wot 27. do 29. měrca 1955 je so w Budyšinje III. zwjazkowy kongres Domowiny wotměwał. K problemam přesadźenja narodnostneje politiki poręča na nim čłon politběrowa SED Fred Oelßner. Wón wuzběhny w swojej narěči: „Serbske prašenje je rozrisane. Tohodla dźensa hižo njeje městna za serbski nacionalizm. Wšě mocy serbskeho luda móžeja so dźensa swobodnje a bjez zadźěwkow rozwiwać. Serbski lud dźensa njeje hižo nuzowany[,] wojować wo swoju eksistencu, ale móže swoje mocy zasadźeć za druhe nadawki.“[10] Naprawy, z kotrymiž je so politisko-ideologiske dźěło Domowiny na narodnym polu zmištrować dyrbjało, naćisnychu so w rezoluciji kongresa. Na prěnim městnje steješe nadawk, spěchować serbskeho kadra, to rěka zo dźěše wo wuwiće noweho, socialistiskeho čłowjeka serbskeje narodnosće. Po hesłom „Kadry rozsudźeja!“ postaji so dźěławosć do přichoda: „K funkcionaram maja so wuwić najlěpše, najaktiwniše sobustawy Domowiny. Wosebje ma so při tym dźiwać na dźěłaćerjow, dźěławych burow a młodostnych z produkcije.“[11] Serbam samym připokaza so čestny nadawk, zo maja wo měr a demokratisku jednotu Němskeje (!) wojować a so za skrućenje mocy dźěłaćerjow a burow zastajeć. Nadawk bu tež do nowych wustawkow organizacije zapisany, kotrež so na kongresu schwalichu.[12]

[9] Herman Šudak, *Serbske małobyrgarstwo a wulkoburstwo jako zwjazkarjej němskeho a čěskeho byrgarstwa*. W: „Nowa doba“ 9(so. 26.2.1955)24, s. 2.
[10] *Zajimy Serbow su jenož w měrje zawěsćene. Z naręče čłona CK SED, prof. Freda Oelßnera*. W: „Nowa doba“ 9(štw. 31.3.1955)38, s. 2.
[11] *Rezolucija III. Zwjazkoweho kongresa Domowiny. Naćisk*, Budyšin 1955, s. 14.
[12] *Wustawki Domowiny, Zwjazka Łužiskich Serbow*, Budyšin 1955, s. 7.

Zamołwitosć za nawod narodneho dźěła a tuž za přichod serbskeho luda přewzachu funkcionarojo a kulturnicy, kiž sej w nowozałoženych institucijach swój wšědny chlěb zasłužachu a so po swjatoku z wulkeho dźěla swojim němskim swójbam wěnowachu. Kak jich žiwjenje wotběža, je čitarjam „Serbskich Nowin“ njedawno Bukečanka Helga Tejpelowa, rodźena 1941, něhdy 1. sekretarka Domowinskeje župy Budyšin, předstajiła: „Tajke stonjenčko za tehdyšim časom skaka po jstwě, w kotrymž njebě swjatoka wokoło přihotow festiwalow, zwjazkowych kongresow a při pisanju rozprawow.“[13] Bychu-li woni chcyli a zwólniwi byli, móhli so kóždy čas na swoje woči wo tym přeswědčić, kak so w běhu lět serbstwo we Łužicy pominy. Znamjenja časa pak nochcychu na wědomje wzać. Mějachu podźěl na mocy. To sej ważachu, česćachu a skutki knježaceje strony SED do hórkeho kónca wuchwalowachu. Jednachu po skřidlenym słowje Lorda Johna Dalberga-Actona: „Móc korumpuje, absolutna móc korumpuje absolutnje.“

2. Woprawdźity staw serbstwa

Wulki dźěl serbskeho luda je hižo 1955 zwonka Domowiny stał. Měješe-li Domowina kónc 40tych/spočatk 50tych w cyłej Łužicy wjace hač 20 000 sobustawow, tak spadny ličba w běhu poł lětdźesatka na lědma hišće połojcu. Wobstajne ideologiske zakótwjenje dźěławosće Domowiny po směrnicach stalinistiskeho knježerstwa Waltera Ulbrichta zesylni wotcuzbnjenje sobustawow wot organizacije. Ludwig Ela k tomu 2010 přispomni: „Kaž hižo po III. zwjazkowym kongresu je so tuta polarizacija tež po naslědnym negatiwnje na ličbu Domowinjanow wustkutkowała. Wona powobliči so kónc 1957 hišće na někak 11 600. Po woteběranju wo wjace hač 2 000 wosobow po III. zwjazkowym kongresu zhubi organizacija nětko dalšich 1 200 sobustawow. To dyrbimy wobkedźbować, hdyž w zwisku z LPG-kampanju w naléću 1960 jenož hišće relatiwnje nisku ličbu wustupow zwěsćamy.“[14] Srjedź lěta 1955 rozsudźi so Domowinske wjednistwo za to, pod hesłom „Přepruwowanje dźěławosće demokratiskeje zjawnosće“ swojich funkcionarow do hišće wobstejacych Domowinskich skupin po cyłej Łužicy rozpósłać, zo bychu za přičinami přećiwka mjez idealom (Domowina je zastupjerka cyłeho ludu) a woprawdźitosću (lěto a mjenje Serbow je z čłonom Domowiny) slědźili. Rozprawy wo wuslědkach přepytowanja njejsu so ženje wozjewili, po podawkach lěta 1956 su so spěšnje z blida zhubili a do kónca totalitarneho režima wědomje zamjelčeli.

[13] M[arja] Kra[wcec], *Što čini poprawom dźensa …? (3). Bukečanka Helga Tejpelowa*. W: „Serbske Nowiny” 21(pj. 25.3.2011)60, Předźenak s. 1.

[14] Ludwig Elle, *Die Domowina in der DDR. Aufbau und Funktionsweise einer Minderheitenorganisation im staatlich-administrativen Sozialismus*, Bautzen 2010, s. 87. (Schriften des Sorbischen Instituts; 51)

Runočasnje z woteběranjom ličby Domowinjanow je Arnošt Černik 1955/56 na zakładźe wobšěrneje statistiskeje zběrki ličbu serbskoreččneho wobydlerstwa Łužicy zwěsćił. Serbow bě jich tehdy jenož hišće 81 000, oficialne žórła pak podawachu do kónca NDR imaginarnu ličbu 100 000 Serbow, zo bychu knježacy njehaćenu asimilaciju zakrywali a sej najebać njeje syć institucijow wobchowali. Tež wuslědki Černikoweho slědźenja wostachu njewozjewjene.

Rozprawy wo přepruwowanju dźěławosće jednotliwych Domowinskich skupin z awgusta 1955 posrědkuja nam dźensa njebarbjeny wobraz wo hinjenju serbstwa we wšěch kónčinach Łužicy srjedź zašłeho lětstotka. Wo ewangelskich Serbach Hornjeje Łužicy zwěsći so w rozprawje z Delnjeho Wujězda na jaskrawe wašnje: „Realizowanje zakonja wo zachowanj[u] prawow serbskeje ludnosće je ryzy formalna należnosć. Njedosaha, zo je wjesnjanosta Serb a wšě [*sic!* cyłe] wjesne demokratiske žiwjenje dospołnje němske. Serbski element je we wědomju pře słab[y], zo mohł wo swoju runoprawnosć wojować. Němski element pak je pasiwny a njestara so ani čerta wo rozwiće serbskeje rěče a kultury.“[15] (Hlej dokument 1.) Połoženje w Běłym Chołmcu bě tak kritiske, zo so hižo dwě lěće žane zhromadźizny Domowinskeje skupiny njewotměwachu. Za knježacych powšitkownje a za wjednistwo Domowiny wosebje zaničowacy bě wusud čłonow přepruwowanskeje brigady Měrćina Kaltšmita, Pawoła Šołty a Pawoła Nalija: „Nastajenje ludnosće je (po informaciji wjesnjanosty) negatiwne napřećo statej. Sami towaršojo we wsy (stronska skupina so zestaji hłownje z burow) su za Adenauera. Korjenje: Problem wuhloweje jamy a pitneje wody – dyrbizny wostanu. […] Měnjenje wo Domowinje je špatne (to su ći najbóle čerwjeni).“[16] (Hlej dokument 2.) Wo katolskich Serbach Hornjeje Łužicy dočitamy so w rozprawje z Baćonja, zo su starši swojim dźěćom zakazali, zo bychu do Domowiny zastupili. Přičina toho bě anticyrkwinska propaganda wjednistwa Domowiny, štož zawinowaše kónc narodneho dźěła. „W Baćonju wobstejacy chor rozpadn[y] tohodla, zo [*sic!* dokelž] so jemu wot stron Zwjazkoweho předsydstwa wumjetowaše, zo je cyrkwinski chór, rozhorjena ludnosć tohodla wotpokazuje hač do dźensnišeho dnja hišće kulturnje dźěłać.“[17] Wo połoženju w srjedźnej Łužicy je so w rozprawje z wokrjesa Grodk pisało: „Wokrjes Gródk njemóžemy ličić jako župu. Wobstej[itej] tam jenož dwě skupi[nje]. Najsylniša skupina je město Gródk, wona ma 26 sobustawow a 6 přećelow Domowiny. Wot tutych wobknjež[itaj] jenož dw[aj] někak

[15] /SKA Budyšin/, Archiw Domowiny 1949–1957 D III 240-1, Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće w Delnim Wujezdźe, Budyšin 23.8.1955, łopj. 4.
[16] Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće w Běłym Chołmcu, Budyšin 23.8.1955, łopj. 4.
[17] Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće skupinskich předsydstwow. Skupina Baćon, Budyšin xx.8.1955, łopj. 2.

swoju maćeršćinu. \ Druha skupina je Wolfshain [= Śisej], zwjazana z Kleindüben [= Źěwink]. \ We Wolfshain su 6 sobustawow, we Kleindüben jenož 3 sobustawy. \ W Ter[pj]ach [*sic!* w Terpjom] je jenič[c]e jedyn sobustaw. Wobsteji tam pak hišće dobra serbska substanca, su tam hišće 6 wosobow, kotřiž su před lětami ze sobustawom Domowiny byli. Dźensa nochcedźa wot narodnej[e] organizacije ničo wjedźeć, tež nic wjace serbsce rěčeć, praja, zo pola nich wo Domowinskim dźěle ničo njepytnu. Jeli so pak něšto wuspěšneho pokaza, potom tež my zaso zastupimy.“[18] Dźěłaćerjo njejsu so na zjawnym towaršnostnym žiwjenju wobdźěleli, wote wšěch 36 sobustawow Domowiny běchu jenož třo dźěłaćerjo, wšě druzy přistajeni. „Šěroka woršta ludźi njewě, čehodla ma so serbska rěč a kultura wuwić, su toho měnjenja, zo dosaha, hdyž němsce rěča. Pobrachuje tu scyła narodne wědomje. Jeničk[a[,] kotraž stajnje a běžnje w narodnym prašenju wujasnjuje, je sekretarka sam[a]lutka.“[19] Eksemplariska za Delnju Łužicu bě rozprawa z wokrjesa Choćebuz wo serbskim žiwjenju w Depsku. Arnošt Kowar zahaji swoje wuwjedźenja ze zwěsćenjom, zo ma wjes 130 wobydlerjow, wot nich je 90 % Serbow. Najebać to dyrbješe wón přiznać, zo je so serbski raz kónčiny dotal jenož při wosebitych akcijach wuzběhnył. „To zwisuje z tym, zo sobudźěłaćerjo statneho aparata, stronow, organizacijow a institucijow njeznaj[a] zasadnje narodnostne prašenja na zakładźe wučbow marksizma-leninizma. Doniž so to njezměni, wostanje rozrisanje narodnostneho prašenja [Ł]užiskich Serbow formalna należnosć a njebudźe ze stajnym faktorom w dźěle tutych institucijow.“[20] Na kóncu swojeje rozprawy Kowar namjetowaše, zo měli wšitcy zamołwići funkcionarojo w serbskich institucijach delnjoserbšćinu nawuknyć, zo by so dźěło Domowiny wolóžało. Ani to njebě samozrozumliwe.

Rozprawy přepruwowanja chowaja so dźensa w Serbskim kulturnym archiwje w Budyšinje we wobstatku Archiw Domowiny 1949–1957 pod signaturu D III 240-1. Podłožki posrědkuja staw serbstwa 1955 w sćěhowacych wsach a městach, w kotrychž po statistice Arnošta Černika[21] tehdy hišće tójšto Serbow bydleše.

[18] Analysa wo přepytowanju wokrjesa Gródka dnja 17.8.1955, Budyšin 18.8.1955, łopj. 1.
[19] Tež tam, łopj. 6.
[20] Rozprawa wo serbskim žiwjenju w Debsku[,] wokrjes Choćebuz, Budyšin 31.8.1955, łopj. 5.
[21] Die Statistik der sorbischsprachigen Bevölkerung 1955/56 von Ernst Tschernik. W: Ludwig Elle, Sprachenpolitik in der Lausitz. Eine Dokumentation 1949 bis 1989, Bautzen 1995, přiwěšk s. 239–265. (Schriften des Sorbischen Instituts; 11)

č.	wjes/město	wokrjes	cyłkowna ličba wobydlerjow	ličba Serbow	procentualny podźěl Serbow
1	Bukecy	Budyšin	971	421	43,4
2	Poršicy	Budyšin	709	569	52,0
3	Njeswačidło	Budyšin	1 366	439	32,1
4	Baćoń	Budyšin	337	239	70,9
5	Wotrow	Kamjenc	378	322	85,2
6	Worklecy	Kamjenc	692	598	86,4
7	Wysoka	Kamjenc	448	32	7,1
8	Běły Chołmc	Wojerecy	1 079	501	46,4
9	Delni Wujězd	Wojerecy	914	412	45,1
10	Klětno	Niska	1 869	293	15,7
11	Mikow	Niska	962	286	29,7
12	Wochozy	Běła Woda	588	454	77,2
13	Rowno	Běła Woda	850	605	72,9
14	Źěwink	Grodk	207	16	7,7
15	Śisej	Grodk	665	39	5,9
16	Terpje	Grodk	2 054	209	10,2
17	Grodk	Grodk	22 471	325	1,4
18	Wjerbno	Choćebuz	1 904	1 167	61,3
19	Cazow *	Choćebuz	≈ 200	≈ 160	80
20	Depsk	Choćebuz	1 017	817	80,3

* Cazow je 1956 hižo do gmejny Gołkojce słušał.

Wsy a města su w připowěsnjenej karće Łužicy z cyfru zapisane. Karta bě dźěl podłožkow, kotrež mějachu w lěće 1947 teritorialne žadanja nastupajo samostatny stat Łužica znazornjeć. Namakamy je w Serbskim kulturnym archiwje w Budyšinje pod signaturu AS XI 6J.

LUBIN
GUBIN
CHÓSEBUZ
KALAWA
BARŠĆ
GRÓDK
WOJEKECY
KAMJENC
BUDYŠIN
ROZSORK
ZHORJELC
LUBU
DRESDEN
ŽITAWA
1:500.000

Nowe wutworjene serbstwo je so we wsach a městach Łužicy přewažnje negatiwnje přijimowało. Wo tym swědča wuprajenja w rozprawach. „Njejasnosće hišće su: \ I. Njeje přezjednosć z brožurku K. Krjeńca ‚Přewinyć haćidła …‘ \ Njeje jasne měnjenje wo wotstupjenju krajneho radu Dr. Cyža (zdobom kmótr [skupiny Bukecy]) \ III. Knježi měnjenje, zo njeje rěč Fr. Oelßnera to přinjesł[a], štož sej Serbja přeja (krute zakońske postajenja serbskeho wuwića dla)[.] […] Ze župnymi funkcionarami njejsu přezjedni. Jich dźěło je přе słabe a jenož organizatoriske, druhdy přechwatane.“[22] Přičina wotpokazowaceho nastajenja bě, zo njejsu Serbja towaršnostny porjad přijimowali. Wón bě jim cuzy, njetrěbny, haj škódny za jich narodne sebjezrozumjenje. „Přećiwo ‚Nowej Do[bje]‘ so w Baćonju wosebje šćuwa a je na 12 eks.[emplarow] spadnyła. Argumenty su, kaž wšudźe w kath.[olskich] kónčinach, ‚Nowa Doba‘ je přе čerwjena, njepodpěramy serbskich komunistow, atd.“[23] Dokelž pak je so Domowinske wjednistwo cyle směrnicam nowych němskich knježićelow podćisnyło, je mnoho skupinow radšo swoju dźěławosć zastajiło, hač so něčemu cuzemu podwoliło. „Skupina njeje dźěłokmana a njedźěła“, piše so wo Njeswačidle. „Njezajimuje so za šulske problemy a tež mało za wučerjow. Wšitcy serbscy wučerjo su w Domowinje organizowani, jenož někotři z nich w skupinje dźěłaja. N.[a] př. kol.[ega] Lišeń, nawoda šule, njezměje trěbneho wuspěcha w narodnym dźěle, dokelž njedawa wobydlerstwu, Serbam dosć dobreho přikłada (rěči ze swojimi pjećomi dźěćimi zasadnje němsce. Jeho nastajenje w narodnym dźěle tula pesimizmej).“[24] Němscy wobydlerjo njejsu nowe wutworjene serbstwo pozitiwnje přijimowali, jich nastajenje bě *sui generis* wotpokazowace. Woni su je drje ćerpjeli, dokelž bě wot statneje a stronskeje wyšnosće diktowane, ale ručež je so ćišć wuwólnjał, su so zaso antisłowjanske refleksy předobywali. „Zjawnosć wobhladuje serbšćinu jako ‚geduldetes Übel‘. W staršiskim domje so z dźěćimi serbsce njerěči.“[25] We wjeskach, hdźež su dźěći a młodostni hišće na wsy serbowali, je němska młodźinska organizaciji FDJ bjezposrědnje přeněmcowansku dźěławosć nacionalsocialistiskeje Hitlerjugend dale wjedła, kaž so w rozprawje wo położenju we Worklecach zwěsći: „Serbske kulturne dźěło mjez młodźinu je haće[ne] přez němske skutkowanje SNM.“[26] Tež druhe organizacije a zarjady njemějachu serbšćinu zańč, tohodla so

[22] Rozprawa wo analyzy Domowinskeho dźěła w Bukecach a Poršicach. 1. Analyza Domowinskeho dźěła w Bukecach, Budyšin xx.8.1955, łopj. 3 sć.
[23] Rozprawa wo přepruwowanju dźěławosće skupinskich předsydstwow. Skupina Baćon, Budyšin xx.8.1955, łopj. 3.
[24] Rozprawa wo přepruwowanju dźěławosće Domowinskich předsydstwow. Skupina Njeswačidło, Budyšin xx.8.1955, łopj. 5.
[25] Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće w Delnim Wujezdźe, Budyšin 23.8.1955, łopj. 3.
[26] Rozprawa wo přepruwowanju dźěławosće skupinskeho předsydstwa Worklecy, Budyšin 25.8.1955, łopj. 3.

wužiwanje rěče w zjawnosći na zwostate priwatne hospodarstwa (ratarske předewzaća, korčmu, pjekar, rěznik abo rjemjeslniski zawod) wobmjezowa abo na te statne zarjady, w kotrychž běchu přistajeni kmani a zwólniwi, serbšćinu nałožować. Po wopyće delnjołužiskeho Wjerbna, hdźež bě so sylna Domowinska skupina přesćěhowanja wulkoburow dla 1952/53 rozpušćiła, zwěsći Franc Rajš wo tamnišim połoženju sćěhowace: „Ludnosć njerěči potajkim na wjesnym zarjedźe serbsce, ale nimale wšě młodźi a stari ludźo, kotřiž na horcym dnju přińdźechu do korčmy po piwo, rěčachu z korčmarjom serbsce. W zjawnych institucijach, wobchodach a BHG njedźiwaja po našich informacijach na serbšćinu nimo wobchoda HO.“[27]

Wšitke tute faktory su asimilaciji polěkowali, rozsudny podźěl na přeněmčenju wulkeho dźěla Łužicy w 1950tych a 1960tych lětach je pak jenička zbywaca serbska organizacija Domowina měła, dokelž njeje swój nadawk w tym widźała, narodne wědomje žiwych Serbow skrućeć, ale je spytała nowe serbstwo w zmysle marxistisko-leninistiskeho swětonahlada twarić. Tuž njeje dźiwa, hdyž so w rozprawje wo Bukecach a Poršicach dočitamy: „We woběmaj wjeskomaj jewi so fakt, zo němska assimilacija dale postupuje. (Hač to rady słyšimy abo nic, to je fakt!) Serbja, kiž swoju domiznu, rěč a narodnosć lubuja[,] su zadwělowani a pak rezignuja, pak praja, zo je jenož móžno postup z krutymi zakońskimi postajenjemi, pak zdaluja so wšeho narodneho dźěła[,] kryjo so za tunjemi wuřěčemi (Domowina čerwjena atd.).“[28] K tomu přidruži so hrožaca industrializacija Łužicy a kolektiwizacija ratarstwa. Serbam so z wobzamknjenjom wo natwarje wuhloweho kombinata „Čorna Pumpa“ 23. junija 1955 jich dalši dóńt předpowědźi.[29] Serbscy a němscy funkcionarojo njejsu přičinu toho, zo su so Serbja nowemu wutworjenemu serbstwu zdalowali, pola sebje a swojeje politiki pytali, ale su ju personifikowanemu winikej připisali. „Klasowy njepřećel je zrozumił[,] prjedy zapřimnyć hač organizacija Domowina.“[30] Su so toho nadźijeli, zo z pomocu folklornych zarjadowanjow serbsku substancu skruća. „Zhromadźizny z kulturnymi wobrubjenjemi budźe wjele pomhać[,] [s]erbstwo zbudźić.“ Jako wupuć toho, zo njejsu rodźeni Serbja utopiskemu narokej za nowym, socialistiskim čłowjekom wotpowědowali, su so funkcionarojo a kulturnicy wo to prócowali, stronjanow a dalšich přiwisnikow režima za serbske należnosće zdobyć. „Je jara trěbne, zo so wosebje strona SED, ale tež masowe organizacije z jich čłonami zaběraja, kiž su serbskeho pochada a

[27] Nast.: Přepruwowanske brigady za přihotowanje 3. schadźowanja Zwjazkoweho předsydstwa Domowiny. Werbno a Cazow, Budyšin 31.8.1955, łopj. 6.
[28] Rozprawa wo analyzy Domowinskeho dźěła w Bukecach a Poršicach. 2. Analyza Domowinskeho dźěła w Poršicach, Budyšin xx.8.1955, łopj. 8.
[29] Beno Cyž, *Časowa dokumentacija k najnowšim serbskim stawiznam 1945–1960*, Budyšin 1965, s. 199.
[30] Analysa wo přepytowanju wokrjesa Gródka dnja 17.8.1955, Budyšin 18.8.1955, łopj. 6.

so hišće jako tajcy wuznali njejsu, kiž njechadźa w serbskej narodnej organizaciji sobu[ ]skutkować abo kiž samo přećiwo [s]erbstwu wustupuja abo so jara pasiwnje zadźeržuja (kaž np. w Depsku so jewješe).“[31] Dokelž pak běchu nazhonjenja zašłych lět pokazali, zo bě jednoremu stronjanej serbskosć smorže, su sej funkcionarojo z pomocu institucijow postupnje nowych Serbow, t. mj. kadry kubłali. „Je nuzno, zo so wšě zamołwite instancy z wabjenjom wjesnych młodostnych za centralnu serbsku šulu w Minakale zaběraja.“[32] Tute nawabjene a wukubłane kadry su so drje po wopyće rěčneje šule lěta dołho w serbskich zarjadnišćach žiwili, ale su wostali zwonka dźěła dale dobri Němcy.

Zjeće

Zawjedźenje socialistiskeho modela knježerstwa po sowjetskim přikładźe we wuchodnej Europje je był błud. Błud, kiž je tójšto žiwjenskeje nadźije wubudźał a wjele energije spóžěrał, kiž pak njeje k ničemu hač zaničowanju wjedł. Politiska utopija a slepa wěra do postupa stej wuskutkowałoj, zo njeje so jenož přiroda a towaršnosć kóncowała, ale tež čłowjek sam, haj cyłe narody. Funkcionarojo a kulturnicy w Serbach su sej po lěće 1948 myslili, zo móža noweho, socialistiskeho čłowjeka stworić. Hdyž so 1955 wupokaza, zo rodźeny Serb njeje zwólniwy, dać so překubłać, su sej myslili, zo móža nowych Serbow, t. mj. kadry, na rěčnych šulach w Minakale a Dešanku stworić, kiž bychu symbiozu mjez serbstwom a socializmom do swětłeho přichoda njesli. Albert Tica, prěni direktor 1954 załoženeje Centralneje serbskeje rěcneje šule w Delnjej Łužicy, je 2004 zwěsćił, zo wuwučowachu so na šuli w prěnim rjedźe funkcionarojo a čłonojo Domowiny. „Dalšne kursisty su byli: serbske a nimske šołty, wótpósłańce ze serbskich a nimskich wjaskow a wokrejsow, ludowe policisty, pśistajone posta, zeleznice, statnych zastojnstwow, pśedawarki, […]. Zabyś pak teke njocom tych wjele cołnarjow z našych Błotow, wokoło Bórkow, Lubnjowa a Lubina, kótarež smy teke we wósebnych kursach kubłali.“[33] Hač pak su kursanća swoje w běhu třoch měsacow zdobyte rěčne znajomosće hdy nałožowali, njeje so ženje přepruwowało. Funkcionaram a kulturnikam njebě to ważne, jim dosahachu ličby absolwentow, zo móhli spjelnjenje Serbskeho zakonja wobswědčić. Njejsu zrozumili, zo njemóžeš Serba po swojej woli stworić, ale zo je narodne wědomje něšto znutřka čłowjeka zrosćene, štož nima ničo zhromadneho z politiskim nastajenjom, štož so tež njeda z najlěpšej

[31] Rozprawa wo serbskim žiwjenju w Debsku[,] wokrjes Choćebuz, Budyšin 31.8.1955, łopj. 5.
[32] Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće skupinskeho předsydstwa Wysokeje, Kamjenc 25.8.1955, łopj. 4.
[33] Albert Tica, Załoženje a źěłabnosć Centralneje serbskeje rěčneje šule w Dešanku. W: Serbska šula 57(2004)[5], Pśiłoga 50 lět Centralna serbska rěcna šula Dešank, s. 18.

agitaciju a propagandu wuwabjeć a zakótwjeć. Reprezentantam totalitarneho režima, kiž su 40 lět dołho serbsku kulturu za swoje zajimy wužiwali, bě narodneje jónkrótnosće Serbow wšojedne. Njeje tuž dźiwa, zo hodźi so we wulkim dźělu horjeka naspomnjenych wsow a městow serbskosć dźensa jenož hišće jako stawizniska dopomnjenka wobjednawać.[34] Přičiny toho, zo su Serbja w swojim sydlenskim rumje dźensa z wulkeho dźěla jenož inteligenca bjez ludu, namakamy w dotal zamjelčanych podawkach druheje połojcy 20. lětstotka.

Dokument 1

Žórło:
/SKA Budyšin/, Archiw Domowiny 1949–1957 D III 240-1, Rozprawa wo přepytowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće w Delnim Wujezdźe, Budyšin 23.8.1955.

w Budyšinje, dnja 23.8.1955

Rozprawa
wo přepruwowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće
w Delnim Wujezdźe

Člonojo brigady:
1. M. Kaltšmit
2. P. Šołta
3. P. Nali
Dźe[ń] přepruwowanja:
Pjatk, 19.8.1955

[P]řehlad funkcionarow:
Wjesnjanosta: Měrćin – Serb – Domowina – SED
[P]ředsyda skupiny: Šćěpank – SED – [k]rawc-mištr
[Š]ulski nawoda: Kowalik – Serb – Domowina – SED
Serbscy wučerjo: Nowakowa, Kišec
Předsyda NF [= Nationale Front]: nichtón
SED-sekretar: Stiebane, Rudolf – Němc – načolnik Tbc-hojernje (stara so tež wo NF)
[FDJ-sekretar:] žadyn – šoł do KVP [= Kassernierte Volkspolizei]

Staw dźěławosće[:]
Dźěło skupiny
Skupina ma 75 sobustawow, ličba njepřiběra, prjedy spaduje, dokelž njenamaka zajim za [D]omowinske dźěło.
Po kongresu je so přewjedła zhromadźizna, na kotrejž bu wuhodnosćeny kongres. 8 člonow so wobdźělichu.

[34] Hlej na př.: Manfred Laduš, „Zahrodka“ so něhdy za serbstwo sylnje zasadźiła. Delni Wujězd – hosćićel 15. hłowneje zhromadźizny Domowiny. W: Serbske Nowiny 21(pj. 25.3.2011)60, Předźenak s. 3.

Přinoški so porjadnje štwórćlětnje zběraja, pokładnik Woko je spušćomny.
Cyhele za Serbski dom ma předsyda Šćěpank w swojej krawcowni, hdźež sam tam a sem něšto nalěpi – we wsy hewak žane njeznaja.
Skupinske předsydstwo schadźuje so njeporjadnje, jenož do zhromadźizny so někotři tam a sem zeńdu, zo bychu wo zhromadźiznje wuradźowali. Z wosebitymi problemami (wabjenje sobustawow, čitarjow ND [= Noweje Doby], šulske prašenje atd.) so njezaběraja.
[ł. 2] W bloku je předsyda Šćěpank zastupjeny. Blok cyłkownje hłubjenje dźěła, tež Šćěpank najebač přeprošenja so na [z]eńdźenjach njewobdźěli.
Dźěło Nacionalneje fronty je špatne. Předsyda wuběrka NF – njemóže sam nadawki dokonjeć. Domowina je w NF zestupjena, stupa pak do samsneho šlendrijana kaž wšón wuběrk. Předsydu wuběrka čini tow.[arš]. Ludowy dopisowar je br.[atr] Šćěpank.
Šćěpank chce předsydstwo złožić, dokelž hižo 10 lět tutu funkciju wukonja.
Znaty Arnošt Bart – wobsedźer młyna – je ćichi a njestara so wo ničo wjace. Ma jenož hišće zwiski ze Šćěpankom (wobsedźer krawcownje – samsne zajimy a małobyrgarske nahlady!)
Wjes je měła kulturnu skupinu, kotraž pak je hižo před lětom rozpadła (nawod: Herbert Grofa).
Rěčne kružki [su] měli mało wuspěcha. Wučerjo we wsy sami přemało znaja, tak njemóžeja nawjedować.
We wjesnej knihowni maja někak 15 serbskich knihow abo knihow wo Serbach w němskej rěči. Njeprócuje so nichtó, nowe serbske knihi za kniharnju wobstarać.
Nowu Dobu čitaja we wsy 12. Dopisowarske zhromadźizny so wjace njewotměwaja, štož měło so přeměnić.

Šulstwo

Šula ma 7 wučerjow, z tutych 4 serbskich (žadyn pak serbšćinu prawje njewobknježi).
Nowakowa njeje w Domowinje a nječita ND.
Kišec (abo Kišowa) z Barta tohorunja za serbšćinu njewustupuje.
Po měnjenju Šćěpanka je šulski nawoda Kowalik špatny němski a serbski wučer (wučer, ale žadyn Serb – tak so sam chwali). Hodźi so jenož do małych lětnikow. Serbšćinu w hornich lětnikach podawaše Šewc. Po měnjenj[u] B.[ena] Krawca w Hł.[ownym] wotrjedźe je Kowalik dobry wučer za elementarne rjadownje.
Wón je loni był jenički, kotryž je při nadběhowanju přećiwo serbskej wučbje stał kruće.
[ł. 3] Wjesnjanosta Měrćin měni, zo wustupowanje Kowalika w zjawnosći njeje přikładne jako wučer. Njeréči ze swojimi dźěćimi serbsce, štož w ludnosći so wuskutkuje. (Z tow.[aršom] Kowalikom njemóžachmy poréčeć, dokelž bě we Wojerecach na zeńdźenju stronskeho aktiwa.)
We Wujezdźe bě dźeń do našeho wopyta wurjadna stronska zhromadźizna, na kotrejž buchu 3 wučerjo (Šewc, Grundei, Pacholka) ze strony wuzamknjeni a ze šulskeje słužby pušćeni. Su pječa měli napřećiwne stejišćo nastupajo ludowu policiju.
Br.[atr] Šćěpank, kotryž tutych třoch jara žiwje zakitowaše, njebě spokojom z tutym rozsudom a wjes po jeho měnjenju tež nic, dokelž su dobri wučerjo. Diskusija Šćěpanka bě stajnje subjektiwna, wón rady a wjele rěči. Wón je ta wosoba, kotraž tak rjec „[wj]esnu politiku“ nawjeduje. Byrnjež towarš, ma same negatiwne nastajenje. Wosebje njelubuje Kowalika. W swojej krawcowni ma 4–6 přistajenych, wokomiknje ma starosće ze swojim twarom. Tu leži korjen jeho nastajenja.

Na mjenowanej wurjadnej zhromadźiznje je so tež rěčało, zo dyrbi Jakub Krječmar jako wučer do Wujezda přińć. Tow.[arš] Měrćin měni, zo tuto zbožowny skutk njeje, dokelž běchu [*sic!* bychu] „vom Regen in die T[r]aufe“ přišli.
Šćěpank měni, Krječmarjej ći dobri njejsu, kotřiž jeho znaja.

Serbska rěč w zjawnosći

Na wjesnym zarjedźe je nimo wjesnjanosty dalši sobudźěłaćer, kotryž serbsce rozumi. Wuwěški su němske.
Předstajenja SLDź. a pro[g]ramy serbskeho rozhłosa su powšitkownje připóznate a woblubowane.
Serbska rěč při wokomiknym zestajenju wučerskeho kolegija je formalna. Zjawnosć wobhladuje serbšćinu jako „geduldetes Übel“. W staršiskim domje so z dźěćimi serbsce njeréči. Samo župny sekretar Kurt Herold ze swojimi dźěćimi serbsce njeréči, štož so porokuje (njebydli we Wujezdźe). Na dwórnišću su přistajeni, kotřiž serbšćinu nałožuja.
[ł. 4] Zjimanje
Realizowanje zakonja wo zachowanj[u] prawow serbskeje ludnosće je ryzy formalna należnosć. Njedosaha, zo je wjesnjanosta Serb a wšě [*sic!* cyłe] wjesne demokratiske žiwjenje dospołnje němske. Serbski element je we wědomju pře słab[y], zo mohł wo swoju runoprawnosć wojować. Němski element pak je pasiwny a njestara so ani čerta wo rozwiće serbskeje rěče a kultury.
[*rukopisny připis na kromje* nadawk SLA]
Nowy projekt Wojerowskeho wokrjesa [= wuhlowy kombinat „Čorna Pumpa“] přinjese dalšich němskich dźěłaćerjow – ze [s]erbstwom budźe kónc a swjatok. Tute nastajenje skutkuje jako šerjenje a podrywa posled[nj]u dowěru do přichoda serbskeho ludu.

Dokument 2

Žórło:
/SKA Budyšin/, Archiw Domowiny 1949–1957 D III 240-1, Rozprawa wo přepruwowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće w Běłym Chołmcu, Budyšin 23.8.1955.

w Budyšinje, dnja 23.8.1955

Rozprawa
wo přepruwowanju dźěławosće demokratiskeje zjawnosće
w Běłym Chołmcu

Člonojo brigady:
1. M. Kaltšmidt
2. Pawol Šołta
3. Pawol Nali (Město Jana Herberga, kotryž njeje ze stron zawoda dóstał dowolnosć, so wobdźělić na přepruwowanju[.])

Dźeń přepruwowanja:
Wutoru, dnja 16.8.1955

Přehlad funkcionarow:
Wjesnjanosta: Bala, Jurij – Domowina – SED
Předsyda skupiny: bjez předsydy (Wučer Zahrodnik šoł do policije[.])
Šulski nawoda: Thomas – Němc – bjezstronjan
Serbski wučer: Lange, Alojs – (zastupjer skup.[inskeho] předsydy) SED
Předsyda NF: Korsch, Heinz – Němc, na MTS dźěła
SED-sekretar: Mosig, Gustav – Němc – rentnar – najstarši towarš we wsy, bu sekretar na zakładźe dołholětneho sobustawstwa.
FDJ-sekretar: bjez sekretara
MTS-direktor: Richter – Delnjoserb? – (so njewuznaje) njeje w Domowinje
Polit-načolnik: ? – Němc
Kulturnik: Kopjeń, Richard – Serb – Domowina – SED[,] kmótr Domowinskeje skupiny
Přisp.: Termin za přepruwowansku akciju njebě runje zbožowny.
Wjesnjenjo, předewšěm ratarjo, nimaja hač do pózdneje nocy chwile, tež jenož pjeć mjeńšinow so dać do bjesady, dokelž přewjele dźěła do rukow hlada – wšak dźe wo chlěb. Tohodla njebě nam móžno, so dosć šěroko pola wjesnjenjow informować. Njezměje drje to wliw na objektiwny wobraz wo tuteje [*sic!* tutej] wsy, wšak je tamne połoženje tak a tak jasne.

Staw dźěławosće:

Dźěło skupiny:

Skupina nima žaneho předsydu, dokelž dotalny předsyda, wučer Zahrodnik, je šoł do rjadow policije.
Sobustawstwo někak 120 (?) čłonow. Zhromadźizny [ł. 2] tam hižo někak 2 lěće dołho njewotměwachu. Přinoški znajmjeńša połdra lěta njezběrachu (lětsa hišće žane).
Pokładnica Edeltraud Sykorjec nima trjeba zběrać přinoški – dźěła při radźe wokrjesa Wojerecy (je sotra wučerja Jana Sykory).
Wučer serbšćiny, Alois Lange ze Šunowa[,] je poprawym zastupjer předsydy, płaći pak swoje přinoški za Domowinu w Šunowje doma, liči so pak do wjesneje skupiny.
Cyhele za „Serbski dom“ ani na wjesnym zarjedźe ani w šuli njez[na]ja.
Nowu Dobu čitaja we wsy 6. Wjesny zarjad ma skazanu (!) (ND so přez Němcowku roznošuje). Rěčne kružki žane njeznaja, njezměja tež žaneho wuspěcha.

Wjesne zarjadnistwo:

Wjesnjanosta Serb – Jurij Bala, bydli w Kinajchće. Nochce być z wjesnjanostu, ma doma hišće ratarstwo. Po informaciji wučerja Langi njeje wjesnjanosta za skupinsku zhromadźiznu (w měsacu literatury), dokelž so zhromadźizny kopja. Dokelž kóždy wječor domoj jědźe, nochce na zhromadźiznach wostać.
W gmejnskej radźe staj 2 zastupjerjaj, wobaj Serbaj (SED, CDU)!
Gmejnske zastupjerstwo ma 15 čłonow, z tutych 8 Serbow (4 w Domowinje)(?)
Oficialnych zastupjerjow skupina w bloku a wuběrku NF nima.
III. Zwjazkowy kongres Domowiny njeje so we wsy wuhódnosćił, jenož na posedźenju gmejnskich zastupjerjow su w dypku „politiske podawki“ kongres naspomnili. Na wjesnym zarjedźe su [*sic!* stej] serbskej přistajenej, wuwěški so zhotuja němsce.

Šulstwo:

Šula ma 5 wučerjow, z tutych staj 2 Serbaj. Podpěra serbskeho šulstwa ze stron skupiny kaž tež ze stron druhich organizacijow njeje. 3 šulerjo so njewobdźěla na serbskej wučbje, ćežow hewak nimaja.

[ł. 3] Tow.[arš] Langa – wučer serbšćiny – je trochu bojazliwy a w zjawnosći jako wědomy Serb njewustupuje.·Ma kompleksy, dokelž so nichtón wo ničo njestara.

Wotchadnikow 8. lětnika: 10, z nich 9 serbskich.

Na SWŠ 1. [w]obchadnu serbšćinu wobknježa 2 (staršiski dom!)[.]

W šuli maja w rjadownjach wobrazy Měrćina Nowaka a našich prócowarjow.

Němski nawoda, kol.[ega] Thomas ([p]řesydlenc) je dosć tolerantny w nastupanju serbskeje wučby. Njeskrućuje pak serbskim wučerjam ani kuska rjap. „Płomjo“ so wot někotrych staršich, wosebje z wjesneho dźěla Tyhelk, čita, dokelž so jim lubi. Dźěći mjez sobu serbsce njerěča.

W Roholnju a Tyhelku někotre starši z dźěćimi něšto serbsce rěča. W Běłym Chołmcu samym nichtó.

W šulskej knihowni serbsku dźěćacu literaturu njeznaja.

Towaršnosć Młodych pioněrow ma kulturnu skupinu (chór, instrumentalnu a rejwarsku skupinu). Instrumentalnu skupinu nawjeduje Richard Kopjeń, dźiwa na dwojorěčny program. Rejwarska skupina wustupi w serbskich drastach, kotrež sebi dźěći we wokolinje sami wobstaraja.

Redakcija Serbskich wučbnicow w Budyšinje ma kmótřistwo nad šulu Běły Chołmc. Podpěruje pedagogisku radu při wuradźowanjach, wobdźěli so na wotchadničce, njerozumi pak, Domowinske dźěło z pomocu šule a wučerjow wožiwjeć.

Strony, organizacije, zawody, ludnosć:

Kmótřiski zawod nad gmejnu je MTS [= Maschinen-Traktoren-Station]. Direktor a polit-načolnik tam njeběštaj. Tow.[arš] Kopjeń, Richard je wot 1.8.55 nowy kulturny načolnik. Ma zdobom kmótřistwo nad wjesnej skupinu Domowiny. Wón spyta zarjadować w kulturnym domje MTS wustajencu, kotruž je zestajił Hłowny wotrjad.

Nawjeduje instrumentalnu skupinu šule a dźiwa na dwojorěčny program.

Wonkowny wobraz MTS njepokaza, zo je dwojorěčna krajina. Wjesna knihownja, kotraž je zwjazana z knihownju MTS, ma někotre knihi wo Serbach (Auf dem Rain wächst Korn atd.)[.]

[ł 4] We wsy wobsteji chór, kotryž wotpokazuje, přijeć nowočasne spěwy do swojeho programa. Tow.[arš] Kopjeń, kotrehož wo nawod prošachu, je chcył tute přeměnić. Sćěwk je, zo jeho na to wotpokazaja. FDJ, GST a DS[F] nimaja ani kuska wuspěcha we wsy, byrnjež su na MTS přistajeni sekretarojo za tuto. Při športowym swjedźenju su so na swjedźenskim ćahu nimo 5 mustwow z wokoliny jenož 3 člonojo z B.[ěłeho] Ch.[ołmca] wobdźělili, štož swědči wo elanje wjesnjenjow.

Nastajenje ludnosće je (po informaciji wjesnjanosty) negatiwne napřećo statej. Sami towaršojo we wsy (stronska skupina so zestaji hłownje z burow) su za Adenauera. Korjenje: Problem wuhloweje jamy a pitneje wody – dyrbizny wostanu. Při wujasnjowanskich njedźelach z 31 přeprošenych agitatorow jenož 5 přindu.

Měnjenje wo Domowinje je špatne (to su ći najbóle čerwjeni).

Ratar-mistr Polak je čłon wšelakich centralnych wuběrkow a komisijow a tak husto po puću, zo [*sic!* wo] wožiwjenje serbskeho žiwjenja so njestara.
Runje na žnjach su 18 traktorow MTS skóncowane a narunanske dźěle (Ersatzteile) žane njedóstanu. Ludźo swarja dla chlěba a cokora. (Při tym maja we wsy kopicu motorskich, štož dopokaza, zo maja tola pjenjezy.[)]

Zjimanje:

Realizowanje zakonja wo zachowanj[u] prawow serbskeje ludnosće wupře[s]trěwa so jenož na dwojoréčne pućniki a napisma na wjesnym zarjedźe.
Serbja, po ličbje hišće sylni, njestaraja so ani kuska wo swoje prawa, štož druhe strony a organizacije we wsy wězo tež nječinja.
Mjez Serbami njeje žaneje dowěry do rozwića serbskeje rěče a kultury, štož so jewi tež w nastajenju k Domowinje.
Projekt „Čorna Pumpa“ namaka, kaž kóžda nowa wěc[,] negatiwny wothłós (nowa železniska čara so twari nimo B.[ěłeho] Ch.[ołmca]). Zaleži to na tym, zo hišće žana jasnosć pola nadrjadowanych instancow we wokrjesu njeje.

Jan Měškank

Powołanski zakaz serbskeho dipl. žurnalista Wernera Měškanka (1985)

1. Zawod a žórła

Tute dźěło ma zaměr předstajić wobstejnosće, kiž su wjedli w lěće 1985 k powołanskemu zakazej w Němskej demokratiskej republice za tehdyšeho rozhłosownika Wernera Měškanka. Podobne pady su so hižo wopisali a jeho pad je tež často w tutym konteksće naspomnjeny. Dokładniše wopisowanje podawkow pak njepředleži. Nastorčeny wot dr. habil. Tima Meškanka sym so tuž ze swojim nanom Wernerom Měškankom nadrobnje wo jeho powołanskim zakazu rozmołwjał a nětko z pomocu dalšich žórłow spytam tutón aspekt potłóčowanja w socialistiskej Němskej na jeho přikładźe pokazać.

K tutym žórłam słušeja přede wšěm jeho kadrowa akta z časa hač do powołanskeho zakaza a wosobinsce hromadźeny material (nowiny, listy, noticy) Wernera Měškanka. Nimo toho sym wužiwał manuskript natočeneje rozmołwy z nim za projekt města Choćebuza za zběranje biografijow z dnja 15.11.2005.

Prawdźepodobnje hodźa so namakać dalše informacije w archiwach Wobwodneho wjednistwa SED, Wobwodneho a Wokrjesneho wjednistwa FDGB a centralneho wjednistwa dźěłarnistwa w Berlinje (IG Medien) kaž tež Domowiny. W tutych archiwach je wěrjepodobnje pad dźěłoweho zakaza Wernera Měškanka na někajke wašnje dokumentowany. W Měškankowych Stasi-aktach njeje wot 1985 ničo wjace zapisane. Hdźe tute falowace akty tuchwilu su, njeje znate.

2. Krótki biografiski přehlad

Werner Měškank je 15. měrca 1956 w Choćebuzu rodźeny jako syn wučerjow Serbskeje wyšeje šule Alfreda a Annamarje Měškankec. Wuchodźiwši Serbsku rozšěrjenu wyšu šulu słužeše wot 1975 do 78 we wójsku, tehdyšej Narodnej ludowej armeji. Tomu so přizamknje studij žurnalistiki w Lipsku ze specializaciju na rozhłós 1978 do 1982. Po studiju nastupi jako diplomowy žurnalist dźěło w Choćebuskim Serbskim rozhłosu. Po powołanskim zakazu 1985 dźěłaše jako muzejownik najprjedy we Wobwodnym muzeju w Rogeńcu a pomha natwarić Delnjoserbski muzej w Choćebuzu, w kotrymž hač do dźensnišeho dźěła. Werner Měškank je

1988 nastorčił załoženje cyrkwineje dźěłoweje skupiny Serbska namša, 1989/90 je był sobustaw iniciatiwneje skupiny Serbska narodna zhromadźizna a 1990 sobuzałožer Serbskeje narodneje zhromadźizny w Delnjej Łužicy. 1994 je sobu założił Spěchowanske towarstwo za serbsku rěč w cyrkwi z. t. Po přewróće je był wjacore lěta čłon Zwjazkoweho předsydstwa Domowiny a župneho předsydstwa Domowiny w Delnjej Łužicy. K jeho kulturnym aktiwitam słuša mjeztym někak 400 tekstow za serbske rozhłosowe hudźbne produkcije a skutkowanje jako tekstar spěwow Błótowskeje operety (premjera NSLDź 2009).

3. W předpolu powołanskeho zakaza

W lěće 1982 skónči Werner Měškank swój studij žurnalistiki ze specializaciju za rozhłós. W absolwentskej rozmołwje wujewi so jemu tola, zo měješe pola nowiny Lausitzer Rundschau započeć dźěłać. To pak Měškank wotpokaza a so přesadźi, zo móžeše do Serbskeho rozhłosa w Choćebuzu, hdźež wot 1. 9. 1982 dźěłaše. Tehdom tež wustupi ze Swobodneje němskeje młodźiny a ze Zwjazka za němsko-sowjetske přećelstwo – do kotrehož pak w běhu lět něšto razow znowa zastupi a wustupi.

Hdyž nastupi swoje dźěło w Choćebuzu, běše starobny wotstawk k druhim kolegam znajmjeńša jědnaće lět. Tajka generaciska dźěra běše nastała, dokelž běše kadrowa politika za serbskich žurnalistow hakle zaso zaběžała, hdyž měješe hišće w 50tych, 60tych lětach ćichi zaměr serbskemu prašenju wuběžeć dać (Jurij Grós na wurjadnej zhromadźiznje Domowiny w měrcu 1990). Starobny wotstawk dowjedźe awtomatisce ke generaciskemu konfliktej. Měškank dyrbješe so jako nowy a najmłódši sobudźěłaćer podrjadować, tež hdyž njebě z postupowanjom abo jemu předpisowanym wěcam přeco spokojom. Jeho materialistiske nastajenje, problemy spóznać, narěčeć a rozrisanje namjetować, trjechi často na wotpokazanje, přetož wěste temy njesmědźachu so tak zjawnje wobjednawać. Tajke postupowanje běše pak poprawom tež we wopisanju jeho dźěłoweho městna, potajkim na papjerje, předwidźane:

<u>wućawk z akty (wuzběhnjenja J.M.)</u>:

Cottbus, 8. 9. 1982

Radio DDR – Sender Cottbus

Tätigkeitsmerkmale Werner Meschkank (VG F 4) [...]

2. setzt zielgerichtet journalistische Absichten durch als Autor von Nachrichten, von Berichten oder Interviews, ***wendet Genres an, die sich argumentierend mit gesellschaftlichen Problemen auseinandersetzen und sie erläutern*** *[...]*

Měškank chcyše pokazać na problemy rěčneje politiki. Jeho temowe namjety kaž wusyłanja k temje rěči, njekonsekwentnosć dwurěčnosće we Łužicy pak so wospjet wotpokazowachu.

Njedźiwajcy tutych konfliktow běše redakcija a wjednistwo z jeho dźěłom spokojom. To wuchadźa z dokumentow kadroweje akty, spěšneho powyšenja mzdy, premijow a spožčenje dźělneho prawa za podpisanje přinoškow kolegow, zo bychu so wusyłać směli – tak mjenowanej Abzeichnungsberechtigung – za sport, zbožopřeća a serwisowe přinoški.

wućawk z akty:

Radio DDR – Sender Cottbus
Cottbus, den 12. 6. 1984 – Ri./Gr.

Beurteilung des Kollegen Werner Meschkank

[...] hat er begonnen, sich bei Stammhörern einen Namen als sorbischer Journalist zu gewinnen. ***Zustimmende Zuhörermeinungen*** *zu mehreren Sendungen belegen diese Feststellung. Ebenso hervorzuheben sind* ***sein Fleiß****, seine in – durch die Besetzung der Redaktion öfter auftretenden – komplizierten Situationen bewiesene* ***Einsatz- und Hilfsbereitschaft****. Auch durch initiativreiche Gestaltung verschiedener halbstündiger Wochentagssendungen hat er die oben attestierte* ***gute rundfunkjournalistische Eignung*** *unterstrichen. Werner Meschkanks Ideen- und Initiativreichtum basiert, neben seinen intellektuellen Fähigkeiten und einer angenehmen Mikrofonstimme, vor allem auf seinem nationalen Engagement als Sorbe.[...]*

Direktor des Senders H. J. Hädicke
29. 2. 1984

Betr.: Abzeichnungsberechtigung
[...] a.) Sportvorschau (am Samstag)
b.) Glückwünsche (ober- und niedersorbisch)
c.) Servicebeitrag (ober- und niedersorbisch) für die Sonntagssendungen
Koll. W. Meschkank hat die Qualifikation und inzwischen die Erfahrung, daß er in der Lage ist, diese Beiträge verantwortungsbewußt freizugeben. Ich bitte, die Abzeichnungsberechtigung ab dem 1. 3. 1984 zu erteilen.

Dalše konflikty pak nastawachu přez censuru přinoškow a z tym ignorowanje zakonjow přez

jemu nadrjadowanych rozhłosownikow. Wuslědk toho běše tež samocensura, zo bychu so přinoški scyła wusyłać směłe. Kóždy manuskript a přinošk měješe so předpołožić a kritiske wěcy dyrbjachu so wušmórnyć. Druhdy to potrjechi samo poprawom njekritiske wuprajenja, na přikład w planowanym přinošku za Dźeń Ludoweje armeje naspomnjenje 4000 ruskich tankow w Němskej demokratiskej republice (NDR), ličba běše z nowiny „Neues Deutschland“, potajkim ze stronskeho organa SED wzata. Tuta informacija wušmórny so z manuskripta z wobkrućenjom koleginy jemu napřećo: „Pola tebje to klinči kaž by ty přećiwo tomu był.“ W diskusiji po jeho pohóršku dla censury zadźeržachu so wobdźělnicy zwjetša jowialnje, kaž by so z małym dźěsćom rěčało, kotrež ma so hišće kubłać. To so da samo z akty wučitać.

wućawk z akty:

Radio DDR – Sender Cottbus
Cottbus, den 17. 10. 1983 Hä/Fr.

Aktennotiz zur Aussprache mit Werner Meschkank am 12. 10. 1983
Teiln.: H. J. Hädicke – Direktor
Heinz Schulze – stellv. Direktor
Ludwig Kahle – Redaktionsleiter Sorb. Redaktion
Helmut Richter – sellv. Red. Ltr. Sorb. Redaktion

Der Direktor brachte die im Brief des Leiters der Sorbischen Redaktion geäußerte Sorge zur Kenntnis, daß ***Koll. Meschkank mit seiner politisch unausgereiften Berufsauffassung*** *wie Impulsivität dem Ansehen des Rundfunks der DDR in der Öffentlichkeit schade.*

Vor einer Woche wandte sich Koll. Meschkank mit der Frage an den Direktor des Senders, ob für ihn nicht auch ***die staatlich garantierten und gesetzlich belegten Autorenrechte gelten. Demnach könne ohne seine Zustimmung in seinen Beiträgen nichts gestrichen und gecuttert werden.*** *[...]*

Im heutigen Gespräch, das etwa eine Stunde dauerte, bemühten sich alle Teilnehmer, ***Koll. Meschkank zum wiederholten Male klarzumachen, was er während seines Journalistikstudiums an der KMU offensichtlich nicht verstanden hat.*** *Es wurde ihm deutlich gemacht, daß der Journalist des Rundfunks der DDR die Interessen des sozialistischen Staates vertritt [...]*

Na redakciskich posedźenjach nastawachu tež napjatosće přez komentary Měškanka k rozprawnistwu redakcije. Tak komentowaše na přikład planowany přinošk wo komunalnych wólbach 1984, w kotrymž mějachu so serbscy kandidaća předstajić hladajcy na dwělomnu demokratiskosć z „wšo jenož žwanje“. A namjetowaše, zo hdyž chcyli za Serbow zajimawy

program wusyłać, zo tola „dajće fararjam rěčeć“. To wuwoła rozhorjenje kolegow a wjednik redakcije Ludwig Kola so samo wopraša za wěru Měškanka, štož běše njezakonske.

wućawk z akty:

An den Direktor des Senders
H. J. Hädicke
21. 5. 1984

Betr.: Verhalten W. Meschkanks

[...] Bereits bei der Planung der Sendung für den Sonntag, dem [sic] 27. 5. 84, für die W. Meschkank auftragsgemäß einen Beitrag zur Kommunalpolitik „Neugewählte Parlamente nehmen Arbeit auf“ anzufertigen hat, ließ er seinen Widerstand und sein Widerstreben spürbar werden mit der Bemerkung: ***was sollen solche Beiträge, es ist ja sowieso alles Gequatsche, was die Parlamente machen, zu sagen haben sie ja doch nichts*** *[...]*

Dalše pady censury stopnjowachu njespokojnosć Měškanka z postupowanjom redakcije a wjednistwa. Tak so na přikład zaso bjez wopodstatnjenja wutřiha komentar młodeho Hornjoserba z Lejna w młodźinskim wusyłanju, kiž kritizowaše domowinske dźěło w swojej wsy a horješe so za serbskich jutrownych křižerjow. Dale wušmóra so ze zbožopřećow za wěriwych Serbow postrowjenje z „Božim žohnowanjom“ a tež jenož „žohnowanjom“. Štož so z dźensnišeho wida zda kaž triwialna wěc, bu jako přestupjenje registrowane a zapisane. Rozprawnistwo wo wotbagrowanju serbskich wsow Měškank tež njeměješe za spokojace a kritizowaše na posedźenju – w konteksće wuprajenja, zo je NDR prěnja woprawdźita wótčina Serbow – „Moja wótčina to njeby činiła.“

Kritiske słowa a komentary w manuskriptach so potajkim přeco censurowachu. Tuž započa Měškank politisce čiste manuskripty pisać, ale we wusyłanju swobodnje rěčeć a swoje měnjenje wuprajeć. Po krótkim času pytny to žurnalistka Irmgard Kašporowa, kiž běše tehdy pola ADN (Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst) a tež druhdy jako šef służby w rozhłosu zasadźena, t.r. dohladowaše wusyłanja. Najprjedy napomina Měškanka, zo měł jenož to čitać, štož je w manuskripće napisane. Jako tón pak z pokazom na to, zo njeběše tajka forma swobodneje moderacije nihdźe wuraznje zakazana, donošowaše wona pohóršk do wjednistwa Serbskeje redakcije. Rozestajenje w redakciji pak zakónči z krutym słowom zastupny redakciski wjednik Helmut Richter a potwjerdźi, zo swobodna moderacija njeje zakazana.

Tutu dźěrku w zakonju zwuži Měškank hdys a hdys, zo by swoju kritiku na rěčnej politice a serbske problemy zwuraznił. Tute pady su tež wšitke w akće dokumentowane a dowjedźechu na kóncu zhromadźene k powołanskemu zakazej.

wućawk z akty:

An den Direktor des Senders Cottbus
H. J. Hädicke
20. 5. 1985

Betr.: Disziplinlose Eigenmächtigkeiten des Kollegen W. Meschkank

[...] Ich muß in diesem Zusammenhang noch einmal auf ähnliche ***Disziplinverstöße*** *hinweisen, über die ich mündlich bereits informiert habe. So hat W. Meschkank in der Sendung am 30. 12. 84 einen Text aus der Neuen Deutschen Presse über die seltenste Sprache der Welt, die nur noch ein Mensch kannte und derer sich Wissenschaftler u.a. aus Frankreich annahmen kommentiert:* ***Dann wird vielleicht auch einmal ein Sorbe nach Frankreich fahren können ...*** *[...]*
*Einen ähnlichen nicht abgezeichneten Kommentar machte er in der Sendung am 24. 2. 85, als es um Schutzmaßnahmen seltener Vögel ging. (****„je weniger sie sind, desto mehr werden sie geschützt – die Vögel ...!“****)*

Krótko do powołanskeho zakaza dósta warnowanje němskeho kolegi Jörga Oehlerta, kiž běše rozmołwu mjez direktorom Hädicke a zastupnym direktorom Heinz Schulze słyšał. Z tuteje rozmołwy wuńdźe, zo pytatej jenož hišće za składnosću za chłostanje. Dokelž pak do toho njeběše žaneje disciplinarneje kročele přećiwo njemu, ličeše Měškank z mjeńšim chłostanjom a běše zwólniwy to riskěrować.

4. Powołanski zakaz

Po nakopjenju tutych podawkow, kiž so swěru zapisowachu, falowaše jenož hišće nastork abo přiležnosć, Měškanka z rozhłosa wotbyć. Tuta přiležnosć skićeše so z njedźelnišim wusyłanjom dnja 19. 5. 1985, w kotrymž Werner Měškank zaso politiku napřećiwo Serbam kritizowaše. To so hódnoćeše jako wulke přestupjenje a zranjenje principow. Dyrbi so při tym rjec, zo zhoni wjednistwo redakcije a sćelaka wo tutym podawku hakle přez jednu serbsku koleginu. Wona na redakciskim posedźenju 20. 5. donošowaše a z tym krótko před prawidłownym hašenjom magnetowych paskow z nahrawanjom poslednjeho wusyłanja proces zahaji, kiž skónčnje dowjedźe k powołanskemu zakazej Wernera Měškanka. Hašenju

paskow so zadźěwa a z tym běše njewobdwělujomny dopokaz za přestupjenje daty.

wućawk z akty:

Radio DDR – Sender Cottbus
Cottbus, den 22. 05. 1985
Hä/Fr.

Aktennotiz
über Mißbrauch der sorbischen Sendung von Radio DDR zur ***Diffamierung der maxistischen-leninistischen Nationalitätenpolitik der SED und der Regierung der DDR*** *durch den Moderator Werner Meschkank*

Dieses Vorkommnis ***rüttelt an Grundprinzipien politischer Sicherheit des Rundfunks*** *als einem entscheidenden Massenmedium in den Händen des sozialistischen Staates.*
Zum Sachverhalt:
Im Nachrichtendienst am Sonntag, dem 19. 5. 85, von 11.00-11.05 Uhr, verlas W. Meschkank eine Meldung folgenden Wortlauts:
„Hoyerswerda: Etwa ein Viertel der 27.000 Hektar Waldes im Kreis Hoyerswerda wächst auf Flächen ehemaliger Taugebaue. Durch die gute Zusammenarbeit des Staatlichen Forstwirtschaftsbetriebes und des Braunkohlebetriebes „Glückauf“ Knappenrode ist trotz intensiven Bergbaus der Anteil des Waldes im Territorium konstant geblieben.

Kurze Pause, Luftholen, es folgt persönlicher Kommentar W. Meschkanks:

Ja, schön wäre es, wenn wir das auch von unseren sorbischen Dörfern sagen könnten ... *“*

Dann folgt der Wetterbericht ...

Diese Bemerkung, wie auch andere in früheren persönlichen Äußerungen W. Meschkanks, schürt die aus Unkenntnis örtlich vorhandenene Unzufriedenheit unter der sorbischen Bevölkerung [...]

Nach zahlreichen Aussprachen wegen ähnlich gelagerter Vorkommnisse in den vergangenen zwei Jahren sieht sich die Leitung des Senders Cottbus veranlaßt, in Abstimmung mit dem Intendanten von Radio DDR die ***Nichteignung des Kollegen Meschkank für die vereinbarte Arbeitsaufgabe zu erklären.*** *[...]*

Měškank zabra stejnišćo, zo běše to jónkróćna wěc. Redakciske wjednistwo pak předpołoži wulku lisćinu wšěch dotalnych tajkich podawkow. Wumjetowaše so, zo njesmědźa so

powěsće komentować. Njezahaji so pak porjadne disciplinarne jednanje, kaž běše po dźěłowym zakonju předpisane, ale pokročowaše so po politiskej droze. Měškankowy komentar so wobhladowaše jako „staatsfeindliche Tätigkeit“. Kaž z wyšeje aktoweje noticy wuchadźa, dósta Werner Měškank 22. 5. zakaz jako redaktor dźěłać a bu za pomocne a archiwowe dźěła přidźěleny. Nimo toho spyta direktor rozhłosa jako chłostanje jeho mzdu znižić, štož je dalše njezakonske postupowanje.

wućawk z akty:

Kollegen
Werner Meschkank

Sorbische Redaktion
Hä/Fr. 22. 05. 1985

Die im Zusammenhang mit Ihrem groben Disziplinarverstoß in den Nachrichten der Sonntagssendung am 19. 05. 85 eingeleiteten Maßnahmen führen zu einer Lösung des Arbeitsverhältnisses. Die Gründe liegen in der nachgewiesenen politisch-moralischen Nichteignung für die vereinbarte Arbeitsaufgabe. Sie können bis zur Entlassung weder als Moderator noch Reporter weiterbeschäftigt werden und für diese nicht möglichen Leistungen nicht mehr die entsprechende Gehaltsgruppe in Anspruch nehmen.

Die für redaktionelle Hilfsarbeiten mögliche Einstufung beträgt nach dem RKV des Rundfunks der DDR

Gruppe F 4 = 950,-- Mark.

Die Gehaltsveränderung erfolgt per 22. 05. 1985. [...]

Přez zastopnjowanje jako „staatsfeindliche Tätigkeit“ radźi so tež spěšnje dźěłarnistwo wo pušćenju přeswědčić a z tym w krótkim času njezakonsce politiski rozsud tworić. Tłóči so tež na hnydomne pušćenje, za to pak běše dowolnosć wyšeje instancy trěbna. Pad Wernera Měškanka dźěše hač do Berlina. Tam pak Dr. Udo Krause z dźěłarnistwa zadźerži proces, hewak by so precedencny pad tworił a kritiscy žurnalisća NDR bychu spěšnje jedyn za druhim padali. Tute nadrobnosće zhoni Měškank hakle pozdźišo a dowěrliwje.

Tuž wosta třiměsačna doba hač k pušćenju. Měškankowe pospyty so na konfliktnu komisiju a na Domowinu wo pomoc wobroćić wostachu bjezpłódne. Jeho žona samo napisa list na prezidenta Ludoweje komory NDR Horsta Sindermanna prošo wo pomoc. Tutón list pak bu wotpopadnjeny. Ludwig Kola so na jednym slědowacym zetkanju přeradźi ze

słowami: „A njemysli sej, zo tón list, kiž je Lubina na Sindermanna pisała, budźe Ći pomhać“ ... „a ja wěm tež, što sy ty hižo w Lipsku tak prajił.“

Prawo NDR předpisowaše, zo dyrbješe so nowe dźěłowe městno za Měškanka namakać. Kajke měješe to po představach direktora rozhłosa być, mjenujcy kopanje wuhla abo dźěło w milinarni BKW Cottbus, wuchadźa ze slědowaceje aktoweje noticy.

wućawk z akty:

Radio DDR – Sender Cottbus
Cottbus, den 10. 06. 1985
Hä/Fr
Direktor

Aktennotiz zu Arbeitsmöglichkeiten des sorbischen Dipl.-Journalisten Werner Meschkank im zweisprachigen Bereich der Lausitz.

[...] Zwei bis drei Jahre Nachdenken, ***Tätigsein im produzierenden Bereich****, Verbindung zur Arbeiterklasse und Kennenlernen der wirklichen Probleme beim Aufbau des entwickelten Sozialismus, das sei auch nach Ansicht der beiden leitenden sorbischen Genossen* (měnjenej stej Ludwig Kola a Helmut Richter – J.M.) *für Werner Meschkank der vertretbare Weg.*

Tutu představu so spyta na tajke wašnje přesadźić, zo so zadźěwa abo samo zakaza druhim potencielnym dźěłodawarjam Měškanka přistajić. Dokelž so hižo po skónčenju studija žurnalistiki Institut za serbski ludospyt za Měškanka zajimowaše a spyta jeho na wědomostnu karieru wjezć. Tuž so wobroći w nadźiji na pomoc na institut. Tehdyši wjednik instituta Prof. Měrćin Kašpor běše dale zajimowany a přeprosy na rozmołwu. Potom krótko do termina njejapcy zdźěli, zo tola ničo z přistajenjom njebudźe. Jako přičinu mjenowaše Měškankej falowace swobodne městno w instituće a zo wšak je žurnalist a nic wědomostnik – to pak běše tež do toho hižo jasne. Zadźiwany přez tutu nahłu změnu měnjenja, prosy Měškank swojeho přichodneho nana a sobudźěłaćerja instituta dr. Frida Michałka, so raz dokładnišo wo přičinach wobhonić. A tež jemu so zdźěli, zo jedna so jenož wo personelne přičiny.

Hakle pjeć lět pozdźišo, po přewróće so wěrnosć wukopa, hdyž dósta Měškank w měrcu 1990 njewočakowany wosobinski list profesora Franka Förstera, stawiznarja a člona wjednistwa Instituta za serbski ludospyt. Z nim sej chcyše z wutroby pisać, što běše so tehdy woprawdźe stało.

wućawk z lista:

Persönliche Erklärung

Am Beginn einer Wegstrecke kritischer Selbstprüfung erkläre ich Werner Meschkank aus eigenem Antrieb und freien Stücken:

Zur von mir der Einfachheit halber so bezeichneten Meschkankzeit ***wurde ich von einem Mitarbeiter des sorbischen Rundfunks angesprochen und mit politischen Argumenten vor einer Anstellung Werner Meschkanks am Institut für sorbische Volksforschung gewarnt.*** *[...]*

Bautzen, den 23. März 1990

Frank Förster

Mjenowany sobudźěłaćer rozhłosa běše po swědčenju bywšeje serbskeje rozhłosownicy Angeliki Kurowscyneje na zakładźe jeje Stasi-akty sudźo zdobom sobudźěłaćer Statneje bjezstrašnosće.

Jenož pomoc znatych a přećelow zamó zadźěwać tomu, zo dyrbješe Měškank w brunicowej abo twarskej industriji dźěłać. Tola jich prócowanja a próstwy wo cofnjenje politiskeho rozsuda běchu bjez wuspěcha. Hakle tehdyši prěni zastupnik wyšeho měšćanosty w Choćebuzu Siegfried Koalick so rozsudźi Měškankej dźěłowe městno w Rogeńskim muzeju – tola z nišej mzdu – zmóžnić. Tam započa Měškank wot 1. oktobra zběrku w prěnjej połojcy 80tych lět wotstronjeneho Muzeja za delnjoserbske pismowstwo wobdźěłać a z tym dźensniši Serbski muzej w Choćebuzu natwarjeć. Měškank bu hakle w naléću 1992 oficielnje rehabilitowany. Powołanski zakaz rozhłosa so pak hižo zašo, krótko po přewróće cofny.

List Sćělaka Choćebuz:

Sender Cottbus

Rundfunk der DDR

Ze/Fr. 13. 03. 1990

Der mit Herrn Werner Meschkank im Jahre ***1985 abgeschlossene Aufhebungsvertrag****, damals mit politisch-moralischer Nichteignung begründet, ist* ***aus Sicht der heutigen Sendeleitung nicht mehr anzuerkennen****. Kollegen Meschkank wird deshalb angeboten, mit sofortiger Wirkung als verantwortlicher Redakteur im niedersorbischen Bereich zu arbeiten.*

Zenker

Direktor

5. Hódnoćenje

Na přikładźe Wernera Měškanka je widźeć, na kajke wašnje je socialistiski němski stat ze swojimi kritikarjemi wobchadźał. Z dźensnišeho wida triwialne přestupjenja su so nadrobnje dokumentowali a jako hrube łamanje principow hódnoćili. Wězo tež dźensa njeje komentowanje powěsćow profesionelne postupowanje žurnalista. Dyrbjało pak so sprěnja přeco na to dźiwać, zo so wuwaženosć při hódnoćenju tajkich komentarow wobchowa a zdruha na to hladać, zo dźensa w demokratiskim staće je cyle rozšěrjene, zo žurnalisća – mjenje abo bóle chutnje měnjene – powěsće komentuja. Hdyž je jasnje spóznajomne, zo jedna so wo wosobinske měnjenje, njewidźu to problematisce. To běše – zepěrajo so na akribisce dokładne zapiski Měškankowych přestupjenjow – w kóždym padźe date.

Bohužel su při cyłym tutym wuwiću tež přeco zaso Serbja wobdźěleni byli. Na wjacorych etapach hač k powołanskemu zakazej su Serbja skutkowali jako donošowarjo, rozsudy tworjacy abo politiski ćišć wukonjacy. Dyrbi so jasnje prajić, zo bjez pomocy tutych Serbow njeby wuslědk w tajkej formje móžny był, byrnjež wězo tež njebył jenož wina Serbow samych. Tućí Serbja su ze swojim zadźerženjom podpěrowali falšnosć socialistiskeho systema w Němskej demokratiskej republice, kiž na jednym boku kritizowaše Zwjazkowu republiku Němskeje za powołanske zakazy a na druhim sam podobnu politiku měješe.

wućawk z nowiny:

Lausitzer Rundschau . 10. 1984, s. 4

Meinungsfreiheit in der BRD
Berufsverbote für Andersdenkende

Eins der jüngsten Opfer von Berufsverboten ist der Briefträger Wolfgang Repp aus Frankfurt (Main). Er wurde vom Dienst suspendiert, weil er der Aufforderung nicht nachgekommen war, sich von der DKP (Deutsche Kommunistische Partei J.M.) zu distanzieren. Gegen den Stuttgarter Postbeamten Hans Meister hat das Bundesverwaltungsgericht nach 25 Dienstjahren wegen seiner Aktivitäten für die DKP ein lebenslanges Berufsverbot verhängt. Das sind nur zwei von rund 7000 Fällen aus zwölf Jahren Berufsverbotspolitik in der BRD. Sie haben ein gemeinsames Merkmal: Angeklagt waren nicht der Briefträger, der Lokführer, der Lehrer, sondern der Andersdenkende, der Kommunist und nicht auf Grund irgendwelcher Vergehen, sondern allein der politischen Überzeugung wegen. [...]

Ma so hišće naspomnić, zo politiske represije njeměješe w Delnjej Łužicy jenož žurnalist Werner Měškank poćerpjeć. Su wjacore dalše pady znate, kiž měłe so tohorunja přepytować abo bóle znate činić. K tomu słušeja na přikład wustorčenje Angeliki Kurowscyneje a Ericha Wojtowa ze Serbskeje redakcije w Choćebuzu a dóńt wučerja Hansa Góleńka a fararja Herberta Nowaka.

Dušan Šołta

Bibliske a křesćanske elementy w Jurja Brězanowym romanje „Krabat“

1. Zawod

Literarnowědomostnych přinoškow serbskich slědźerjow wo romanje *Krabat* Jurja Brězana[1] njeje wjele. Jeničce Lucija Hajnec a Měrana Cušcyna stej so z Brězanowej twórbu rozestajiłoj. Lucija Hajnec spyta w swojim přinošku w „Lětopisu”[2] ideju a natwar romana w cyłku předstajić. (Wo kotre ideje so jedna, awtorka njepisa a je tež hižo pozdźišo wospjetnje njenaspomni). Lucija Hajnec pisa jenož, zo so bibliska rozprawa wo stworjenju swěta wužiwa w romanje.[3] Funkciju a městno tuteje w romanje pak wona bliže njewopisa a dalši pokiwa wo wužiwanju křesćanskich a bibliskich elementow so w jeje dźěle njejewi. Měrana Cušcyna koncentruje so w swojim diplomowym dźěle z lěta 1984 na městno a funkciju antikskich mytow w romanje. W zawodźe naspomni awtorka, zo „nałožuje Jurij Brězan (...) elementy (...) křesćanskeje mytologije“.[4] Předležace dźěło chce dźěru pjelnić a městno a funkciju křesćanskich a bibliskich elementow w J. Brězanowym romanje přepytować.

Wužiwanje bibliskich a křesćanskich elementow w romanje *Krabat* je štyriworštowe. Sprěnja přeměni, scuzbni J. Brězan podawki z biblije. Zdruha přirunuje wón wěste zjawy a jednanja romanowych figurow z bibliskimi podawiznami bjez toho, zo tute změnja. Střeća tematizuja so zastupjerjo cyrkwje a druhich křesćanskich institucijow w romanje. K štwórtemu wobjednawa so wěra a Bóh zwonka biblije a křesćanskich institucijow.

2. Wužiwanje bibliskich a křesćanskich elementow

2.1 Přeměnjene podawki z biblije

2.1.1 *Rozprawje wo stworjenje swěta a Lucifer*

[1] Brězan, Jurij: *Krabat* [Zhromadźene spisy 8. zwjazk], Budyšin 1976 (wšitke citaty w teksće pochadźeja z toho wudaća).
[2] Hajnec, Lucija: *Krabat oder die Verwandlung der Welt – eine sorbische geschichts philosophische Zeitalterdichtung*, in: „Lětopis“ A, 24(1977)/2, s. 187 – 198.
[3] Hajnec, Lucija: *Krabat oder…*, op. cit., s. 191.
[4] Cušcyna, Měrana: *Městno a funkcija antikskich mytow w Jurja Brězanowym romanje*, dyplomowe dźěło, Lipsk 1984, s.1.

Zakład za jedyn z centralnych wobrazow romana twori bibliska rozprawa wo stworjenju swěta. Brězanowa wersija wo stworjenju swěta so na třoch městnach w romanje wopisuje. Najwobšěrniši dźěl namaka so na spočatku w 1.kapitlu (s. 11-15). Tu wopisa so sydmy dźeń stworjenja swěta w zahrodźe Eden. Dalši detail rozprawy je w 11. kapitlu zaměstnjeny, tohorunja na sydmym dnju w zahrodźe Eden (s. 268). Naposledk jewi so zawodny tema w 17. kapitlu (s. 420). Jednanje hraje tule na šestym dnju stworjenja swěta.

Po prěnjej bibliskej rozprawje stwori Bóh swět w sydom dnjach. Na prěnim dnju stwori dźeń a nóc atd. Na sydmym dnju zakónči Bóh swoje dźěło a wotpočny. Tu wo paradizu njeje rěč. W druhej bibliskej rozprawje wo stworjenju swěta praji so, zo je Bóh našu Zemju stworił a potom čłowjeka z procha. Na to załoži zahrodu Eden a sadźi čłowjeka do njeje a da štomy, mjez druhim štom žiwjenja, kiž spožči wěčne žiwjenje, a štom spóznaća wurosć. W druhej bibliskej rozprawje wotměwa so tež hrěšny spad čłowjeka, dokelž jě wot hada našćuwany wot štoma spóznaća.

Brězan spleće wobě rozprawje do jedneje a ju k tomu hišće dospołnje zawjerći. Po Brězanu je swět nastał w šěsć dnjach. Swět eksistuje jako naćisk, njeje pak hišće zwoprawdźeny. Na Sydmym dnju hakle Bóh wšo woprawdźe stwori, mjez druhim sebje samoho, žony a muži, to Přecowjac a Nihdydosć. W zahrodźe Eden so wšo wokoło wala. Tohorunja stej Adam a Jěwa w zahrodźe. Jěwa rysuje so jako „tón prawobraz, són wšěch žónskich a požadliwosć wšěch muskich“ (s. 421). Na sydmym dnju słónco prěni raz schadźa.[5] Bóh je mučny wot hoberskeho napinanja stworjenja a dźe so na mik lehnyć. Po tym, zo hary dla wotući a rybam rěč na wěčnje zakaza, chce porjadk do stwórby zawjesć a rozdźěluje swět ludźom. Rozdźělenje swěta je wulki tema Brězanoweje epizody wo stworjenju swěta.

KNJEZ předstaji so jako tróšku zawjerćany demiurga, kotremuž stwórba njeje jara ważna, kotryž nima prawje přehlad („zběhny z hromady, štož jemu runje do ruki pińdź”, s. 12) a kiž wulce njepřemyslujo wěcy zarjaduje („rjekny spěšnje rozsudźeny“, ibidem). K tomu njeje wšehomócny a kompleksnosć stwórby jemu přez hłowu rosće. Na stronje 13. so Knjez „jemu [Krabatej] hišće jónu přisměwny, kusk zrudny, kaž so zdaše: njebě wšo tak wotběžało, kaž bě to rady chcył.“ Knjez zdobom wšitko njewidźi: „Zo bě hońtwjer skradźu tež hišće to Nihdydosć a to Přecowjac na so hrabnył, njebě KNJEZ ani pytnył“ (s. 13). Napřećo žadanjam knježićelow je Knjez tróšku bjezmócny abo bjezlóštny. Nima zajim so z nimi rozestajić, knjez Reissenberg jeho lochce wobwliwuje. Na njesprawny namjet Reissenberga wotmołwi KNJEZ: „Nó, mojedla“ rjekny wón [Knjez] někak bjez lawny, „sćińmy tak“ (s. 12).

[5] Praša so, što su to byli do šěsć dnjow, jeli njeje słónco schadźało.

Na tutym bjezlóštnym rozdźělenju jewješe so wězo kritika a to z njebjeskeho wójska. Arcyjandźel Lucifer „kritizowaše (...) snano woprawdźe kritiki hódne podrobnosće stwórby“. Lucifer „zasadnje z KNJEZOM přezjedny njeje, wosebje nic z rozdźělenjom swěta“ (s. 14). Po měnjenju Lucifera njeje Knjez sprawny a je na tym wina, zo knježićeljo, kotřiž wjetšinu wobsedźa, ludej brěmjo nabrěmjenja a žiwjenje jara ćežko činja.

Tež na druhich městnach so tworjenje Knjeza kritizuje. Tak praji Młynk Jakub Kušk ludźom, kiž su k njemu po muku přišli: „Štožkuli móhł sej KNJEZ tež při tym myslić, hdyž wón tychle ludźi [majestosće wšěch družin] stwori, ničo kmaneho z toho wuskočiło njeje“ (s. 55). Knjez kritiku njeznjese, je „němy z hněwom pře tajke šamałosće, łamaše ruce“ (s. 14) a arcyjandźel Michał zakituje wot Boha zarjadowany swět. Argumentuje, zo so na tute wašnje ludźo bóle modla a za njebjesami žedźa. Jeho zadźerženje přirunuje so ze zadźerženjom Reissenbergow a Lucifer staji wobeju na samsnu runinu: „tónle fanatiski mječibězman Michał a wony tlamaty Wjelk [Reissenberg]“. Knjez Lucifera na to z jeho hamtow „pušći“, wosebje „wot prawa, sydomručkaty swěčnik před nim nosyć“ (s. 15).[6]

Lucifer, kiž so tu jako swobodny duch předstaji (s. 14), zdźerži sej funkciju hada wćipnosće a pokradny Knjezej jedyn kij, z kotrymž hodźa so dźiwy skutkować a přežadany Bóh „drje so ženje njedowě, zo bě so kij zhubił“ (s. 15). Posłownje woznamjeni Lucifer, „tón, kiž swětło přinjese“ a bu w romskiej mytologiji poetisce za jutnicu wužiwany. Jutnica je planet Wenus, kiž je při rańšich a wječornych zerjach widźeć. Srjedź nocy pak a wodnjo njepokaza so na firmamenće, dokelž je planet Wenus runje mjezy Zemju a Słóncom.

Stawizna wo Luciferu, kajkuž ju dźensa znajemy, njenamaka so jako tajka w bibliji. W bibliji rěči so na dwěmaj městnomaj powšitkownje wo wosobje, kotraž bě mudra, mócna a jara wobdarjena, kotrejž pak bě hordosć wutrobu skazyła a tuž chcyła so nad Bohom pozběhnyć. Bóh pak ju ćisny do najhłubšeje Zemje.[7] Wona horda postawa so wopisuje jako jutnica, kiž z njebjes spadny, kiž bu na zemju wrjesnjena. Po Lukašu (Luk 10,19) praji Jězus: „Widźach satana kaž błysk z njebja padać.“ W *Zjewjenju swjateho Jana* (Jan 12,7 a slědowace) wopisuje so bój mjez zmijom a arcyjandźelom Michałom:

> A bitwa wudyri w njebjesach.
> Michał a jeho jandźeljo wojowachu přećiwo zmijej.

[6] Sydomručkaty swěčnik abo Menora je jedyn z najwažnišich symbolow židowstwa a je samo w statnym woponje Israela zaměstnjeny. Menora symbolizuje rozswětlenje. Ličba sydom steji za mudrosć Boha a za něšto, štož steji w dospołnej přezjednosću z Božej wolu, hlej www.menora.de.

[7] Přir.: *Swjate Pismo Stareho a Noweho zakonja*, Budyšin 2006, tu: Ez 28, 14 a dalše a Jes 14, 12 a sćěhowace.

Tež zmij wojowaše a jeho jandźeljo.
A njemóžachu dobyć, a njebě hižo městna za nich w njebjesach.
A ćisnjeny bu wulki zmij, stary had, kiž rěka djaboł a satan, kiž kazy
wšón swět, ćisnjeny bu na zemju, a wjerhnjeny buchu z nim jeho jandźeljo.

Tute městna tworja zakład za dźensnišu představu, zo je so schroblił arcyjandźel Lucifer a chcył so wyše Boha abo runja Bohu stupić. Wojowaše tuž přećiwo Bohej a jeho jandźelam. Michał jeho přemó a Lucifer bu do hele ćisnjeny. Bu knjez nad helu, čert, satan, stary zmij.[8]

Tuta představa wo Luciferu twori zakład za Brězanowu adapciju. Jurij Brězan wobroći róle Lucifera a Michała. Michał představji so tu jako namócny a kažer ludźi, jako zastupjer Reissenbergow w njebjesach. Lucifer představji so jako wojowar za prawa potłóčowanych, za sprawnosć w swěće. Had, kiž zawjedźe Adama a Jěwu w zahrodźe Eden, so w křesćanstwje jako inkarnacija čerta wobhladuje. Brězanowy Lucifer je tohorunja wony had. Zawjedźenje pak so tu pozitiwnje interpretuje, jako strowa a přirodna kajkosć w swěće, jako wćipnosć.

We wosmym kapitlu nawjazuje so na štom spóznaća a hada ze zahrody Eden. Had wopisuje so tu jako lěniwy, „zmoršćeny a zmorskany“ a je podobny na njedawno zemrěteho statnika. Wón lubi, zo budźe čłowjek Bóh, jeli wot štoma spóznaća jě. Jakub Kušk pak warnuje, zo dyrbi čłowjek „sej přiswojić, štož hižo ma“ jeli wot płodow štoma wopta. Za Kuška je lubjenje hada a jeho warnowanje to samsne (s. 190).

Bóh představji so jako tróšku njekompetentny a swojemu nadawkej njezrosćeny. Čłowjekam je swobodnu wolu dał, štož so kryje z widom křesćanstwa. Mały detail pak na druhim boku čłowjekej swobodnu wolu w romanje wotrjeknje: Bóh je wotkryće Ameriki w lěće 1492 planował (s. 14). To pak je bjezdwěla skutk swobodneje wole čłowjeka.

Rozprawa wo stworjenju swěta so w 11. kapitlu wudospołni. Powěda so wona z perspektiwy Jakuba Kuška. Mjez tym zo wón rjebła Jěwy liči, wobdźěli so Hadam při rozdźělenju swěta. Hadam chce wěsty zamk (Keuschheitsgürtel) za Jěwu, štož pak njedósta. Nawróći so prózdny, ale było by znak a tak hižo přepozdźe.

W 17. kapitlu so Brězanowa stawizna wo stworjenju swěta hišće raz tematizuje. Jednanje hraje dźeń do zwoprawdźenja swěta na šestym dnju w zahrodźe Eden. Atmosfera je strózbniša, njeje žanoho šmjata: „kraj Eden, naćisk abo móžnosć, šěsć dnjow stworjenja swěta nimo, Sydmy pak, dźeń zwoprawdźenja, hišće njezapočaty“ (s. 420). Wšo je hišće

[8] Přir.: *Luzifer*, in: Haag, Herbert: Bibel-Lexikon, Einsiedeln 1968, s. 1069.

njedótknjene, njeje žanych sćinow, njeje ćernjow na różach, njeje słónca a njezawostaja so žane slědy w trawje. Sołobiki, nócni spěwarjo a z tym prěni wozjewjerjo noweho dnja, pak hižo spěwaja.

Tohorunja eksistujetej w zahrodźe Eden Krabat a Jěwa a rozmołwjetej so wo stworjenju swěta. Krabat spóznaje swój nadawk stwórbu zwoprawdźić, „čłowjeka stworić, kotryž so wšitkeho dótka“. Ale Krabat dyrbi najprjedy, sam sebje stworić, prjedy hač móže wšo druhe stworić, kaž je w prěnim kapitlu Bóh spočatnje sam sebje stworił. A ze sobu by Krabat tež stworił Reissenberga a, hdyž by stworił słónco, by stworił tohorunja ćěmnosć. Krabat dyrbi so rozsudźić, hač budźe čłowjek abo hač wostanje w paradizu, hdźež njeje časa a sćinow, hdźež njeje płódnosće. Krabat so rozsudźi, chce być čłowjek. Paradiz předstaji so jako městno bjez čłowjeskosće, bjez „zemskosće“. Faluja ważne wěcy, kiž wučinja naše žiwjenje: slědy, płódnosć, sćiny.

Jan Serbin wopisuje w swojich młodych lětach sydmy dźeń bliže: Sydmy dźeń, je „rum doby čłowjeka, za kotrymž tón [do?] jeho dospołneho sebjeknjejstwa přińdźe“ (s. 27).

> Hdyž so jónu Sydmy dźeń ke kóncej chila, potom budźe trěbne – jako posledni akt swobodneho rozuma –, zmócnić so tež toho njewjazaneho časa, zo móhł so wšón čas zebrać za wony Wosmy dźeń, kiž so započnje z tym, zo łojek doskónčnje rozsudźi, što wón budźe: NIČO abo nětko tola skónčnje TÓN ČŁOWJEK bjez strach před tymle swojim čłowjek-byćom a bjez nadźije na wumóženje z tohole byća (s. 27).

Wosmy dźeń je „překrasny (...) bjez hłuposćow a złóstnistwow“ (s. 444). Njewjazany čas so jasnišo wopisuje[9]: „cyłkowny wobsah wšěch prašenjow a nazhonjenjow zańdźenosćow.“ L. Hajnec to na sćěhowace wašnje zjima: „Der einzelne vermag die richtige Entscheidung nur aus der Harmonie des eigenen Handelns mit dem Streben der positiven Kräfte des Volkes, der Menschheit zu treffen“.[10]

Sydmy dźeń hodźi so potajkim rozumić jako doba wot stworjenja swěta, respektiwnje wot časa, hdyž je čłowjek započał so prašeć, so dótkać, spóznawać, hač do toho wokomika, hdyž so čłowjek sčłowječi, hdyž z nazhonjenjow prjedownikow skónčnje k rozumnosći přińdźe, sebje samoho zwoprawdźi, ze zwěrjećineho stawa so wudobywa, špatne, ničace strony w sebi přemóži. Abo ze słowami L. Hajnec: „Der Mensch ist Impuls, Schöpfer und

[9] Mjenuje pak so tule „njewuwjazany čas“ (s. 28).
[10] Hajnec, Lucija: *Krabat oder…*, op. cit., s. 194.

Träger der historischen Tat – der Erlösung des Menschen, seiner Menschwerdung durch die eigene Kraft“.[11]

Wosmy dźeń leži potajkim w rukach čłowjestwa. To wupraji tež Krabat na stronje 372: „Hakle, hdyž so wotrjeknjemy sami sebje, so kónči Sydmy dźeń a njeschadźa Wosmy dźeń“. Tež Jakub Kušk je měnjenja, zo „lěnjosć myslenja“ Wosmy dźeń njepřiwoła” (s. 377).

Wučer kaž tež młody Jan Serbin, wěritej abo staj samo kruće přeswědčenaj, zo móže biologija swět wumóžić a z tym Wosmy dźeń zazwonić (s. 28, 444). Signe Göranson zastupuje druhe měnjenje. Wona sej mysli, zo leži kraj Zbožownecy wosrjedź Sydmeho dnja a zo rěka wón prosće sprawnosć a hodźi so docpěć „přez zničenje Wulkeje njesprawnosće“ (s. 444). Dorosćeny a nazhonjeny Serbin rewiděruje swoje stejnišćo. Lucija Hajnec zjima wotmołwu, kiž so w romanje podawa, na prašenje „nach dem Wohin des Menschen (des Sorben)“[12] takle, zo Serbin spóznaje, zo njemóže so čłowjek jeničce z pomocu wědomosće wuchować, ale zo dyrbi so prócować wo stajnje wyšu moralisko-etisku zrałosć. Pyta so potajkim za „rozumnej čłowjeskosću“.[13]

2.1.2 *Žiwjenje a skutkowanje Jězusa w Brězanowym romanje*

Dalši tema z biblije, kiž so adaptuje a za zwobraznjenje myslow wužiwa, je postawa Jězusa. Ze žiwjenja a skutkowanja Jězusa jewi so w romanje hórske prědowanje[14], přirunowanje wo syjerju, křižowanje Jězusa a spytowanje Jězusa přez satana. Poslednje pak wužiwa so jako proste njezměnjene přirunowanje a so tuž w dypku 2.2.7 wopisuje.

Hłownje wužiwa so motiw hórskeho prědowanja w rozestajenju Kryster Göranson z Janom Serbinom. W jeju rozmołwje w 9. kapitlu widźi so Jan Serbin w duchu jako Jězus, kiž ludźom na horje prěduje. Wón pak je němy a njewě „čeje je kralestwo zboža“. Dla jeho njekmanosće prašenje rozrisać budźe na kóncu wot Pilatusa „na křiž (...) njewědźenja“ přibity (s. 205).

Hórske prědowanje namaka so w ewangeliju po Mateju (Mt, 5,1 a sćěhowace). Jězus rozłožuje chudym ludźom wolu Božu, kotraž so w starym testamenće pokaza. Započatk hórskeho prědowanja su zbóžnosławjenja (Mt 5,3-12). Jich je dźewjeć. W *Krabaće* jewja so pjeć, z kotrychž so jedne pola Mateja njenamaka. Slědowaca tabela to znazorni. Na lěwym boku steja zbóžnosławjenja po Mateju na prawym boku zbóžnosławjenje, kiž so pola Brězana jewja:

[11] Tež tam, s. 188.
[12] Tež tam, s. 187.
[13] Tež tam, s. 189.
[14] Wosebje prěni dźěl hórskeho prědowanja: zbóžnosławjenja.

zbóžni su chudźi po duchu	chudźi w duchu
zbóžni su zrudźeni	
zbóžni su ćichomyslni	pokorni
zbóžni su, kiž su hłódni a lačni za sprawnosću	
zbóžni su miłosćiwi	
zbóžni su, kiž su čisteje wutroby	
zbóžni su, kiž měr lubuja	měrliwi
zbóžni su, kiž ćerpja přesćěhanja sprawnosće dla	přesćěhani dla wěrnosće
zbóžni sće, hdyž was hanja a přesćěhaja a ze łžemi wšitko złe přećiwo wam rěča mje dla	
	přeco so napinajo prócowacy

„Přeco so napinajo prócowacy“ njenamaka so w hórskim prědowanju Jězusa. Motiw prócowanja a napinanja, zo by so čłowjek wumóžił, namaka so tež na stronje 348, hdźež stary muž Signe Göranson rozłožuje, zo dyrbi so łojek z wulkej prócu sam sebje stworić. So prócujo drěć, zo by so čłowjek wukmanił, je tež moto Kuningasa (s. 306-307).

W 13. kapitlu pokaza so w filmje postupowanje Krystera po horjeka wopisanej rozmołwje mjez Krysterom a Janom w 9. kapitlu. Nětko so Kryster wot medijow na wusměšace wašnje z Jězusom přirunuje. Kryster, kiž chce ideje Jězusa zwoprawdźić, rozdźěli a přepoda swój zawod swojim dźěłaćerjam. Budźe pak za duchachoreho deklarowany a do psychatrije dowjezeny.

2.2 Njezměnjene wobrazy z biblije, kiž so za přirunowanja wužiwaja

2.2.1 *Lotowa žona*

Jana Serbinowa reakcija, hdyž rozumi ćežu a móžne znjewužiwanje swojej formule přirunuje so ze sprostnjenjom Lotoweje žony na selowy stołp (s. 96). Bóh chce Sodom zničić, dokelž so

wobydlerjo města sylnje přehrěša. Jenički sprawny, Lot, smě ze swojej žonu a dźowkomaj ćeknyć. Njesmě pak so wobroćić! „Jeho žona pak so wobhladnje a bu słony stołp“.[15]

2.2.2 *Són faraoa wo sydom tučnych a sydom suchich kruwow*

Signe Göranson přirunuje wotměnu dobrych časow z hubjenymi časami w swojim žiwjenju ze sydom tučnymi a sydom suchimi kruwami z biblije (s. 334). Je to wobraz ze sona faraoa, kotryž jemu Józef wukładuje. Sydom tučnych kruwow woznamjenjeja sydom na žně bohatych lět a sydom suchich kruwow sydom suchich lět.[16]

2.2.3 *Lijeńca*

Nadźija Signe Göranson, kotruž kruće w ruce dźerži, přirunuje so z archu Noacha a hołbjom, kiž so z wolijowej hałžku Noachej wróći, štož pokaza, zo lijeńca cofnje.[17] Lijeńca wužiwa so pola Brězana jako symbol za poddanosć (s. 334).

2.2.4 *Jona a ryby*

Přirunowanje zjawa, zo Coming Trójku wuplunje, z bibliskej stawiznu wo Jonje njesaha hłuboko. Jona přežiwi tři dny a tři nocy w brjuše wjelryby na dnje morja, po tym zo bě so chcył wuwinyć přikazej Boha. Tři dny a tři nocy modleše so Bohu a Bóh kazaše rybje a wona wuplunje Jonu žiweho na kraj.[18] Je to symbol za horjestaće. Pola Mateja 12,40 přirunuje so přebywanje Jony w brjuše z Jězusowym třidnjowskim přebywanjom w podzemju. Wobsahowje nimatej zjawaj ničo zhromadneho hač na to, zo je Coming kaž tajke žiwe sudobjo, w kotrymž so Trójka chowa (s. 424, 429).

2.2.5 *Čłowjek z procha wutworjeny*

Wuprajenje z biblije, zo je čłowjek z procha wutworjeny a so do procha wróći, nadeńdźe so dwójce w romanje: „z pjeršće sy a do pjeršće so wróćiš“ (s. 112) a „Smy synteza a rozpad, stworjeni z anorganiskeje maćizny“ (s. 241).

2.2.6 *Jehowa a arcyjandźeljo*

Komplicojo Reissenberga a Reissenberg přirunuja so z arcyjandźelemi a Jehowu. Woni su „rěčacy instrument Knjeza, su wobdarjeni z dźělom JEHO wšehomocy, JEHO stworjenja“ z

[15] *Swjate Pismo*, op. cit., Gen 19, 26.
[16] *Swjate Pismo*, op. cit., Gen 41, 1 – 41, 36.
[17] *Swjate Pismo*, op. cit., Gen 6-8.
[18] *Swjate Pismo*, op. cit., Jona 2.

čisłom, bjez mjena, rozkazy Knjeza wukonawši (s. 209). Tu wopisuje so Jehowa jako wšehomócny na rozdźěl wot prěnjeho kapitla.

2.2.7 *Spytowanje Jězusa přez satana*

Dalšu asociaciju Jana Serbina z Jězusom namakamy w 17. kapitlu w rozmołwje mjez nim a Comingom. Coming jeho spytuje, kaž čert Jězusa w pusćinje spytuje[19]: „ja połožu swět do wašich rukow“, jeli Serbin formulu wužiwa a nałožuje. Krabat abo Jan Serbin, njehodźitej dźěń so husto wot so dźělić, wobara so spytowanju ze sadu: „Naša wěda je ze žiwjenja wuběžała. Z njej njehodźi so čłowjestwo wumóžić“ (s. 428).

2.2.8 *Pěseń pěsnjow*

Drobnostka z pěsnje pěsnjow namaka so na stronje 435. Jako Krabat Sydmy dźeń na ramjenjomaj njese, zanjese Kušk pěseń Salomona „Twojej nadrje stej kaž kózlatce“.[20]

2.2.9 *Kralowna ze Saby a Salomon*

W 14. kapitlu wustupuje Lil, znata Signe Göranson. Wona je něhdźe čitała wo stawiznje kralowny ze Saby a Salomona. Kralowna je pječa Salomonej z překrasnymi debjenkami hłowu zawjerćała. Lil pak zaměša Salomona z profetom Jeremiasom a Dawidom a mysli, zo su to wšo bibliscy kralojo (s. 336). Jedna so tu wězo wo Salomona. Stawizna wo kralownje ze Saby a Salomonje namaka so w 1. knize kralow (1 Kral 10) kaž tež w druhej knize chroniki (2 Chr 9).

2.2.10 *Přirunowanje wo syjerju*

W 14. kapitlu dopomina personifikowana rozumna čłowjeskosć na syjerja w přirunowanju wo syjerju z Noweho zakonja. Rozumna čłowjeskosć syje, njehodźi so spóznać što, a wysuw pada do wóstow, na kamjentnu pódu a tež na dobru pódu, hdźež bohaće schadźa (s. 352). Po Lukašu (luk 8, 5 a sćěhowace) a po Mateju (mat 13, 3 a sćěhowace) wusyje syjer słowo bože a wšelakora póda, na kotruž słowo Bože padnje, symbolizuje wšelakich typow čłowjekow.

2.2.11 *Morowy stołp*

[19] *Swjate Pismo*, op. cit., Mt 4, 8-9.
[20] *Swjate Pismo*, op. cit., tu: *Pěseń pěsnjow* (Pp) 7, 4.

Dalše štyri wosoby z křesćanstwa su namolowane na morowym stołpje, kiž steji na hórce před Serbinec statokom hižo z časa, „hdyž mór mjaso hišće zežra a nic do popjeła spali“ (s. 175). Wone štyri wobrazy woznamjenjeja štyri strachi a štyri nadźije (s. 160):

S w j a t y J u r i j je jedyn ze štyrnaće pomocnikow w nuzy, kotřiž so wot katolskeje cyrk wje jako swjeći wobhladuja a wot ewangelskeje cyrkwje jako přikłady wěriwym. Swjaty Jurij (3. lětstotk – 23.04.303), jedyn z najwoblubowanišich Swjatych křesćanstwa, pomha předewšěm w nuzach wójny, móra a zawjedźenja. Wón bě romski oficěr, kiž zemrě jako martrar w prěnich přesćěhanjach křesćanow pod Dioklecianom (284-305). Powšitkownje znata legenda wo zabiwarju zmija, kotraž so tež pola Brězana wužiwa, nasta hakle 800 lět po jeho smjerći. Swjaty Jurij wuswobodźi po legendźe kralowsku dźowku před zmijom a zabi jeho. Knježna bě wopor, kotryž bě sej zmij wot wobydlerstwa kazał. Po wuswobodźenju radźi swjaty Jurij ke křćeńcy. Wobsahowy cil legendy njeje, zo sej Jurij kralowsku dźowku za žonu bjerje, ale zo so ludźo křćija. Zmij w legendźe so z čertom asociěruje.[21]

S w j a t y B o s ć a n „kiž kłoki na so bjerje“, je dalša wosoba na morowym stołpu (s. 160). Swjaty Bosćan je tohorunja škitny Swjaty napřećo morej a bu tohorunja pod kejžorom Diokletianom morjeny, dokelž so zjawnje ke křesćanstwu wuzna. Na njeho třělichu spočatnje z kłokom a prokom a wostachu jeho ležo, myslo, zo bě mortwy. Njebě pak mortwy a žónska z mjenom Irene, jeho k sebi wza a wuhoji. Na to dźěše zaso k Dioklecianej a wuzna so znowa ke křesćanstwu. Diokletian da jeho na to z hejemi zabić. W srjedźowěku nošachu so tak mjenowane Bosćanowe kłoki, zo bychu so ludźo před mórom wuchowali.[22]

S w j a t a M a r i j a je třeći wobraz moroweho stołpa. Wona „wumóženje rodźi“.

S w j a t a T r o j i c a, šwórty wobraz, „kulku swěta w ruce dźerži, kruće a wěsće“ (s. 160).

Morowy stołp so kóždy lětstotk wobnowi přećiwo nuzam (s. 25). Tež Handrijas stołp wobnowi, njewě pak, kak ma aktualnu nuzu mjenować (s. 409). Na stołpje su zapisane mjena mortwych ze Serbinec swójby (s. 173). Dla jeho kulturnohistoriskeje hódnoty chce Muzejowy profesor Handrijasej stołp wotkupić. Stary Serbin pak to raznje wotpokaza a chce sej stołp při swojim rowje stajić (s. 288, 384).

Stołp, lipa, Satkula a statok słušeja hromadźe (s. 173) symbolizuja w romanje serbski narod. Štyri nadźije stołpa (Swjataj, Jězus a swjata Trojica) wotbłyšćuja nadźije serbskeho ludu, kotrež su wusko zwjazane z křesćanskej wěru. Čehodla so runje swjaty Bosćan jako

[21] Přir.: *Georg*, in: Keller, H. L. (wud.): Reclams Lexikon der Heiligen und der biblischen Gestalten, Stuttgart 1987, s. 248-252.
[22] Přir.: *Heiliger Sebastian*, na: www.heiligenlexikon.de.

nadźija na stołpje jewi, njeje jasne. Nimo stracha zmija-Reissenberga njejsu dalše tři strachi konkretnje mjenowane.

Charakterizacija přitomnosće pokaza so w nachilenym morowym stołpje. Nachilenja dla, je so zmij powyšił a swjata Marija ponikła (s. 160). Strach Reissenbergow je akutny a móc křesćanskeje wěry, symbolizowanej přez swjatu Mariju, kotraž je wumóžnika rodźiła, woteběra.

2.3 Rysowanje zastupjerjow křesćanskich institucijow

2.3.1 *Cyrkwinske wyšnosće a jich poćah ke knježićelam*

Cyrkwinske wyšnosće jewja so jenož raz eksplicitnje w romanje Brězana. Wustupuja woni pódla do hermelina a purpura zdrasćeneho Reissenberga, kotryž ze złotym křižom zabije wo sprawnosć so prócowacych ludźi. Reissenberg a cyrkwinscy wjerchojo přiwjazaja Krabata k stołpej a zapala pod nim šćěpowc. Zasudźili su jeho zwjertnywši hórske prědowanje Jězusa (s. 371-372). Na kotre wašnje su je zwjertnyli, njeje tu bliše wopisane.

Zo so bože słowo za knježenje nad ludom (znje)wužiwa, pokaza tohorunja wotrězk w dwanatym kapitlu na stronje 279. Reissenberg bě ludźi, bydlacych podłu Satkule, do chudych chatow stykał, kiž mějachu Jězusowe znamjenja poniženja na sebi: „hłohonc směšenja (...) ćernje hanjenja (...) hozdźe złeho směcha.“ Jich knjez Reissenberg wě, zo „bože słowo je poł knježeho słowa“ a zo ludźi lochce wobknježi, jeli jich tři wěcy nawuči: pokornosć, lubosć a posłušnosć. Su to wosebje w křesćanstwje wužiwane zapřijeća.

L u b o s ć je nimo wěry a nadźije jedna z třoch bójskich abo teologiskich počinkow.[23]

P o k o r n o s ć je „Tugend, die aus dem Bewusstsein unendlichen Zurückbleibens hinter der erstrebten Vollkommenheit (Gottheit, sittliches Ideal, erhabenes Vorbild) hervorgehen kann“.[24]

P o s ł u š n o s ć je nimo celibata a chudoby slub, kiž złoži mnich, kiž do klóštra zastupi. Zo bychu so zawrjeni z chudoby wudrjeli pósćelu jednoho ze swojich na studij bohosłowstwa. Wuzwoleny pak chce so jenož njerady z duchownym stać, dokelž rěka to być „zawrjeny do čorneje suknje a jeje posłušnosće“ (s. 281).

Wustudowawši nawróći so a prěduje bože słowo, kiž njeje Reissenbergowe bože słowo a tuž ludźi pohonjuje. Po nocach pisa basnje bjez křesćanskeje tematiki, kiž so jako wužitniše abo kmańše w spjećowanju napřećo Reissenbergej wobhladuja. Puć křesćanskeje

[23] Po swjatym Pawołu w lisće Korinćanam (1 Kor 13, 13).
[24] Schischkoff, Georgi; Schmidt, Heinrich: *Philosophisches Wörterbuch*, Stuttgart 1991.

wěry so tu potajkim njewidźi jako idealny wupuć z potłóčowanja. Wubjerje so jenož, dokelž njeje druheho.

Na stronje 208. wustupuje emeritowany dowěrkojty biskop. Mysli, zo je jemu njeznaty duchowny jedyn z wjele, kotryž je na prawy puć pomhał. W njeznatym duchownym pak tči jedyn z Reissenbergoweje cwólby.

2.3.2 *Reformator Luther*

Reformator Luther jewi so tohorunja w romanje *Krabat*. Z cyłeho jeho skutkowanja a žiwjenja wubjerje Brězan jenož jedyn detail, kiž so na serbski lud poćahuje. Je to wuprajenje Luthera, zo nima zmysła bibliju do serbšćiny přestajić, dokelž zahiny serbski lud za połsta lět (s. 446). Lutherowe wuprajenje komentuje so z dopóznaćom, zo so profeća husto myla a ludźi jim přiwšěm wěrja.

2.3.3 *Jezuića*

Ze stawiznow Jezuitow předstaji so tohorunja jenož čwačk. Anton Donat bě spytał Handrijasa Serbina nuzować jeho rólu wotedać a do prodrustwa zastupić. Stary Serbin wotpokaza a tuž Anton Donat jeho z wótřeřěčakami a wulkej swěcu 16 hodźin dołho wobłěhowaše. Stary Donat so tohodla na swojeho syna rozhori a mjenuje jeho „Jezuit“, dla wonej Jezuitam připisanej sady: „Zaměr čini srědki swjate“. Antona Donata wudmo tak zrani, zo tři lěta dołho z nanom wjace njeporěči.

2.3.4 *Mniša*

Jako kritika nad zjawom, zo duchowni celibat husto jara chutnje njebjeru, hodźi so krótka pasaža w 1. kapitlu rozumić, hdźež zapisa Krabat w postawje Dominikanskeho mnicha wosom swojich dźěći wot rozdźělnych žonow do křćenskeje knihi (s. 9).

W małej epizodźe na stronje 115 pohóršujetej so Krabat a Jakub Kušk nad mnichom, kiž sedźi na wulkej kamjentnje žabje a po jeju měnjenju łžě do swěta sadźi. Wjazatej jemu jeho suknju nad hłowu hromadźe a kazatej jemu, zo ma so sam z ćěmnosće wudrapać a wukusać, za čo ma hewak zuby a nochće. Mnich pak so radšo lubowólnje někajkemu knjezej podwoli, hač zo by sam sebje wumóžił.

Jenički raz w romanje předstaji so muž cyrkwje w pozitiwnym swětle. Róžeńčanski mnich wuči Krabata w postawje Pětra z Přišec ideje reformatora Jana Husa (s. 63).

2.4 Rozestajenje z wěru

Jan Serbin je Boha hižo dawno zabył (s. 107), njewěri „do žanych prědowarskich słowow“ (s. 372). Tež Comingej, Jan Serbinowemu přećiwnikej, so podobne słowa do huby kładu: „wěra do Boha katastrofu zadźeržeć njemóže“ (s. 428). Tohorunja wony měšnika ludacy, kiž do skupiny Reissenbergow słuša, praji ze strózbej rezignaciju duchowneho, zo swět hižo njedowoli „do wšehomócneho, ludźi lubowaceho Boha wěrić (...) Ćežko je, wo njebjesach rěčeć, hdyž njewěš radu na zemi“. Tohodla njeje zlě, jeli młodźi ludźo hižo do Boha njewěrja (s. 197).

Na samsne wašnje posudźuje Anton Donat, wojowar za socializm, staw čłowjestwa: „Dopokazane je, zo dyrbi so swět zarjadować (...) dyrbja to čłowjekojo sami činić. Žadyn bóh, žadyn kejžor, žadyn tribun“ (s. 207).

Měšnik njemjenowaneje nabožiny rozkładźe Signe Göranson swoje zrozumjenje njebjesow a Boha. Njebjesa su wokomik, hdyž čłowjek wě, „zo wón swoje žiwjenje na wyšim schodźenk u čłowjeskosće wopušći hač na tym, na kotrymž je do njeho zastupił“. Bóh je za njeho jenož mjeno za najwyšu čłowjeskosć a kóždy kiž słuži žiwjenju, słuži tajkemu Bohej. Wón je po dołhim přemyslowanjom k tutomu dopóznaću přišoł. Husto je so bojał, hač njeje snadź z tajkim myslenjom na wěčne zatamany (s. 354-355).

Jenož staršej Jana Serbina wěrja w romanje hišće do Boha, wěrja „do jeho hłuchosće (...) ze strachom a z nadźiju“ (s. 180). Na morowym stołpje woznamjenjeja Swjeći a swjata Trojica nadźiju. Woni symbolizuja nadźije w stawiznach serbskeho luda.

Moderny čłowjek křesćansku nabožinu a konstrukt Boha hižo njetrjeba. W tym zmysle hodźi so rozumić wizija wo pustej Róžeńčan cyrkwi, kiž je bjez Boha a ludźi, hdźež sedźi jeničce Madona strachoćiwje hladajo před prózdnym wołtarjom. Samo hórske prědowanje so na „naiwnu poeziju” degraduje (s. 373).

3. Zjeće

Bibliske stawizny so nimo rozprawy wo stworjenju swěta jenož jara krótko w romanje narěznu. Trjebaja so za přirunowanja, kiž zdźěla nimaja wobsahowje wjele zhromadneho (na př.: Jona a ryba). Husto maja jenož debjensku funkciju (na př.: kralowna ze Saby a Salomon, werš z Pěsnje pěsnjow). Wužiwaja pak so tež, zo bychu so nadźije a strachi figurow Romana do konteksta čłowjećich, bibliskich stawiznow stajili (nadźija = archa Noacha) abo njezměnliwe wěrnosće wobkrućili (z pjeršće sy a do pjeršće so wróćiš).

Po L. Hajnec staji spisowaćel te JEDNE prašenje: „Frage nach dem Wohin und Woher des Menschen (des Sorben)“.[25] Stawizna wo stworjenju swěta, kiž je jara nadrobnje w romanje wopisana, podawa na tute prašenje wotmołwy. Brězan rysuje hinašu stawiznu wo stworjenju swěta, hač w bibliji podatu. Po jeho warianće so Bóh hakle na sydmym dnju sam stwori. Na prašenje, štó je prěnje šěsć dnjow přihotował, abo kak je swět scyła nastał, njenamaka so w romanje wotmołwa. Bóh jako stworićel so eksplicitnje njewotpokaza, hačrunjež so w prěnim kapitlu Knjez jako njekmany demiurga wusměšuje. Serbin měni, zo wostanje započatk swěta hypoteza a njeje wuslědźomny. Prašenje za započatkom so z wuprajenjom Serbina „woznamjenimy započatk jako njepłaćiwy ze spočatka sem a stworimy swět – wěcy a myslenje – znowa“ (s. 111) jako njerelewantne na bok sunje. Jako wotmołwa na prašenje, dokal čłowjek dyrbi, wužiwa so wobraz Wosmeho dnja, kotryž zazwoni čłowjek ze swójskeje mocy, jeli so sčłowjeći, jeli „sam sebje stwori”.

Knjez abo Bóh so jednotnje njerysuje w romanje. W prěnim kapitlu wotrjeknje so jemu wšehomócnosć a wšowědnosć. W dźesatym kapitlu pak charakterizuje so Jehowa jako wšehomócny.[26]

Lucifer wustupuje w prěnim kapitlu jako swobodnje myslacy a zakitowar sprawnosće a tohorunja jako Edenski had wćipnosće.We wosmym kapitlu pak je Edenski had naraz zmoršćeny a na někajkeho statnika podobny lubjer. Rysuje so dosć negatiwnje a nima hižo žaneje podoby z čiłym za sprawnosć so prócowacym hadom-Luciferom z prěnjeho kapitla. Brězan wotmjezuje postawu Lucifera wot postawy zło skućaceho čerta, kiž so jako figura w romanje scyła njejewi, na rozdzěl wot křesćanskeho zrozumjenja.

Wšě wuprajenja romanowych figurow wo (křesćanskim) Bohu so kryja. Předstawa wo Bohu je zestarjena. Křesćanska wěra do njebjes a do Boha njeje prawy puć za wumóženje čłowjeka. Křesćanska wěra njeje mócna dosć, křesćanski Bóh wjele njewuskutkuje. To pokaza mjez druhim wobraz nachileneho moroweho stołpa. Z wuprajenja, zo potwora Reissenberg ludźi žerje, kiž chcedźa wjace hač jenož „chlěb hnady” (s. 190), zawostaji so začisć, zo křesćanska wěra samo postup čłowjeka, wumóženje čłowjeka zaraći.

Přez wusměšowace rysowanje křesćanskeho Boha-stworićela, mjenowanych nahladow romanowych figurow a přirunowanje arcyjandźela Michała a samo Boha samoho z principom Reissenberg so „wšehomócny, ludźi lubowacy” Bóh demontěruje. Bytosć Bóh je něšto čłowjekej cuze, štož je „bjez čłowjeskeho čućа a jenož same sebje myslo“ (s. 347). Na městno Boha staji so „najwyša čłowjeskosć”, kotruž čłowjek sam tu na zemi w sebi docpěć móže.

[25] Hajnec, Lucija: *Krabat oder…*, op. cit., s. 187.
[26] Přirunuj kapitel 2.2.6.

Křesćanska wěra je relikt ze zańdźenosće, na kotruž su prjedownicy, tu staršej Jana Serbina, sadźili. Bóh je zbytny a cyrkwje, kaž Róžeńčan cyrkej, z tym bjez wobsaha. Čłowjek dyrbi potajkim sam sebje wumóžić, sam sebje stworić. To so na wjele městnach pokaza. Na přikład rozłoži stary muž Signe Göranson, zo dyrbi so připad abo bohojo korigować, zo dyrbi čłowjek sam sebje stworić z „wulkej prócu“ a jara pomału (s. 348).

Křesćanska wěra so w romanje předstaji tak, zo skići zbóžnosć, nadźiju zwonka zemje, zwonka čłowjeka w njebjesach, kaž by rjekł by była wottorhnjena wot kreaturnosće čłowjeka (s. 373). Citat na stronje 66.: „Wšo njebjo budźe hela, jelizo zemju do sebje njepřijmje“ a rysowanje paradiza w 17. kapitlu tomu wotpowědujetej.

Jurij Brězan je tute mysle hižo 1966 w předsłowje noweho wudaća Fausta w nakładnistwje Neues Leben zwuraznił, po tym zo bě Fausta někotre razy přečitał: „Doch (...) begann ich zu ahnen, daß es keine Erlösung aus dem Menschlichen, in einen Himmel, welchen Namens auch immer, sondern nur eine ins Menschliche, auf die höchste Stufe der Menschlichkeit, gibt. Und daß das Immer-strebend-sich-Bemühen nicht Weg, sondern tatsächlich Ziel ist“.[27]

Zastupjerjo křesćanskeje cyrkwje (jezuića, emeritowany biskop, cyrkwinske wyšnosće w srjedźowěku, mniša, Luther) so w romanje hač na małke wuwzaće w hubjenym swětle předstajeja. Wubjerje so stajnje jenož negatiwny dźělčk z jich stawiznow.

[27] Hajnec, Lucija: *Krabat oder…*, op. cit., s. 196.

Tobias Geis

K prědnemu serbskemu manga (*Vineta. Město Wuhnatych*)

1. Zawjeźenje

Pśedlažece źěło co se z nowumom serbskeje źiśeceje a młoźinskeje literatury zaběraś. Srjejźišćo źěła jo pójadnanje prědnego serbskego manga *Vineta. Město Wuhnatych*. Awtorka togo fantastiskego tšojeńka jo absolwentka serbskego gymnaziuma w Budyšynje, Katrin Beserec. Manga pśedlaży we wobyma serbskima rěcoma.[1] Južo wót wjele lět jo manga w Japańskej wjelgin popularny a jo mógł mjaztym samo swój špatny image ako njegódna literatura, kótaraž skazyjo źiśi a młodostnych, pśewinuś (pśir. Berndt 26 sl.). Wokoło wósymźasetych lět dwaźastego stoléśa pśisłuša manga internationalna popularnosć. Něnto, na kóńcu prědneje dekady jadenadwaźastego stoléśa stoj teke w serbskej literaturje prědny manga k dispoziciji.

Zaměr źěła jo, w prědnem źělu powšykny pśeglěd wó wuwiśu manga daś. To implicěrujo nejpjerwjej, móžnu klasifikaciju družynow manga pśedstajiś. Mimo togo ma se pśemyslowaś wó tom, co by mógli zawiny za wjeliku woblubowanosć manga byś. How maju se na jadnom boku wuměnjenja produkcije wobglědowaś, na drugem boku maju se rownotak wopśimjeśowe aspekty do rozpominanja śěgnuś. Powšykny źěl źěła se skóńcyjo z jadneju diskusiju wšakorakich dypkow kritiki manga. K tym aspektam słuša na pś. „Einspruch gegen Manga, in denen Gewalt oder Sex dargestellt werden“ (Berndt 26). Teke wobstoj tšach, až jo manga konkurent k pisnej kulturje[2] (pśir. t.).

Drugi wjeliki źěl togo domacnego źěła buźo se zaběraś ze serbskim manga *Vineta. Město Wugnańcow*. How stoj na zachopjeńku zasejpódaśe wopśimjeśa. Wuchadajucy z togo se analyzěrujo literarna gódnosć togo wulicowańka. Orientěrowanišća za toś tu analyzu su mjazy drugimi slědujuce aspekty:

- logiskosć / originalnosć / dramatiskosć jadnanja,
- wumělska realizacija,

[1] Dolnoserbska wersija *Vineta. Město Wugnańcow* jo pśełožk Diany-Susanne Šejcoweje.
[2] W diskursu źiśeceje a młoźinskeje literatury se teke druge masowe medije, kaž na pś. internet abo computerowe graśa, ako wobgrozenje pisneje (śišćaneje) kultury wobglěduju.

– estetiske a didaktiske pósołstwa a
– dalej wjeduca problematizacija głownego wugronjenja manga.

Kóńc źěła dej na jadnom boku wó centralnych aspektach wobglědowanjow reziměrowaś, na drugem boku dej se teke wuglěd do pśichoda manga wulicowanjow we serbskej literaturje daś.

2. Wuwiśe manga

Zachopjeńki mangoweje tradicije

Manga maju wjelgin dłujku tradiciju. Tak pśeraźijo na pś. južo titul mangowego leksikona *1000 Jahre Manga. Das Kultmedium und seine Geschichte*, až wobstoj južo wjele lět zajm za toś ten literarny žanr. Gaž coś popularnosć manga rozkłasć, maš do kulturelneje tradicije Japańskeje glědaś. Wumělske pśedstajenja su pśecej na humoristisku wašnju pregowane byli (pśir. Koyama-Richard 6). Wšojadno, lěc wobglědujoš prědne wobrazowe rule, kenž su dokumentěrowali tencasne žywjenje a su hyšći byli wót wjelgin elitarnego charaktera, abo źinsajšne moderne manga (pśir. na pś. 12 sl.) – wšuźi su paralele wócywidne. Zapśimjeśe *manga* wustupijo prědny raz w źewjeśnastem stoléśu a wóznamjenijo „eine umfassende Sammlung von Zeichnungen, die [. . .] für Schüler und Interessierte zusammengetragen [wurde, *T. G.*]“ (pśir. 6). W terminusu *manga* štycytej dwa ideograma, – *man* 'malsnje a zwjeršnje gótowane' a *-ga* 'kreslanka' (pśir. 7). Wjele rownikow jo toś to pomjenjenje pśewzeło. W dwaźastem stoléśu jo se pótom słowo *manga* za pomjenjenje comicow zadomiło (pśir. 7). Namakajo se slědujuca definicija za zapśimjeśe *manga*: „Einfache, humoristische und übertriebene Zeichnung. Karikatur oder Gesellschaftssatire. Eine Geschichte in Bildern: 'Comics'“ (pśir. 7).

Ma se hyšći na terminologisku zajmnosć pokazaś. Zapśimjeśe *manga* we zmysle jadneje „Comiczeichnung“ (pśir. 7) se źinsa za wětšy źěl wót japańskich luźi, kenž su se naroźili do drugeje swětoweje wójny, wužywa. Młoda generacija wětšy part slědujo engelskemu terminusoju za comicowu kreslanku, *comic*.

Wóni by pód słowom *manga* drjeworězby z Edowego casa[3] asociěrowali. Domacne źěło weto wužywa za comicowe kreslanki z Japańskeje (abo w stilu tych japańskich 'comicow') terminus *manga*. Z tym slědujo źěło teke europskemu terminologiskemu uzusoju.

Klasifikacija manga pó družynach

Jaqueline Berndt naraźijo we swójich knigłach *Phänomen Manga. Comic-Kultur in Japan* jadnu klasifikaciju manga do sedym kategorijow [pó Berndt 21]:

- zwětšego satiriske cartoony abo (krotke) comicowe kreslanki ako manga wó politiskich temach abo wó temach wšednego dnja;
- gag, abo nonsens manga cesto teke w krotkej formje (lěcrownož ma se pśiwdaś, až jo dało až do sedymźasetych lět gag a nonsens teke w formje story-manga);
- story-manga;
- manga za źowća;
- lady's comic;
- 'fanzine-comic';
- manga we wuskem zmysle, tak gronjone 'Edo-manga' – drjeworězby z Edowego casa.

Wšakorake kategorije teje klasifikacije maju se hyšći pitśku rozkłasć. Manga za źowća a lady's manga stej pópšawem póddružynje story-manga.[4] *Story-manga* jo pótakem nadzapśimjeśe – 'umbrealla term' – za wšakorake póddružyny. Konstituěrujuce za toś te póddružyny jo wusměrjenje „nach Lesern, Erzählstil und Bildsprache“ (pśir. Berndt 21). Dalšne tych póddružynow su „Jungen- und (männliche(r)) Jugendmanga [. . .] [sowie der, *T. G.*] Erwachsenenmanga – einschließlich Pornomanga [. . .]“ (pśir. 21 sl.).

'Fanzine-comici' su comici, kenž su wót amaterowych kreslarjow abo młodych profijow zgótowane. Toś te awtory a kreslarje tych „fanzine-comicow“ su fany – togodla teke to pominanje tych comicow ako '*fanzine* comici' – wěstego manga-žanra a se dla togo sami na kreatiwnu wašnju we 'swójom' žanrje wuproběruju. Ako publicistiski medium wužywaju wóni njekomercielne fanowe casopise (pśir. Berndt 21).

[3] Ako Edowy cas – pomjenjone pó tencasnem mjenju za głowne město – se pomjenijo perioda Japańskich stawiznow, kótaraž jo trała wót 1603 až do 1868. Charakteristiski za toś tu dobu stej měrnosć a nastaśe byrgarskeje kultury zwězanej ze zgubjenim mócy aristokratije (pśir. Koyama-Richard 37 sl.).

[4] Głowny źěl togo, což se na literarnych wikach pód terminusom *manga* pśedawa, słuša ku kategoriji *story-manga* – comici, kenž slěduju literarnym wulicowańskim mustram.

Pśicyny wuspěcha manga

Z wósymźasetych lět zajźonego stoléśa su manga na cełem swěśe popularne. Toś ta popularnosć jo wósebnje na kwantitatiwnej kopicy manga, kótaraž se kužde lěto pśedawa, spóznaś. Lěto wob lěto se jano w Japańskej wěcej ako dwě miliarźe manga-casopisow a -knigłow pśedawa (pśir. Berndt 15). Pśikład za wjelgin wuspěšnu publikaciju jo tyźenik za gólcow *Shônen Jump*. W lěśe 1968 jo se toś ten casopis z nakładom wót 100.000 śišćało, 1991 jo nakład někak 6.000.000 eksemplarow wobpśimjeł (pśir. 15). K tematice togo casopisa słušaju „aktionsbetonte Geschichten um Freundschaft, Kampf und Sieg“ (pśir. 15).

Rozkładowanja za wuspěch manga su wšakorake. Jadna móžna argumentacija jo powšykny rozmach casopisow we wósymźasetych lětach. Toś ten rozmach jo se nejpjerwjej na Japańsku koncentrěrował, jo pótom pak teke druge źěle swěta tangěrował (pśir. Berndt 17). Dalšny aspekt jo „[das] 'staatenlose', universelle Wesen des Mediums [Manga, *T. G.*], das nach dem Muster des Hollywood-Films nun die Welt erober(t)“ (pśir. 42). Bźezstatny charakter a uniwerselna prezentnosć manga buźotej se teke we wobłuku wobglědowanja serbskego manga dalej wjasć a diskutěrowaś. Se wě, až ma teke tak pomjenjony 'merchandising' – zwikowanje produkta 'manga' – wjeliki późěl na woblubowanosći manga. Wšakorake pśikłady za „die gegenwärtige Infiltration [. . .] durch den Manga“ (pśir. 25) su: „Computerspiele, [. . .] T-Shirts und Handtücher, Verpackungs- und Posterdesign (so)wie [. . .] [die] Fernsehwerbung“ (pśir. 25). Mimo togo jo teke gótowanje manga wjelgin tunje.[5] Papjera ma wjelgin nisku kwalitu, głownje jo jano prědkowny bok casopisa / knigłow barwojty (pśir. 17) a teke což layout nastupa, ma se konstatěrowaś, až namakajoš jano wjelgin snadne zasajźenje linijow, figury su wjelgin cesto standardizěrowane a wobrazowa slězyna jo mócnje reducěrowana (pśir. 36). W Japańskej su manga tak tunje, až su wužywane ako „Wegwerflektüre“ (pśir. 17).

Slědna wjelika pśicynka za wuspěch manga jo wjelike rozšyrjenje krejza recipientow (pśir. Berndt 22). Toś ta „Diversifizierung des Manga“ (pśir. 24) jo se zachopiła we sedymźasetych lětach dwaźastego stoléśa. Na zachopjeńku teje tradicije su nejpjerwjej stojali „die geschlechtertrennenden Momente“ (pśir. 24) manga, kenž su zawinowali, až stej se manga za gólcow a manga za źowća ako dwě samostatnej družynje wuwijałej. Toś ta tradicija jo dalej šła a jo k tomu pśinjasło, až jo na pś. lady's manga nastał. Wótglědana kupka togo

[5] To jo nanejmjenjej w Japańskej tak. Na europskich wikach maš zwětšego barwojte manga a teke kwalita papjery, kaž kwalita wězby stej lěpšej.

manga su „Frauen ab Mitte Zwanzig“ (pśir. 24). Se wě, až móžo lady's manga z wósebnymi temami, kaž na pś. „direkte Sex-Darstellungen [,] [. . .] Geschichten, die um Liebe und Seitensprünge, Ehe und Arbeit kreisen und zum großen Teil glücklich ausgehen“ (pśir. 24) žeńske teje staroby rozwjaseliś.

Mjaztym namakajo pśisamem kuždy słod 'swój' manga. Wjelerakosć se rozpśestrěwa wót „Sachcomic(s) als Story-Manga“ až do „Mangazeitschrift(en) für Firmenangestellte namens 'Chairman', und [. . .] allmählich sogar sogenannte 'Silver Manga' für im Dienste der Firma ergraute Pensionäre“ (Berndt 22 sl.). Jo jasne, až jo zajm na manga wjeliki, gaž jo móžno za kuždego něco namakaś, což jogo zajmujo. Na tom městnje ma se teke hyšći wuzwignuś, až njewobstoj jano zajm, manga konsuměrowaś a cytaś, mjaztym jo manga pśecej wěcej jaden „Medium des Selbstausdrucks für Schüler und Studenten“ (pśir. 29). Prefektura Kôchi wugótujo kužde lěto wuběźowanja za „Manga-Arbeitsgemeinschaften von Oberschulen“ (pśir. 29). Hyšći w zajźonych lětach su wugótowarje manga – kreslarje a scenaristy – towarišnostne wubocniki byli. Źinsa su wjele tych luźi pśipóznate wósobiny zjawnego žywjenja.

Kritika napśeśiwo manga

Kakiž wjeliki fenomen manga mimo pšašanja jo, taka wjelika a mócna jo teke kritika napśeśiwo manga. Za dłujki cas jo manga měł image, triwialne rozwjaselenje byś. Jo se teke twarźiło, až ma manga škódny wliw na źiśi a wótźaržujo je wót wuknjenja (pśir. Berndt 26). Wjele substance toś tej twarźeni njamatej, dokulaž njepowěda nic pśeśiwo tomu, se teke z triwialnymi formami rozwjaselenja zaběraś[6] (to jo něco, což pópšawem kuždy młogi raz gótujo). K tomu ma se dodaś, až njejo zaběranje z manga nejšpatnjejše rozwjaselenje, dokulaž se pśi tom zaběranju teke cyta (powědańske puchorje). Až zaběranje z manga per se wót wuknjenja wótźaržujo, jo njezmysł, dokulaž stoje, kaž južo gronjone „Sachcomic(s) als Story-Manga“ (pśir. Berndt 22) k dispoziciji – manga wulicowanja, źož se wědomnostne wěcy na triwialnowědomnostnu wašnju (tak, až móžo to kuždy lajk rozměś) rozkładuju.

Pópšawne slězyny wótpokazanja manga su hynakše. Na jadnom boku jo manga wót wšakorakich kritikarjow ako konkurent napśeśiwo knigłam wiźone. Toś ten argument ma wěste wopšawnjenje. Gaž źiśi knigły cytaju, maju se wóni (wuchadajucy z togo, až njejsu to

[6] Jo pópšawem južo za dorosćonych wjelika iluzija, až te kuždy wjacor z (njetriwialnymi) klasikarjami kaž Goethym, Schillerom abo Lessingom do póstole du. Śim wěcej iluzoriske jo toś to pśedstajenje za źiśi. Wóni maju se z triwialnymi a fantastiskimi wěcami zaběraś, což jo teke wjelgin stimulěrujuce za wuwiśe jich fantazije a kreatiwnosći.

wobrazowe knigły) sami pśedstajiś, kak swět jadnanja wuglěda. W paźe manga tomu tak njejo. How jo recipientoju pśewóstajone, kaku póstawu swět ryśarja ma (pśir. Berndt 26).

Dalšny aspekt kritiki jo, až se za manga wěsty medium pśeśiwneje kultury chowa (pśir. Berndt 26). Napśeśiwo tomu wobstoj we wšakich krejzach tšach, dokulaž jo jasne a jo se južo cesto pokazowało, až móžo se pśeśiwna kultura – *counter culture* – malsnje ku kulturje masow – *mainstream culture* – změniś. Pśikład za to jo gibanje z lěta 1968 („1968er Bewegung"). Rozměś toś ten tšach jo, na drugem boku słuša ale teke k demokratiskej towarišnosći, pśecej wótnowotki do diskursa wó wugótowanju towarišnosći se pódawaś. Teke togo aspekta dla, až mjaztym wěcej a wěcej teke młoźina do nastawanja manga inwolwěrowana jo, móžo se toś ten medium ako wjelgin demokratiski – dla togo až jo wótwórjony – wobglědowaś.[7]

Woseń togo demokratiskego charaktera stej mimo pšašanja njamóc a seks[8] w manga. Pitśku kecarski móžo se tomu znapśeśiwiś, až se wikowanje jano pśez skandale wóžywijo. Manga ma se na diferencěrowanu wašnju wobglědowaś. Kaž we wšyknych medijach, tak teke we manga, dajo raźone a wjelgin dobre ale rownotak wjelgin póchmurne a suspektne pśikłady.

3. Recensija serbskego manga *Vineta. Město Wugnańcow*

Zespominanje jadnanja

Městno jadnanja manga jo město z mjenim *Vineta*. Vineta lažy na jadnej samotnej kupce w mórju a jo wobdana wót wjelikeje murje – zazdaśim ako šćit wobydlarjow pśed złym, kenž wence we swěśe łaka. Wobydlarje Vinety su pśez wósebne znamje na swójich śěłach charakterizěrowane.

Protagonistce manga-wulicowańka se groni Jumne. Wóna jo młode źowćo, kótarež jo wšuźi woblubowane a cesćone. Ako jeje starki śěžko schórjejo, zlubijo Jumne starkemu, se za wobstaranje jogo gójadła staraś. Dla togo, až njejo ta medicina w měsće dostaś, ma wóna Vinetu spušćiś. Tak chwata wóna ku brožni, źož móžo z cołnom pśez jadnu źěru w muri wuběgnuś. Wóna za murju ned spóznajo, kaka rědnosć zwenka města pópšawem caka. Pó

[7] Pśirownowaś dajo se to z internetom. How jo rownotak móžno, až kuždy w tom mediumje sobu statkujo. Wósebnje, což kontrowersne tšojenja kaž na pś. atentaty jadnastego septembra w Americe nastupa, dawa internet – pódobnje manga – móžnosć alternatiwne teorije licho diskutěrowaś a se z drugimi wuměnjaś.

[8] Njedej nastaś zaśišć, až se how pawšalnje pśeśiwo seksoju a namócy ako dramatiskej srědka argumentěrujo. Což ma se pak kritiski wobglědowaś, stej pornografija a rozkšasnenje namócy w rukach małolětnych.

westem casu chapja Jumne mucnješ. Skóńcnje wóna njamóžo dalej cołnowaś a wóna zadrěmjo. Tak njepytnjo, kak žwały cołn na kraj pśipławiju.

We womorje na pśibrjogu kraja, kótaremuž se groni Kyrenja, lažecu ju namakajo gólc z mjenim Varro. Wón wzejo ju k sebje domoj. Ako Jumne zasej k sebje pśiźo rozkładujo jej Varro tšojenje wó Vineśe. Mjaztym až jo spała, jo wiźeł, až ma wóna charakteristiske znamje Vinety. Pśedsudkow dla by wětšyna wobydlarjow – gaby wěźeli, až pśiźo wóna z Vinety – Jumne na pśibrjogu lažecu wóstajiła. Wó Vineśe se žedne dobre wěcy njegronje. Pśed wjele lětami, ako su se źiśi z takimi znamjenjami (ako to teke Jumne ma) naroźili su se tšašne katastrofy tšojli. Luźe njejsu žedno rozkłaźenje za te njegluki namakali a su za jadnym grěšnikom pytali. Toś ten grěšnik su byli wšykne te luźe, kenž su take znamjenja měli. Kyrenjarje su toś tych luźi z kraja na jadnu kupku wugnali, domownja wót Jumne. Z togo casa ekistěrujo pśiwěra w Kyrenje, až wuchada wót Vinetarjow tšach za nich a až maju se napśeśiwo Vinetarjam śćitaś.

Jumne jo wjelgin zaźiwowana, dokulaž znajo samske wulicowanje jano hynac wokoło (až maju se Vinetarje z teju murju pśed wšym złym swěta – na pś. pśed Kyrenjarjami – śćitaś). Scełego se Varro wjelgin pśijaznje wó nju stara. Wón jej teke zlubijo, až buźo jej pomagaś, gójadło za starkego namakaś. Ako stej na pušu ku dobremu gójarjeju (jomu se groni Mudrowc), pśiźo ku konfrontaciji mjazy Kyrenjarjami a Jumne / Varro. Wobydlarje cuju se wót Jumne wobgrozone, dokulaž su spóznali, až ma wóna take znamje. Varro na to reagěrujo z tym, až wótekšyjo šokěrowanym luźam swójo znamje, kenž na kóžy ma (a kenž jogo pópšawem teke ako 'tšašnego' Vinetarja identificěrujo).

Pitśku pózdźej pśichwatajo gójaŕ Mudrowc. Wón pśipowěźejo zapalonej masy, až se namakajo južo we starych pismach wobspomnješe, „až Kyrenjarje jadnogo dnja swójo wopšawdne woblico pokažu a rozdwójta wutšoba zasej w zjadnośći bijo“ (Beserec, *Vineta* 22). Wuchadajucy z togo stajijo Jumne a Varro pód swój śćit. W nocy chwata Jumne hyšći raz ku Mudrowcoju, dokulaž jo zabyła se jogo dla medikamenta za starkego pšašaś. Mudrowc jej pśilubijo gójadło pśigótowaś a jej to pśiducy źeń na jadnej zgromaźinje daś. Na tej zgromaźinje naraźijo Mudrowc, až wšakorake Kyrenjarje ze Jumne sobu do Vinety pśidu a pśepytuju, lěc wopšawdu wobgrozenje wót Vinetarjow wuchada.

W Vineśe pśijěźona, pśepódajo Jumne starkemu ako prědne medicinu. Pótom zeznaju se luźe (pó zachopnej skepsis) z Vinety z Kyrenjejarjami. Vinetarje su měnjece, až njamógu luźe z Kyrenje złe byś, gaž su Jumne pomagali. Wóni gósći wutšobje pśiwzeju. Z wjele pozitiwnymi dožywjenjami pśidu Kyrenjarje domoj a wó tom rozpšawiju. Na kóńcu pśiźo k tomu, až se Vineta a Kyrenja zasej zjadnośijotej. Murja se pówalijo a Vinetarje su liche. Teke

starki se zasej wustrowijo. Zwěšćelowanje jo se z tym dopołniło – rozdwójta wutšoba bijo zasej w zjadnosći. Slědne wobraze cytarjeju pśeraźiju, až teke na Jumne něchten z Kyrenje caka, Varro.

Analyza literarneje gódnoty

Pśi pósuźowanju literarneje gódnoty som se zwětšego na kriterialnej póśěgowej normje orientěrował. To jo notne, aby se na objektiwnu wašnju kwalita manga pósuźowała. Som se pak teke socialneje normy wědobny. To groni, až pśedlažecy manga jo wšo druge ako perfektny, ale to teke njejo notne. Awtorka sama groni w interviewje, až se zajma a wjasela dla z manga zaběra: „(S)ym rady tak mjenowane 'Animes' (trikfilmy w manga-stilu) hladała. [. . .]. Wuslědk bě, zo sym (so) [. . .] sama [. . .] na tutym polu [manga producěrowaś, *T. G.*] wuspytała“ (Beserec, „Interview“ 259). Gaž slědujomy klasifikaciji ma se toś ten manga ako 'fanzine-comic' wobglědowaś. To jo pótakem amaterowolajske źěło jadnogo manga-fana. Gaž se ten manga pód takim aspektom analyzěrujo, wupadajo recensija kradu pozitiwna a optimistiska.

Logiskosć / originalnosć / dramatiskosć

Som južo we zawjeźenju na styrich wjelikich kriterijach pokazał, na kakem zakłaźe by kśěł literarnu gódnotu manga pósuźiś. Toś te kriterije su: (1) logiskosć / originalnosć / dramatiskosć jadnanja, (2) wumětłska realizacija, (3) estetiske a didaktiske pósołstwa a (4) dalej wjeduca problematizacija głownego wugronjenja manga. Slědujuce dajo se k prědnemu dypkoju groniś. Žywjenje w Vineśe se kaž žywjenje we popajźeństwje pśedstaja. Južo aspekt, až Vineta laży na kupje jo wuraz za wěstu popajźeństwowu situaciju. K tomu ale hyšći pśiźo, až jo kupa wót wjelikeje murje wobdana. Wjele lět njejo něchten mógł Vinetu spušćiś. Śim późiwabnjejše jo, až wuběganje za Jumne žeden wjeliki problem njejo (pśir. Beserec, *Vineta* 6 sl.). Toś ta pózdatna njelogika jo pó mójom měnjenju wósebny šyk awtorki, kenž mejstarski a z wěsteju schowaneju ironiju na funkciju awtoritarnych (abo samo diktatoriskich) politiskich systemow pokazujo. Jo jano notne, luźam něco napowědaś a wěstu kulisu grozenja natwariś. Pón wóni kužde wobgranicowanje lichoty mimo wjelikego pśemyslowanja akceptěruju.[9] Což

[9] Wšakorake historiske pśikłady by surowe njestatki Tśeśego rajcha [Žydy ako grěšniki], zymna wójna [wobgrozenje pśez kapitalizm / socializm] abo wójowanje pśeśiwo Internacionalnemu teroroju byli. We wšych padach jo tšach menjej abo wěcej konstruěrowany był a jo se ako element manipulacije instrumentalizěrował.

by ja ako cytaŕ togo manga ale konsekwentnje wótcakował, jo wěcej fanatizma a wótpokazanja na wobyma stronoma – Vineta a Kyrenja. Gaž lěta dłujko se mysliš, až Vinetarje za wšo złe na swěśe zagronite su, wupadaju reakcije napśeśiwo Jumne wjelgin słabe – jadna žeńska pitśku kśika. How wiźim wěstu njelogiku togo wulicowanja. Proklaměrujo se, až centralny tema wulicowanja pśedsudki a mócne wótpokazanje togo drugego su (pśir. Beserec, *Vineta* 15 sl.). W běgu jadnanja se toś ten tema ale bóžko nic pitśitśki wuwijo.

Teke by se wjaselił wěcej dramatiskosći, což wopytanje Jumne pótrjefijo, gójadło za starkego namakaś. Starki jo nasmjerś chóry a trjeba wjelgin notnje wěsty medikament. Toś ta ideja nosy wjeliki potencial za dramatiske tšojenja.[10] Zwopšawdnjenje we manga jo ale wjelgin słabe. Jumne pśiźo mimo wjelikych problemow do Kyrenje[11], tam pópšawem nichten tak pšawje pśeśiwo njej njeagěrujo, tak až wóna móžo ned medicinu namakaś a starkemu pśepódaś.

Dajo se, což prědny dypk – logiskosć, originalnosć a dramatiskosć – nastupa, slědujuce suźiś. Ideja, až młode źowćo swóju domownju spušćijo aby w cuzbje někaku misiju społniło (medicinu za chórego starkego dostaś) a pśi tom pótajmstwo wótekšyjo, jo wjelgin dobra.[12] Jano w realizaciji teje ideje dajo wšakorake brachy. Na njelogiskosć, felujucu (abo słabu) dramatiskosć som w detailu pokazował. Teke su se felujuce retarděrujuce elementy (žeden komplot, žedno zapśiseganje atd.) we wuwiśu jadnanja kritizěrowali. Za prědnicku su to ale dypki kritiki, kenž njedeje se nadgódnośiś.

Wumělska realizacija

Wumělske wugótowanje manga ma se powšyknje wjelgin chwaliś, dokulaž slědujo až na jadnu wěc japańskim konwencijam. Jano prědkowy bok jo barwojty a slězyna wobrazow jo skerjej gropnje a jadnorje – ale weto lubosnje – wugótowana. We wugótowanju figurow jo – kaž teke w japańskem originalu – wěsta šematiskosć namakaś. Figury njamaju wjelgin drobne, filigrane a komplikowane woblekanje. Za to su wěcy, kótarež kužda figura nosy, symboliskego charaktera. Mudrowc[13] na pśikład nosy dłujku brodu – symbol za swóju

[10] Wšakorake móžnosći z togo konflikty konstruěrowaś su na pśikład slědujuce: Mudrowc njoco Jumne pomagaś (dokulaž wóna z Vinety pśiźo) a dajo jej wopacne gójadło; Jumne dostanjo gójadło, ale jej flaša z medicinu dołoj padnjo; zła žeńska, kótaraž na Jumne šćoka, manipulěrujo medicinu atd.

[11] Teke how ma se pšašaś, cogodla awtorka Beserec Jumne do rukowu pśijaśelnego Kyrenjarja padnuś dajo. Cytaŕ by na kuždy pad wěcej wjasela na śamnem paduchu měł.

[12] Toś ten plot pokazujo sam pódobnosći k *quest*-wulicowanjeju – wulicowanje, źož ryśaŕ dobrowólnje abo njedobrowólnje swóju domownju spušćijo, aby někake wupominanje wobstał a pótom skšušony slědk domoj pśiźo.

[13] Jo wócywidne, až južo jogo mě na charaktersku kakosć pokazujo. Wón jo, se wě, *mudry*.

mudrosć (gl. na pś. Beserec, *Vineta* 21). Žeńska, kótaraž Jumne werbalnje atakěrujo, nosy kłobyk a brošu. Toś to woblekanje stoj za slědujuce. Wóna jo wjelgin modiski (a zawěsće teke wjelgin drogo) woblacona (gl. 18). Z togo móžo se na pś. wěsta naduwatosć, zjeršnosć a wěrkojtosć wótwóźiś. Wóna dajo se wšo napowědaś, tak dłujko, až njejo sama pótrjefjona (a tak dłujko, ako móžo swóje statusowe symboly – droge woblekanja – wobchowaś).

Což ma se mócnje kritizěrowaś, jo wopacne natwarjenje manga. Per definitionem „beginnt (man) hinten mit dem Lesen, schlägt das Buch also von links nach rechts auf“ (Berndt 36). Serbski 'manga' pak se ale, kaž kuždyžkuli comic teke, wót prězy cytaś ma. Njejsom se wěsty chto za to wina jo – awtorka abo redigěrowanje nakładnistwa. Dla togo, až awtorka w interviewje swójo wjelike rozpalenje za manga wugronijo – „z manga-stilom sym so najintensiwnišo zaběrała“ (pśir. Beserec, „Interview“ 259) – móžom sebje jano śěžko pśedstajiś, až wóna njewě, w kakej formje manga ma byś.

Estetiske a didaktiske pósołstwa

Vinetarje a Kyrenjarje by teoretiski mógali až do kóńca wšogo casa kuždy za se žywe byś. Z drugimi słowami jo była góźba notna, aby Jumne Vinetu spušćiła. Toś ta góźba – kótaraž estetiske pósołstwa jadnanja reprezentěrujo – jo była, ako južo naspomnjone, schórjenje starkego. Kaž teke južo gronjone, wupadajo ale toś to estetiske pósołstwo bóžko wjelgin słabe. Ja by se ako cytaŕ žycył, až wustupuju pak pśi wopyśe medicinu dostaś, pak pśi wopyśe pótajmstwo Vinetarjow wótekšyś, někotare 'komplikacije'. Na toś te komplikacije ale pódermo cakaš.

Tak ma se konstatěrowaś, až jo manga na wjelgin didaktizěrujucu wašnju natwarjony. Som slědujuce głowne wopśimjeśa identificěrował, kótarež dejmy pśi cytanju pśinawuknuś:

- pśedsudki napśeśiwo drugim su mimo substance;
- togodla jo wěsta stigmatizacija / markěrowanje 'grěšnikow' notna (howac njeby móžno było jich docełego identificěrowaś);
- wobwliwowanje / manipulacija luźi jo lažko móžne (zazdaśim njedajo wjeliku kopicu kritiskich duchow).

Cytaŕ njama wó žednom tych dypkow sam pśemyslowaś. Awtorka nam za kuždy dypk eksplicitnje groni, kak jen zarědowaś mamy. Což prědny dypk nastupa, prezentěrujo nam Beserec dwa głownej charaktera, Jumne a Varro – Vinetarka a Kyrenjaŕ – kenž wobej stej kradosćarja. Wónej stej integrej a stej wjelgin wótwórjonej. Togo nastajenja dla móžotej ned

spóznaś, až njejo pśicyny za to, drugego jano dla znamjenja (pśipódla gronjone ma Varro sam take znamje) zajśpiwaś. Mimo pšašanja jo toś to nastajenje wjelgin rozymne. Ako cytaŕ njocom pak moralisku lekciju dostaś, cu napinajuce tšojenje cytaś (a w paźe manga teke wobglědowaś). By rědne było, gaby didaktiske pósołstwo na tom městnje pitśku wěcej schowane było. Se na pś. pšašam, cogodla njamóžo Jumne na zachopjeńku do rukowu jadnogo fanatikarja padnuś, kenž co ju zamordowaś, wótsromośiś abo w jadnej piwnicy znjewólniś. Varro pón na kóńcu weto móžo pśiś a samske didaktiske wugrono móžo se pósrědniś. Wjelika lěpšyna takego paducha by pak była, až by cytaŕ z tšojenim sobu kśějkotaś mógł. Ale tak se cujom jano wjelgin wóstuźony wót teliko widobneje didaktiki a moralki.

Až za spóznaśe grěšnikow někaka stigmatizacija notna jo, jo nam wšyknym pópšawem jasne. My wěmy, až njejo Vinetaŕ (abo teke kuždy drugi luź) jano toś togo faktuma dla spóznaś, až jo jogo domownja Vineta (abo někaki drugi region). Gaž comy weto luźe, kenž maju wěstu kakosć (na pś. póchad) identificěrowaś a stigmatizěrowaś, musymy jich markěrowaś abo jim wěste pśiznamje pśirědowaś. Se wě, až take pśirědowanja njezmysł su. To jo teke cytarjeju jasne. Dla togo njamógu rozměś, cogodla se toś ta problematika wob cas wjeraška jadnanja na taku wašnju pósrědnja, až ma cytaŕ wopšawdu zaśišć na šulskej ławce sejźeś a wóstudnemu monologoju wucabnika pśisłuchaś, cogodla jo stigmatizacija špatna wěc. Tak groni Varro na pś. na boce dwaźasća „Pšosym njebójśo se, wšak ... / mam sam take znamjenja na kóży“. Z tym awtorka nam ned pokažo, až njejo se stigmatizacija tych 'złych' Vinetarjow raźiło, dokulaž bydli Varro w Kyreni. Mě toś ta pśedidaktizěrowanje wopšawdu móli. Gaž cytam manga cu rozwjaselenje dožywiś, cu ze zajmnym a zapśimujucym tšojeńkom sobu kśějkotaś. Pótakem by pó mójom wusuźenju lěpjej było, gaby wugrono, až stigmatizacija njefunkcioněrujo a) kwintesenca wulicowanja a b) we wulicowanju schowane było. Wulicowanje by z tym pótajmnu a zapśimujucu wokolnosć kołowokoło źiwnych znamjenjow konstruěrowało a toś tu zapśimujucu napnětosć teke za wěsty cas zdźaržowało a pśez to wjele dramatiskośći dobydnuło.

Teke dypk, až jo pśisamem mimo problemow móžno, luźi wobwliwowaś, se mě zda ako z poł wutšoby zwězany. Wobwliwowanje (abo manipulacija) trjeba wěsty zakład. Dajo snaź napšawdu wšakorakich złych Vinetarjow (abo, se wě, teke Kyrenjarjow). Toś te njestatki wšakorakich slěpcow mógu se pótom wjelgin derje za propagandu instrumentalizěrowaś daś. Toś ten aspekt mě w manga felujo. Brachowanje jadnogo antagonista[14] wjeźo k zaśišćoju, až wšykne Vinetarje a Kyrenjarje su pśijazne, wótwórjone a mimo (abo mimo wjelikich)

[14] Źiwnu žeńsku na bokoma 18 sl. njewiźim ako antagonistku, ale jano ako njepśijaznu wósobu. Wóna se blari, ale njebuźo na někaku wašnju namócna abo intrigantna.

pśedsudkow (pśir. na pś. wósubu Varra abo zgromaźinu, źož Kyrenjarje ned wjeliki zajm za Vinetarjow pokazuju). How lažy na kuždy pad wěsta njelogika wulicowanja. Gaž (pśisamem) wšykne wósoby tak rozjasnjone a tolerantne su, se źiwam, cogodla Kyrenja a Vineta za taki dłujki cas źělonej stej byłej.[15]

Dalej wjeduca problematizacija głownego wugronjenja manga

Kaž som južo w prědnem źělu togo źěła naspomnjeł jo jadna ingredienca wuspěcha manga jogo uniwerselna prezenca. Toś ten fenomen, až su luźe z cełego swěta wót tematikow manga tangěrowane, ma wopšawdu na někaku wašnju 'Hollywood charakter'. Teke tematiki serbskego manga – źělenje jadnogo stata, pśedsudki napśeśiwo cuzemu, namakanje grěšnikow a stigmatizacija – su wót uniwerselnego charaktera a dowóliju nam (wuchadajucy z togo, až serbski cytaś móžomy) manga tež zwenka serbskego konteksta cytaś.

Som wšakorake móžne interpretacije zezběrał.

- 'Serbska interpretacija': Manga jo analogija za poměr mjazy Serbami a Nimcami. Vinetarje, kenž na jadnej kupce žywe su[16], by mógali reprezentěrowaś serbski lud, kenž teke na (metaforiskej) kupce w Nimskej žywy jo. We wobyma poměroma – serbski / nimski a vinetarski / kyrenjarski wjeźo felujuce znaśe togo drugego k tomu, až ekistěruju pśedsudki.
- 'Interpretacija w nimskem konteksće': „Rozdwójta wutšoba“, kótaraž něnto „zasej w zjadnosći bijo“ (pśir. 32) dajo se teke ako zaspomnjeśe na Nimsku cytaś. Źělenje Nimskeje do dwěju statowu a natwarjenje murje stej k tomu dowjadłej, až jo pódzajtšo wjele dekadow kaž Vinetarje popajźone na 'kupce' było. Tež bliskosć Vinetarjow a Kyrenjarjow dajo se do nimskego konteksta pśenjasć. Lěc Nimc z pódwjacora abo z pódzajtša – we wobyma padoma sy k jadnomu ludoju słušał, kenž jo jano dweju ideologijowu dla źělony był.
- 'Dalšne globalnohistoriske / politiske interpretacije': Pśi toś tych interpretacijach se wót zakłada teksta pózdalujomy, ale weto mam ekistencu tych wukłaźenjow za wopšawnjonu. Gaž źo wó stigmatizaciju, móžoš teke na Žydow mysliś. Njejo móžno

[15] K tomu hyšći pśiźo, až manga njesugerěrujo pśibytnosć někakich dystopiskich elementow ako diktatoriskego kněžarstwa, pótajmneje policije, pótajmnych służbow atd. Ekistenca tych elementow by mógła rozkłaźenje za źělenje wobeju statowu byś, ale dokulaž toś te elementy njeekistěruju, wóstanjo źělenje stata absolutne pótajmstwo (abo njelogika) wulicowanja.

[16] Na kšomje dej se pśispomnjeś, až jo motiw kupy we serbskej literaturje wjelgin ważny ideologem. *Kupa zabytych* wót Lorenca-Zaleškego jo drugi pśikład, źož toś ten ideologem namakaś jo.

było, to se wě, Žyda per se spóznaś. Dla togo jo ekistěrowało za Žydow kaž teke za Vinetarjow symbol stigmatizacije – žydojska gwězda / znamjenja na kóży. Funkcija Žydow ako grěšnikow a deportacija do koncentraciskich lěgwow jo k tomu dowjadło, až su wóni na kóńcu teke na 'kupje' isolěrowane 'žywe' byli (abo lěpjej: wóni su ekistěrowali). How su, kaž jo se južo dopokazało, paralele k Vinetarjam spóznaś, ale což kwalitu žywjenja na kupje pótrjefijo su wjelike rozdźěle k Žydam wócywidne. Vinetarje njamaju docełego špatnu kwalitu žywjenja a teke Kyrenjarje se na žeden pad tak njecłowjeske kaž nacije njejawje.

– Jadna dalšna aktualnopolitiska interpretacija manga móžo byś wójna pśeśiwo mjazynarodnemu terorizmoju. Za wjele lětźasetkow su muslimy w našych pódwjacornych towarišnosćach měrnje mjazy nami žywe byli (kaž gromadne žywjenje Vinetarjow a Kyrenjarjow). Naraz se stanjo katastrofa –atentaty jadnastego septembra 2001[17] / „tšašne katastrofy“ (pśir. Beserec, *Vineta* 15) – a poměr k muslimam / k Vinetarjam se na radikalnu wašnju změni (pśir. jano kaku negatiwnu konotaciju źinsa zapśimjeśe *islam* ma – nabóžnina, kótaraž de facto njejo mjenjej abo wěcej měrna abo njeměrna Neli kśesćijaństwo). Chto za te katastrofy zagronity jo, njejo jasne a pópšawem teke njejo ważne. Ważne pak jo, take katastrofy za deklaraciju grěšnikow – muslimy / Vinetarje – znjewužywaś.

4. Zespominanje / rezimej

Kultura a literatura stej we stawnem pśeměnjenju. Za to, až wóna atraktiwna wóstanjo, njesmějo se literatura pśed aktualnymi změnami zamknuś, ale ma se pśecej wótnowotki na pominanja casa nastajiś. To płaśi wósebnje za źiśecu a młodostnu literaturu. Na zachopjeńku jadenadważastego stoléśa njamaju źiśi samske zajmy kaž pśed pěśźaset lětami. Wóni kśě 'up-to-date' byś. Což jo cora hyśći 'in' było, móžo witśe južo 'out' byś.

Wuchadajucy z tych preliminarijow nastanjo w paźe serbskeje literatury wěsta problematiska situacija. Na jadnom boku ma se literatura za to staraś, až jo atraktiwna za cytarjow[18], na drugem boku ma wěstu konserwatiwnu orientaciju aby serbsku tradiciju a identitu wobchowała (pśir. Zeil 171 sl.). Teke za Ludowe nakładnistwo Domowina (LND) jo

[17] Rownotak kaž w manga (pśir. Beserec, *Vineta* 15) njejo až do źinsajšnego jasne, chto jo za njestatki jadnastego septembra 2001 zagronity. Oficielne rozkłaźenje, až jo bin Laden atentaty koordiněrował jo jano jadno móžne rozkładowanje, kenž ned k tomu dowjeźo, reputaciju muslimow / islama změniś.

[18] How jo serbska literatura pśecej we wěstej konkurency z nimskeju literaturu. Cytaŕ njama wjelike rozměśe za śěžke produkciske poměry serbskeje literatury. Wón wótcakujo dobru literaturu a gaž to njedostanjo, malsnje do nimskeje literatury 'wuběgnjo'.

to wěsty spagat, wobyma wupominanjama docyniś. Což kritiku pśekonserwatiwneje orientacije serbskeje literatury nastupa, jo góndne se na kritisku analyzu profesora Vogta *Gesamtkonzept zur Förderung der sorbischen Sprache und Kultur* póśěgnuś. Vogt ma pśawje, gaž kritizěrujo, až „(d)ie retrograde Verlagspolitik [des Domowina-Verlags, *T. G.*], [. . .] die weitgehend marginalisierte Initiativkraft im Bemühen um den sorbischen Nachwuchs, die Orientierung am Produkt statt am Kundenbedürfnis etc. [. . .] nur den Schluß zu [läßt], daß eine Neuausrichtung der Verlagspolitik längst überfällig ist“ (pśir. Vogt et al 205). Wjednistwo LND jo samo spóznało a formulěrowało, až ma zaměr za pśichodne wuwiśe nakładnistwa byś, „mit seinen Produkten die junge Generation als Nutzer (Leser) [zu, *T.G.*] erreichen [und] in der jungen Generation Autoren sowie weitere freiberufliche und angestellte Mitarbeiter [zu, *T.G.*] finden“ (pśir. 218).

Móžo se konstatěrowaś a chwaliś, až jo se LND we zajźonych lětach wjelgin procowało se wěcej za młodych cytarjow a teke awtorow wótcyniś. Wudaśe serbskego manga jo pód dwěma aspektoma wjelgin wuwitaś. To prědne jo, až jo manga literarna forma, kótaraž wósebnje za młodych luźi wjelgin wuwabna jo. To druge jo, až jo awtorka togo manga młoda absolwentka serbskego gymnaziuma w Budyšynje. Wóna ako hyšći młode źowćo ma wěźeś, co młodych luźi zajmujo. Literarne statkowanje Katriny Beserec ale njejo jadnosamy pad. Mjaztym pišo cela mań młodych awtorow za LND. Za tych młodych awtorow ma LND teke wšakorake formaty, źož wóni swóje prědne literarne kšace publicěrowaś mógu. *Paternoster*, źěl za młodostnych w *Pratyja / Protyka* abo dwójolětne literarne wuběźowanje (w kooperaciji ze Załožbu za serbski lud) su jano wšakorake móžnosći, kak mógu młodostne za młodostnych statkowaś a se stakim teke ze swójim literarnym głosom pśedobyś.

Toś to źěło jo w prědnem źělu fenomen manga wopisowało, móžnu klasifikaciju manga pódało a za zawinami wuspěcha manga pytało. Wuchadajucy z wjelikeje woblubowanosći manga na cełem swěśe, njejo pśechwatanje było, až jo manga z casom teke do Serbow pśišeł. Tak som w drugem źělu manga pśedstajił a pó wšakorakich kriterijach, kenž na pśisłušajucej literaturje k tema bazěruju, wugódnośił. Lěcrownož som we tom wobłuku teke na wěste słabe dypki starcył, jo cełkowny zaśišć pak weto kradu pozitiwny. Gótujo wjasele, manga wobglědowaś a łopjena wobrośowaś (lěcrownož do wopacnego směra). Dajo se jano życyś, až hyšći wjele dalšnych takich źěłow slědowaś budu. Tak ako jo awtorka Beserec na dobrem pušu, tak se teke LND do dobrego směra wuwija. Gaž smějo se na kóńcu hyšći raz z metaforiki manga powědaś, by se musało reziměrowaś, až dajo se z publikacije togo manga prědny kšac pśi wóttergowanju murje konserwatiwnosći w serbskej

literaturje identificěrowaś. Pśedlažecy manga stoj w trenźe wobnowjenja LND. Dej se toś ten trend jano dalej wjasć a daś tomu prědnemu manga hyšći wjele dalšnych slědujo.

5. Bibliografija

Berndt, Jaqueline. *Phänomen Manga: Comic-Kultur in Japan.* Berlin: Quintessenz, 1995.

Beserec, Katrin. *Interview. Z manga-stilom sym so najintensiwnišo zaběrała*. In: „Rozhlad“ 59(2009)7. 258-259.

Beserec, Katrin. *Vineta – město wugnańcow.* Bautzen: LND, 2008.

Ewers, Heinz-Heino. *Literatur für Kinder und Jugendliche. Eine Einführung.* Paderborn: UTB, 2008.

Koyama-Richard, Brigitte. *1000 Jahre Manga: Das Kultmedium und seine Geschichte.* München: Flammarion, 2008.

MLA [Modern Language Association]. *MLA Style Manual and Guide to Scholarly Publishing.* 3. Aufl. New York: MLA, 2008.

Vogt, Mathias Theodor et al. *Gesamtkonzept zur Förderung der sorbischen Sprache und Kultur.* <http://stiftung.sorben.com/usf/IKS_Empfehlungen_Sorben_091205r.pdf> [9. Jan. 2010].

Zeil, Wilhelm. *Sorabistik in Deutschland. Eine wissenschaftsgeschichtliche Bilanz aus fünf Jahrhunderten.* Bautzen: LND, 1996.

Jakub Jarosław Sokół

Njewotwisne politiske skutkowanje Serbow na přikładźe Swobodneho serbskeho wolerskeho zjednoćenstwa

Serbja, nimajo swójski stat a swójske knježerstwo, angažuja so w politiskim, towaršnostnym a kulturelnym žiwjenju we Łužicy, kaž tež na runinje zwjazkoweju krajow Sakska a Braniborska a na zwjazkowej a mjezynarodnej runinje. Skutkowanje Serbow njeje jenož na należnosće Serbow nastupowacu politiku wobmjezowane. Zawěrno su Serbja jara aktiwny lud, kiž prócuje so wo zdźerženje swojeje identity a spyta tež wliw na šěrši wobswět wukonjeć. Wo tym swědči mnohosć serbskich politikarjow, kiž dźěłaja we wysokich politiskich zastojnstwach. Přikład za to je ministerski prezident Sakskeje Stanisław Tilich, abo zapósłanča w zwjazkowym sejmje Marja Michałkowa. Tež w krajnym sejmje Sakskeje a we wokrjesnych sejmach serbskeho sydlenskeho teritorija namakamy ličbu serbskich zastupjerjow. Wjetšina z tutych politikarjow přisłuša k němskim stronam. Kedźbyhódne je tola, zo tworja Serbja tež swójske narodne politiske iniciatiwy. Stej to na přikład hłownje w Delnjej Łužicy skutkowaca Serbska ludowa strona, kotraž je njedawno swoje mjeno na Łužysku aliancu změniła a Swobodne serbske wolerske zjednoćenstwo, kotrež je so w katolskich kónčinach założiło. Mój přednošk wěnuju jednej z tutych ryzy serbskich a njewotwisnych politiskich iniciatiwow, mjenujcy hižo naspomnjenemu Swobodnemu serbskemu wolerskemu zjednoćenstwu (dale SSWZ). Tute hibanje wobdźěla so wuspěšnje na wólbach a wukonja wliw na politiske rozsudy we Łužicy.

1. Założenje SSWZ a wólby w lěće 1995

Swobodne serbske wolerske zjednoćenstwo bu 12. oktobra 1995 za čas zhromadźizny w gmejnskej sydarni w Róžeńće założene. Zetkanje započa so 19[30], a wobdźěli so na nim 25 Serbow, mjez druhim tehdyši předsyda Domowiny Jakub Brankačk.[1] W prěnim přeprošenju ludnosće organizatorojo zetkanja napisachu, zo budźe to założenje wólbneho zjednoćenstwa „Domowina". Prěni nastawk w „Serbskich Nowinach" z dnja 13. oktobra 1995 pak mjenuje tute hibanje Swobodne serbske wólbne zjednoćenstwo.[2] Potom pak wustupuje

[1] *Zajimy Serbow přetłóčić*, in: „Serbske Nowiny" 5 (49), č. 199 (13. oktobra 1995).
[2] *Ibidem*, s. 1, *Nic pod chorhoju Domowiny*, in: „Serbske Nowiny" č. 199 (13. oktobra 1995).

wone hižo jenož jako Swobodne serbske wolerske zjednoćenstwo.[3] Iniciatiwa za założenje tutoho hibanja wuńdźe wot ludźi, kotřiž běchu z Domowinu zwjazani, wo čimž swědči samo prěnjotna myslička mjena přichodneje organizacije. Tajke wobstejnosće njejsu wšak tyłe powjetšenju wuznama Zjednoćenstwa, hłownje mjez młodostnymi. Je móžno tukać na to, zo by ličba wobdźělnikow zetkanja wjetša była, jeli njeby so w přeprošenju mjeno Domowiny zjewiło. Mjeztym młódši njejsu přišli. Na zetkanju bu pak postajene a wuzběhnjene, zo nima SSWZ žadyn zwisk z Domowinu. To je był tež wuslědk stejišća Měrćina Budarja, kiž njeje chcył Domowinu zastupować, chcyše pak być kandidat Serbow.[4]

Założenje SSWZ wjazaše so z wólbami do sejma nowowutworjeneho wokrjesa Zapadna Łužica-Drježdźanski kraj, kotrež su so měłe 3. decembra 1995 wotměć. Zjednoćenstwo je so hižo z časa prěnjeho zetkanja za škit a spěchowanje serbskeho luda zasadźowało a je so měło prócować wo nastaće zakonskich a statnych naprawow z tajkim cilom. Jedyn z iniciatorow nastaća SSWZ Rafael Wowčer rěčeše mjez druhim wo potrjebje zdźerženja wšěho serbskeho. Po jeho měnjenju je cil SSWZ tajki, zo bychu so měli Serbja sami prócować wo zwoprawdźenje swójskich zajimow w nowym wokrjesu.[5]

Nastupajo teritorialny wobłuk politiskeho dźěła SSWZ je zjednoćenstwo we wólbnym wokrjesu 8 zastupjene. Tutón wotkrywa w principje wulki dźěl serbskich katolskich kónčin a nimo toho jednotliwe přeněmčene wsy. Wobdźělnicy założenskeje zhromadźizny rozmyslowachu tež wo kandidowanju we wólbnymaj wokrjesomaj 10 a 11 tehdyšeho hišće eksistowaceho Wojerowskeho wokrjesa, štož njeje so pak potom zwoprawdźiło. Za čas założenskeho zetkanja wotměchu so tajne wólby za kandidatow SSWZ do wokrjesneho sejma. Tuž buchu sćěhowacy kandidaća po ličbje hłosow wuzwoleni: Alfons Ryćer ze Šunowa, Stefan Rjeda z Pančic-Kukowa, Konrad Lipič z Jawory, Měrćin Budar z Ralbic, Jan Jakubaš ze Zejic, Helmut Ledźbor ze Serbskich Pazlic a Michał Wałda z Ralbic. Wyše toho bu postajene, zo budźe wjesnjanosta gmejny Ralbic-Róžanta, prjedy naspomnjeny Alfons Ryćer, kontaktna wosoba za tych, kiž chcedźa wjace wo Zjednoćenstwje zhonić a tež za tych, kiž běchu zwólniwi na lisćinje SSWZ we Wojerowskim wokrjesu kandidować.[6]

Načolny kandidat lisćiny SSWZ bě Alfons Ryćer. W lěće 1989 je so wuzwolił na wjesnjanostu gmejny Ralbic-Róžanta. Za swoje wuspěchi na towaršnostnym polu měješe wón zastaranje pitneje wody w Ralbicach a Nowoslicach, ponowjenje pućow a podpěru

[3] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?Wo_spo%26%23269%3Batkach_SSWZ (přistup 2. junija 2010).
[4] *Nic pod chorhoju Domowiny*, in: „Serbske Nowiny" č. 199 (13. oktobra 1995).
[5] *Zajimy Serbow přetłóčić*, in: „Serbske Nowiny" č. 199 (13. oktobra 1995).
[6] *Nic pod chorhoju Domowiny*, in: „Serbske Nowiny" č. 199 (13. oktobra 1995).

šulow. Do wólbow w lěće 1995 so wón nadźiješe, zo změje SSWZ znajmjeńša jednoho zastupjerja we wokrjesnym sejmje a we wólbnym wokrjesu 8, potajkim w tutym, w kotrymž nastupi SSWZ a hdźež woli so jenož pjeć wokrjesnych radźićelow. Ryćer praješe tež, zo jeli so to njeporadźi, budu člonojo Zjednoćenstwa móc być spokojom z tym, zo su znajmjeńša spytali dźak swojemu skutkowanju zajimy Serbow zastupować. Alfons Ryćer připowědźi, jelizo so z wokrjesnym radźićelom stanje, za swój najważniši nadawk změje „zaručić prawa Serbow na wokrjesnej runinje". Wón chcyše na to kedźbować, zo bychu so zakonske postajenja a wustawki nastupajo Serbow dodźeržowali, a so prócować, zo by so wosebite zakonske rjadowanje za dwuréčne šule přesadźiło. Dalša ważna wěc za Ryćerja bě zakitowanje Chrósćanskeje a Ralbičanskeje srjedźneje šule. „Wobchadna rěč je [tam] hišće serbska a to ma tak wostać" – praji Ryćer. Načolny kandidat SSWZ widźeše lěpšinu w swojej politiskej njewotwisnosći. Jako njestronjan móžeše so cyle serbskim zajimam wěnować. Naspomni tež, zo nowy wokrjes Zapadna Łužica-Drježdźanski kraj změje 160 000 wobydlerjow, z toho 20 000 Serbow. Jako so sta Ryćer z wjesnjanostu gmejny Ralbic-Róžanta, chcyše wšo po serbsku rjadować. W lěće 1995 pak praješe, zo njeje so to zwoprawdźiło, dokelž „w Delanach mamy němsku mjeńšinu a tuž mamy tež tu tolerantni być".[7]

Druhi kandidat SSWZ bě Helmut Ledźbor ze Serbskich Pazlic, wučer na šuli Ćišinskeho. Wón chcyše serbske zajimy zastupować, zasadźejo so za wobchowanje serbskich kubłanišćow a hajenje serbskeje kultury na wšěch runinach. W druhich wobłukach widźeše Ledźbor swoje ćežišćo mjez druhim w zadźěwanju natwarej wotpadkoweje deponije na kromje Njebjelčanskeje gmejny přećiwo woli serbskeje a němskeje zjawnosće.[8]

Michał Wałda, kandidat SSWZ a wučer na Ralbičanskej srjedźnej šuli widźeše nadawk Zjednoćenstwa w „rozdźělenju politiskeje mocy we wokrjesnym sejmiku". Na te wašnje maja wulke strony być nuzowane k woprawdźitej demokratiji. Po jeho měnjenju ma so serbske wobydlerstwo „jako markantny dźěl mjezwoča (...) domizny pokazać a nic jenož jako kamušk mozaika".[9]

We wólbach do sejma wokrjesa Zapadna Łužica-Drježdźanski kraj 3. decembra 1995 dósta SSWZ 4 287 hłosow[10], štož bě 2,6% wšěch hłosow. Wólbna frekwenca běše na tutym

[7] B. Hančik, *Jako zapósłanc lěpje zajimy Serbow zastupować. Jedyn z dźewjeć kandidatow serbskich swobodnych*, in: „Serbske Nowiny" č. 221 (15. nowembra 1995).
[8] M. Wjeńka, *Žadyn tuni přidawk turizma*, in: „Serbske Nowiny" č. 230 (28. nowembra 1995).
[9] *Serbscy kandidaća. Za Swobodne serbske wolerske zjednoćenstwo: Michał Wałda*, in: „Serbske Nowiny", č. 232 (1. decembra 1995).
[10] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?SSWZ_mjez_1995_a_2004 (přistup 19.06.2010); *Wuslědki z dwuréčnych gmejnow*, in: „Serbske Nowiny", č. 233 (4. decembra 1995).

teritoriju jenož 46,3%. W serbskorěčnych wjeskach wupadaše to pak cyle hinak. Tam woleše wjetši podźěl wobydlerstwa. Mjez třomi Serbami z 62 wokrjesnych radźićelow[11], běše jedyn, Alfons Ryćer, zastupjer SSWZ. Wón dósta 1 350 hłosow a přizamkny so frakciji Zelenych a Swobodnych wolerjow.[12] Na wulku popularitu SSWZ w serbskich wjeskach pokazuja wuslědki. Na přikład w gmejnje Ralbicy-Róžant dósta SSWZ 1 568 hłosow, štož bě 60,1% wšěch hłosow, mjeztym zo CDU dósta tam jenož 694 hłosow, potajkim 26,6%. SSWZ doby tež w gmejnje Pančicy-Kukow. Tam dósta 1 333 hłosow (40,5%).[13] W Chrósćicach měješe Zjednoćenstwo po CDU najlěpši wuslědk a dósta tam 445 hłosow, to je 27,7%, mjeztym zo sej CDU 746 hłosow doby, to je 46,5%.[14]

Wulki wuspěch SSWZ při tutych wólbach bě překwapjenka tež za noweho radźićela SSWZ Alfonsa Ryćerja. Stwjerdźi wón mjez druhim, zo njeje z tajkim dobrym wuslědkom ličił, a zo „je wón dopokaz, zo Serbja k swojej narodnosći kruće steja". Ryćer wjazaše tež wuspěch SSWZ z poměrnje niskim wólbnym wobdźělenjom w druhich wólbnych wokrjesach. Po jeho měnjenju, by-li SSWZ nastupiło tež w druhich wólbnych wokrjesach kaž na přikład we Wojerowskich kónčinach, by prawdźepodobnje tež tam podobne wuslědki docpěło, a je móžno, zo by dalše městno w sejmje dóstało. Ryćer praješe tež po wuzwolenju na radźićela, zo budźe w sejmje stajnje na to hladać, zo so při wšěch wobzamknjenjach na Serbow škitanske zakonje dźiwa. Nowy radźićel chcyše tež posrědkować w sejmje wšě prašenja, z kotrymiž so ludźo na njeho wusměrja.[15]

2. Wólby w lěće 1999

Administratiwne změny dowjedźechu k wutworjenju wokrjesa Kamjenc. Na wólbach do sejmika tutoho wokrjesa 13. junija 1999 wobdźěli so tež SSWZ. Zjednoćenstwo nastupi tehdy we wólbnych wokrjesach 7, 9 a 10. W prěnim z nich, wobstejacym hłownje z wjetšeho dźěla katolskich kónčin, dósta SSWZ 3 523 hłosow, w druhim, wobstejacym z Halštrowskeje hole, Lubuša, Łut a Lipoja/Tornowa – 238 hłosow, a w třećim, wobstejacym z Hórnikečanskeho jězora, Łaza, Sprjewineho doła a Kulowa – 648 hłosow.

[11] *Andrea Fischer jasnje dobyła*, in: „Serbske Nowiny", č. 233 (4. decembra 1995).
[12] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?SSWZ_mjez_1995_a_2004 (přistup 19.06.2010).
[13] *Wuslědki wólbow do wokrjesneho sejmika Zapadna Łužica-Drježdźanski kraj*, in: „Serbske Nowiny", č. 234 (5. decembra 1995).
[14] *Wuslědki z dwuréčnych gmejnow*, in: „Serbske Nowiny", č. 233 (4. decembra 1995); *Wuslědki wólbow do wokrjesneho sejmika Zapadna Łužica-Drježdźanski kraj*, in: „Serbske Nowiny", č. 234 (5. decembra 1995).
[15] M. Wjeńka, *Dopokaz, zo Serbja k swojej narodnosći steja. Alfons Ryćer ze Šunowa do wokrjesneho sejmika wuzwoleny*, in: „Serbske Nowiny", č. 233 (4. decembra 1995).

Alfons Ryćer jako jedyn z dźewjeć kandidatow we wólbnym wokrjesu 7 dósta tehdy 1 070 hłosow a wuzwoli so jako jenički radźićel SSWZ do wokrjesneho sejmika. Přizamkny so tam frakciji CDU. We wólbnym wokrjesu 9 bě jedyn kandidat SSWZ, a we wólbnym wokrjesu 10 bě jich třoch.[16] Powšitkownje wšitcy třinaćo kandidaća SSWZ dóstachu tehdy 4 439 hłosow, štož bě 2,18% hłosow we wokrjesu.[17] Najlěpši wuslědk měješe SSWZ w gmejnje Ralbicy-Róžant. Docpě tam 45,39% a dósta 1 291 hłosow. Na tutym teritoriju měješe jenož CDU lěpši wuslědk, dósta mjenujcy 1 356 hłosow, to je 47,7%. W Chrósćicach SSWZ měješe druhi najlěpši wuslědk w gmejnje po CDU, rozdźěl mjez Zjednoćenstwom a tutej němskej stronu bě pak tam wjele wjetši. SSWZ dósta 384 hłosow, štož bě 25,7%, a CDU 1 070 hłosow, to je 67%.

3. Wólby w lěće 2004

13. junija 2004 wotměchu so přichodne komunalne wólby. SSWZ nastupi tehdy z lisćinami w sćěhowacych wólbnych wokrjesach: 5, 6, 7, 8, 9 a 10. Wólbny wokrjes 7 wobsteješe we wjetšim dźělu z wjetšiny teritorija serbskich katolskich kónčin. Tam tež dósta SSWZ 2 530 hłosow. Z pjeć kandidatow bu w tutym wólbnym wokrjesu na wokrjesneho radźićela Michał Wałda wuzwoleny, kiž dósta 931 hłosow. W sejmiku přizamkny so wón frakciji SPD/Zeleni. Hišće we wólbnym wokrjesu 10, kiž wobsteješe z Kulowa, Hórnikečanskeho jězora, Łaza a Sprjewineho doła běštaj dwaj kandidataj, kiž dóstaštaj hromadźe 608 hłosow. W druhich naspomnjenych wólbnych wokrjesach z SSWZ nastupi jedyn kandidat. Najwjace přiwisnikow w tutych wólbnych wokrjesach měješe SSWZ we wokolinje Lipoja/Tornowa, Łut, Lubuša a Halštrowskej hole, Zjednoćenstwo dósta tam mjenujcy 242 hłosow, a najmjenje w Kamjencu, hdźež dósta SSWZ 120 hłosow. Cyłkownje 11 kandidatow SSWZ w tutych wólbach dósta 3 775 hłosow, štož bě 2,2% hłosow we wokrjesu.[18] Zajimawe je, zo w tutych wólbach najwjetši podźěl hłosow dósta SSWZ w gmejnje Chrósćicy, běše to mjenujcy 41,4% to je 557 hłosow a trochu mjenje, jeli dźe wo podźěl, mjenujcy 34,7% to je 833 hłosow w gmejnje Ralbicy-Róžant. Wyše toho w lěće 2004 w Chrósćicach CDU dósta jenož trochu wjace hłosow hač SSWZ. Tuta němska strona dósta tam 573 hłosow, to je 42,5%, a w Ralbicach-Róžeńće 1 293 hłosow to je 53,9%.[19]

[16] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?SSWZ_mjez_1995_a_2004 (přistup 20.06.2010).
[17] *Wubrane nachwilne wuslědki wólbow do wokrjesneho sejmika 13. junija 1999. Wokrjes Kamjenc*, in: „Serbske Nowiny", č. 113 (15. junija 1999).
[18] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?SSWZ_mjez_1995_a_2004 (přistup 20.06.2010).
[19] *Wubrane nachwilne wuslědki wólbow do wokrjesneho sejmika 13. junija 1999. Wokrjes Kamjenc*, in: „Serbske Nowiny", č. 114 (15. junija 2004).

4. Wólby w lěće 2008

We wólbach do sejmika noweho Budyskeho wokrjesa 8. junija 2008 nastupi SSWZ we wšitkich 12 wólbnych wokrjesach. Tehdy docpě tež Zjednoćenstwo najlěpši wuslědk, jeho 23 kandidatow dósta mjenujcy 5 000 hłosow.[20] Jako wokrjesny rada wuzwoli so Stefan Rjeda, kiž kandidowaše jako druhi na lisćinje SSWZ we wólbnym wokrjesu 12, wobstejacym z gmejnow: Chrósćicy, Ralbicy-Róžant, Worklecy, Pančicy-Kukow, Njebjelčicy, Łaz, Kulow a Halštrow a dósta 1 147 hłosow. We wólbnym wokrjesu 12 dósta pjeć kandidatow SSWZ hromadźe 2 537 hłosow. Stefan Rjeda je so přizamknył frakciji Swobodnych wolerjow Budyšin respektiwnje Swobodnych wolerjow Drježdźanski kraj/Zapadna Łužica[21] a je nětko sobustaw wuběrka kultury a kubłanja w Budyskim wokrjesnym sejmje.[22] 613 hłosow doby SSWZ we wólbnym wokrjesu 6, wobstejacym z gmejnow Malešecy, Hućina, Radwor, Bóšicy, Wulka Dubrawa, Njeswačidło a Rakecy. W druhich wólbnych wokrjesach SSWZ dósta mjenje hłosow, najmjenje pak we wólbnymaj wokrjesomaj 1 a 2, wobstejacymaj w prěnim padźe z Biskopic a wokoliny a w druhim z Dobrušy, Załoma a Wjelećina. W kóždym z tuteju dweju wokrjesow dósta SSWZ 95 hłosow.[23]

Zjednoćenstwo wuzběhuje swoju njewotwisnosć wot stronow, organizacijow a towarstwow. Cil SSWZ je mjez druhim zdźerženje serbskeje rěče, kultury, tradicijow a nałožkow, podpěra zhromadneho žiwjenja wšitkich wobydlerjow wokrjesa w mjezsobnej tolerancy, „wuwiće infrastruktury domoródneho přemysła", škit přirody a strowe ratarstwo. Zjednoćenstwo zasadźa so tež „za zdźerženje šulow na kraju" a „za sprawne a socialnje znjesliwe komunalne wotedawki".[24]

5. Zjeće

Hladajo na wuslědki SSWZ je widźeć, zo bywa wuslědk Zjednoćenstwa w kóždych wólbach nimo lěta 2004 lěpši. W lěće 1995 dósta Zjednoćenstwo 4 287 hłosow, a w lěće 2008 hižo 5 000. Wliw na to ma zawěsće to, zo Zjednoćenstwo nastupuje k wólbam w přeco wjetšej ličbje wólbnych wokrjesow, a na te wašnje dobywa wjace hłosow. Zajimawe při tym je, zo

[20] Kóždy woler we wólbach do wokrjesnych sejmikow w Sakskej ma tři hłosy: Gesetz über die Kommunalwahlen im Freistaat Sachsen (Kommunalwahlgesetz – KomWG), (Berichtigt durch Berichtigung vom 5. Mai 2004), Rechtsbereinigt mit Stand vom 1. Januar 2005, § 15, ust. 1.
[21] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?W%F3lby_08.06.2008 (přistup 20.06.2010).
[22] Internetowa strona Budyskeho wokrjesneho sejmika: http://www.landkreis-bautzen.de/114.html (přistup 21.06.2010).
[23] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?W%F3lby_08.06.2008 (přistup 20.06.2010).
[24] Internetowa strona SSWZ: http://www.i-sorb.de/?SSWZ_-_zasady_a_cile (přistup 20.06.2010).

SSWZ swojich přiwisnikow samo w poměrnje abo dospołnje přeněmčenych kónčinach namaka. Tak bě na přikład w lěće 2004. We wólbnym wokrjesu 7, wobsahowacym wjetši dźěl katolskich kónčin dósta Zjednoćenstwo 2 530, a w druhich wokolinach 1 245 hłosow. Štyri lěta pozdźišo dósta SSWZ hižo nimale połojcu, potajkim 2 463 wot 5 000 wšěch hłosow wot wolerjow zwonka katolskich kónčin. Na druhim boku w samych katolskich kónčinach wustupuje spadowaca tendenca, jeli dźe wo popularitu Zjednoćenstwa. Přikład za to je gmejna Ralbicy-Róžant. W lěće 1995 doby SSWZ tam cyłkownje 60,1% wšěch hłosow, to je 1 568 hłosow. W lěće 1999 dósta SSWZ tam hižo jenož 45,39% to je 1 291 hłosow, a běše to najlěpši wuslědk po CDU, kiž tehdy doby. W lěće 2004 měješe SSWZ na tutym teritoriju hižo jenož 34,7% to je 833 hłosow. We wólbach w lěće 2008 w gmejnje Ralbicy-Róžant SSWZ je dóstało jenož 225 hłosow, to je 11,7%.[25] W tutym padźe je móžno pytnyć, zo popularita SSWZ je do wulkeje měry wotwisna wot toho, kotři kandidaća su na jeje lisćinach. Na přikład nastupi w lěće 2004 Alfons Ryćer k wólbam z lisćiny CDU a nic SSWZ, štož je zawěsće skutkowało ze spadom popularity Zjednoćenstwa w tutej gmejnje. Wšě zjawy nastupajo wólbne zadźerženje Serbow a popularitu jich wolerskich iniciatiwow su zajimawe a su hódne slědźenja a při tym je to hišće njewobdźěłany wobłuk.

Dotal je so Zjednoćenstwu w kóždych wólbach poradźiło, zo by so jedyn z jeho kandidatow z radźićelom we wokrjesnym sejmiku stał. Swědči to wo tym, zo maja Serbja dosahacy potencial mocow, zo bychu sami politiski wliw znajmjeńša na te rozsudy a postajenja, kotrež jich nastupaja, měli. Kedźbyhódne su tež gmejnske rady. We wjele z nich maja Serbja wjetšinu. SSWZ a druhe njewotwisne serbske politiske iniciatiwy su ćim bóle ważne, zo jich kandidaća njejsu na žane wašnje wotwisni wot wonkownych němskich a financielnych mocow. Politikarjo SSWZ njetrjebaja hladać na měnjenja a politiku němskich stronow, ale móžeja sami zastupować zajimy Serbow, njestróža so, zo swójskeho wot němskich stronow njewotwisneho měnjenja dla njestanu so potom z kandidatami do sejma w přichodnych wólbach abo njedóstanu trěbne pjenjezy. Wyše toho swědča swójske iniciatiwy Serbow wo tym, zo su Serbja aktiwny lud na kóždej politiskej runinje, a zo dóńt swójskeho luda, rěče a kultury za nich ważny je.

[25] *Nachwilne wuslědki wólbow wokrjesneho sejmika 8. junija 2008. Wokrjes Budyšin*, in: „Serbske Nowiny", č. 111 (10. junija 2008).

Marko Stojiljković

Krabat a Marko Kraljević. Rjekaj dweju ludoweju literaturow

We wuwiću literatury kaž tež we wuwiću spisowaćelow samych wulku rólu hraje ludowa literatura. Husto so stawa, zo prjedy hač docpěwaja spisowaćeljo najwjetše wukony w swójskej družinje literatury, koncentruja so woni na ludowej literaturje. Potajkim zaběraja so ze swojej kulturu, tradiciju, folkloru a ze stawiznami. Fakt je, zo je serbiska ludowa literatura přez episko-lyrisku poeziju a přez wulke mnóstwo pěsničkow wuwiće tuteje družiny literatury w Europje wobwliwowała. Mjena Vuka Stefanovića Karadźića, Josefa Dobrovskeho, Jerneja Kopitara, Leopolda Ranke'a a bratrow Grimm su jeje prestiž powyšili a su wjele druhim spisowaćelam dźěło na tutym literarnym polu zmóžnili, kiž chcychu so z tutej tematiku zaběrać. To běše móžnosć, zo by Europa kulturne bohatstwo jednoho słowjanskeho naroda zeznała, kiž běše w tamnej dobje w turkowskej kwakli.

Tutón proces zwuraznjenja a wuzběhnjenja narodneje identity je tež Łužicu potrjechił, kotraž je móhła ze swojimi stawiznami a z tehdyšej generaciju spisowaćelow tójšto poskićić. Wjele legendow, bajkow, pěsničkow by so trjebało na papjeru přenjesć a swětej literarne a kulturne bohatstwo sposrědkować, kotrež Łužica a serbski lud mataj.

Małkej narodaj, serbiski a serbski, kotrejž stej přeco mjez wulkimi a mócnišimi mócnarstwami byłoj, husto staj dyrbjałoj na postajenja poskać, na kotrež žadyn wliw měłoj njejstej. Husto stej so dyrbjałoj na cuzych wójnach wobdźěleć. A husto stej dawki cuzym knjezam płaćiłoj. Tohodla je móžnosć, kotraž je přišła z wuwićom narodneje literatury, hišće wuznamniša za našej „małej" ludaj, dokelž smój pokazałoj, zo nima kulturne bohatstwo jenož tón narod, kotryž je po ličbje a militarnej mocy sylniši. Łužica a tež Serbiska matej přičinu za hordosć a je přišoł čas, zo so my jako lud na karće europskeje kultury zapisamy. Na kotre wašnje je to móžno lěpje zdokonjeć hač na literarne?

Čitajo wo Krabaće a wo jeho dožiwjenjach sym hnydom dyrbjał z nim serbiskeho rjeka ze serbiskeje ludoweje literatury Marka Kraljevića přirunować. Je jara ćežke, dweju čłowjekow z dweju rozdźělneju historiskeju periodow a z dweju statow přirunować. Mjez nimaj je tola wjace podobnych wěcow hač rozdźělow. Ze wšěmi jeju kajkosćemi tak z negatiwnymi kaž tež pozitiwnymi, kotrež budźemy přirunować z motiwami, kotrež wustupuja w postawje a skutkowanju Marka Kraljevića a Krabata ja bych sebi přał, zo bych pokazać

móhł na jeju doskónčny cil, kiž je samsny. Kóždy je na swójske wašnje pokazał, što woznamjenja lubosć domizny, swójby, maćerje, tendenca k wyšim cilam, sprawnosć.

Hdyž rěčimy wo Krabaće a wo Marku Kraljeviću, dyrbimy jeju powšitkownje wobkedźbować ze stawizniskeho boka, a z druheho boka, kotryž je za nas lubši – z literarneho. Wonaj njesymbolizujetaj jenož narodneju rjekow a wojakow za sprawnosć, ale staj tež woprawdźe eksistowałoj jako wuznamnej wosobje. Je zajimawe, čehodla staj runje wonaj njesmjertnosć jako literarnej rjekaj docpěłoj.

Jan Schadowic (Johannes Schadowitz) pochadźa z Chorwatskeje, na čož pokazuje jeho přimjeno Chorwat, pozdźišo Krabat. Ze swójby ryćerja puć dowjedźe jeho do Łužicy, hdźež skónči swoje žiwjenje a wo čimž rěči Franz Schneider:

> 1704 na 29. meje wumrje we Wulkich Zdźarach wusłuženy wojerski wyschschi Jan Schadowic 80 lět stary, we Agramje w Kroatiskej rodźeny a bu we farskej cyrkwi we Kulowje pohrjebany..[...] Ludowy hort mjenuje tohole kroatiskeho wyschscheho Krabata a dźerži joho za kuzłarja.[1]

Wašnje, na kotrež bu Jan Schadowic alias Krabat w Kulowskej cyrkwi pohrjebany, mjenujcy z wulkej česću, swědči, kak bu mjez serbskim ludom ważeny. To je zawěsće zasłužił, hdyž bě přećiwo Turkam po stronje Friedricha Augusta I wojował. Jako wuznamny wojak dósta za swoje zasłužby statok we Wulkich Ždźarach.

Zawěrno, jedna tajka wosobina kaž Jan Schadowic alias Krabat z tradiciju wojaka a z přinoškom we wojowanju bě wuběrna za wutworjenje legendy a literarneje postawy. Zawěrno, běše lóšo, zo so jedyn přepruwowany rjek „dotwari" a zo so jemu kuzłarske mocy a kmanosće wulkeho kuzłarja připisaja. Puć, kotryž je přešoł, zo by so z Krabatom stał, je zawěsće krótši hač tutón, kotryž dyrbješe Marko Kraljević přeńć. To je wopodstatnjene, zo je Jan Schadowic namakał swoje městno w literaturje, mjeztym na druhim boku mamy cyle hinašu situaciju.

Marko Kraljević je jako stawizniska postawa a jako rjek narodneje literatury dospołnje hinaša wosobina. Je wjele postawow, kotrež su ze swojim přinoškom slědy w stawiznach Serbiskeje zawostajili a su domiznu škitali, a kotrež buchu jako rjekojo připóznaći, ale ani jedyn z nich njeje dožiwił tajku literarnu sławu, kotruž ma Marko Kraljević. Čehodla je tak, zo je so wón na rjeka wuzwolił, hišće dźensa znate njeje, dokelž njebě wón wuznamna stawizniska wosobina. Porno tomu běše tragiska wosoba a jako tajka postawa tež zemrě. Jeho mjeno Kraljević woznamjenja „młody kral". Wón běše naslědnik serbiskeho tróna, ale po

[1] S. Hozyna, *Krabat w Krabatowym kraju*, in: „Rozhlad" 58(2008)11, s. 396.

smjerći nana, njeje so Markej poradźiło, rozdźělenju serbiskeho stata zadźěwać. Wón je so přewobroćił ze serbiskeho naslědnika tróna w turkowskeho wazala. Tragiski dóńt je so skónčił z tragiskej smjerću, hdyž je hromadźe z Turkami wojował.

Hdyž přirunuju stawizniski pozadk Jana Schadowica a Marka Kraljevića, mam začuće, zo je to sprawnje wopodstatnjene, zo Krabata wopisuju jako rjeka, mjeztym zo pola Marka Kraljevića běše to cyle nawopak. Ale literatura a stawizny njejsu to samsne, wšě zakonje a prawidła, kotrež płaća na druhich polach, w literaturje rólu njehraja. Swoboda, kotruž ma spisowaćel, hdyž twori, dawa rjanosć literarnym dźěłam.

Jeli dźe wo postawu a skutkowanje literarneho Marka Kraljevića a Jana Schadowica alias Krabata, wupada to w tutym padźe cyle hinak. Wulki kuzłar, znajer magije, a połny wědy, mócny Krabat jako rjek Łužicy a njewopisanje mócny rjek a wojak za prawdu, sprawnosć a swobodu Marko jako serbiski rjek. Krabat čerpa swoju móc z knihow, dokładnje wužiwa wědu, zaběra so z magiju, ma móžnosć wupadać kaž zwěrjo, mjeztym ma Marko njesměrnu móc, wužiwa brońń na bitwišću, swój woblubowanu wójnsku heju, njeboji so ničeho.

Eksistuja motiwy, kotrež su nimale dospołnje samsne, a kotrež je móžno po słowje přirunować, a eksistuja motiwy, w kotrychž widźimy rozdźěle. W serbiskej a tež w serbskej literaturje mamy m o t i w T u r k a jako zhromadneho njepřećela. Marko je zahorjeny wojowar přećiwo Turkam, a pokazuje na to w swojich pěsničkach. Hdyž wustupi přećiwo njemu Turk, abo hdyž jednaja Turkojo něšto njesprawne, zeznaja móc jeho wójnskeje heje. Turkojo su wědomi jeho nadpřirodneje mocy.

Tež Krabat je so na wójnu přećiwo Turkam pósłał. Wón njewobdźěli so jenož we wójnje, ale tež wuswobodźi krala z turkowskeho jastwa:

> Tuž Krabat sebje a krala přeměni do škraholcow, a wonaj takle dołho znošowaštaj so nad Turkami a kral sej nadrobnje wobhlada a spomjatkowaše stejišća turkowskeho wójska a wróćiwši so k swojim da wojakow hnydom nastupić k bitwje a nadpadnychu Turkow a wězo jich zbichu. Za to pak móžachu jenož so dźakować serbskemu musketěrej kuzłarjej Krabatej.[2]

Krabat kaž tež Marko Kraljević staj wobdataj wot swójbu a wot přećelow a s y m b o l p ř e ć e l s t w a je ważny za njeju wobeju. Wonaj staj hotowaj na wšo, zo bychu škitali a pomhali swojim přećelam w najćešich wobstejnosćach. W pěsničce „Marko Kraljević a kuzłarka", Marko škitaja swojeho přećela wójwodu Miloša, wobara so přećiwo mytiskej bytosći –

[2] M. Nowak-Njechorński, *Mištr Krabat*, Nakład „Nowa Doba", Budyšin 1954, s. 34.

kuzłarce. Tu pokazuje Marko na swoju móc, kotraž přesahuje mjezy zemskeho swěta. Wón je sylniši hač wyša bytosć.

Na druhim boku bě wulki Krabatowy přećel a jeho towarš w dyrdomdejach – Marko hromadźe z kralom w turkowskim jastwje. Hačkuliž je Krabat najprjedy krala namakał, njeje so podał, dołhož njenamaka Marka. Na tym puću njemóže jeho ani kral zmylić.

„Hdźe je Marko? – praša so wón, spěšnu wotmołwu žadajo.
„Marko?" – praša so kral maznje. „Štóha to je?"
„Tón, kotryž je tebje přewodźał!" Krabat z hněwom na krala hlada.
„Štoha sej ty dowoliš ? Ja sym kral!"
Krabat kralej fawcu sadźi, zo so tón začumpa.
„Rěč!" – kaza wón.
Kral zastróžany jakota. „Ach tón? Haj, tón – tón je pola kata w stanje."[3]

Wobaj mataj zapřisahanych njepřećelow. Napřećo Krabatej steji najwjetši zły kuzłar Čorny Młynk, a napřećo Markej Kraljevićej steji mócny Musa Kesedžija. Čorny Młynk a Musa Kesedžija staj najwjetšej njepřećelej našeju rjekow, ale tež identifikujetaj so z najwjetšimi njepřećelemi našeju narodow tamneho časa, z Turkami jako wohroženjom cyłeje Europy. Musa Kesedžija sam je Turk mjeztym Čorny Młynk je na służbje turkowskeho sultana. Dźak našimaj rjekomaj a dźak postawomaj widźimy bitwu cyłeho luda přećiwo Turkam. Zastupjer Łužicy Krabat a Serbiskeje Marko přećiwo zastupjerjomaj Turkowskeje.

Nic jenož, zo staj hromadźe wojowałoj, ale staj tež nadobnaj byłoj. Našej narodaj staj w tamnym času byłoj w ćežkich wobstejnosćach, tuž Marko doby pokład wot Turkow a potom rozdźěli jón mjez chudymi ludźimi. To samsne činješe tež Krabat. Na te wašnje wonaj pokazujetaj, zo mataj zhromadnu kajkosć, kotruž je n a d o b n o s ć.

Tak Krabat po kraju pućowaše, skupych a lěniwych a złóstnych a nješwarnych ludźi chłostaše, jim złě zehrawaše a jim klubu činješe, dušnych a šćedriwych a pilnych ludźi pak mytowaše a jim polěkowaše a pomhaše, hdźežkuli móžeše.[4]

Zetkamy so z motiwom maćerje a z motiwom maćerneje lubosće, kotraž hraje ważnu rólu w skutkowanju našeju rjekow. Marko, byrnjež njepřewinjomny rjek był, poskaše na radu maćerje. Tež w dźěle „Krabat" so mać jako podpěra w ćežkim času předstaja. S y m b o l m a ć e r j e każ symbol podpěry je jenož jedyn z wjele zhromadnych zjawow, kotrež zwjazuja

[3] J. Brězan, *Čorny młyn*, Budyšin, s. 89-90.
[4] M. Nowak-Njechorński, *Mištr Krabat*, op. cit., s. 26.

našeju rjekow. Zo byštaj so Krabat a jeho přećel Marko z pazorow Čorneho Młynka wuswobodźiłoj, trjebaštaj mać, dokelž je maćerna lubosć tak wulka, zo móže wumóžić.

Wašnje, na kotrež Krabat a Marko Kraljević wojujetaj, njeje samsne. Marko Kraljević wužiwa swoju njewopisajomnu móc, kotruž čerpa wón z... wina. Krabat swoju móc čerpa z knihow. Najwjetša bróń je za Krabata w ě d a. A wón je toho wědomy.

> Kaž z błyskom skoči Krabat do młynkoweje komory, hrabnje tu knihu, kotruž móže derje pod kabatom schować, a woła na dworje:„Božemje, bratřa! Widźimy so bórze zaso![5]

Přewulka wěda w špatnych rukach móže wjele wjace zeškodźić hač lěpšiny přinjesć. Toho je tež Krabat wědomy. Tohodla před smjerću postaji Krabat, zo bychu so knihi do rěki ćisnyli. Stawizny su nam wjace razow pokazali na tajke přikłady. Čłowjek dyrbi być mócny, zo by wutrał. Tohodla je Krabat tak wulki, dokelž wědu, kotruž je měł, njeje znjewužiwał. Wón je wužiwał wědu za nadobne cile.

Nimo wšěch druhich skutkow, kotrež je Krabat zdokonjał, je wón sam krala wuswobodźił. Ani to pak njeje dosahało, zo bychu so předsudki wo Serbach zhubili. Krabata tež kral sam bjerješe na lochke ramjo twjerdźeše, zo njejsu Serbja kmani, wulku rólu w towaršnosći hrać. Potajkim widźimy, kaž ćežko běše našim wótcam, w času, hdyž našej narodaj běštej słužownikaj, připóznaće w towaršnosći docpěć.

> Móhł jemu dać pjenjezy, ale tych kral nětko po wójnje sam mało měješe. Móhł jeho pomjenować za komornika abo ministra abo tajkeho podobneho dworjana, ale mysleše sej, zo serbski wjesnjan so k tomu derje hodźał njeby.[6]

Hačrunjež so při tajkich dźěłach z glorifikaciju hłownych rjekow zetkamy, je wuwod, ke kotremuž na kóncu přińdźemy, jednory. Małej narodaj, kaž našej, stej pilotowanej za docpěwanje wulkich wukonow. Kultura a bohatstwo kultury njezaleži na ličbje stećanow. W nětčišim času globalizacije, hdyž so narodna identita pozhubjuje, je jara ważne, zo mamoj kulturne zawostajenstwo kaž Krabat a Marko, kotrajž nam cyły čas dopominataj, štó smy a kelko smy hódni. Je móžno lubować a wojować za swoju zemju na polu literatury, dokelž pjero móže być mócniše hač mječ.

[5] J. Brězan, *Čorny młyn*, op. cit., s. 42.
[6] M. Nowak-Njechorński, *Mištr Krabat*, op. cit., s. 35.

Alena Šmitec

K wupytanym realizacijam kubłanskeje hódnoty w serbskej dźěćacej a młodźinskej literaturje

„Za dźěći maš tak kaž za dorostłych pisać, ale hišće lěpje". Kóždy, kotryž chce so chutnišo z pisanjom za dźěći zaběrać, by so dyrbjał po tutym wuprajenju Maksima Gorkija měć. Dźěći su hustodosć wumysleniši hač dorosćeni, a tohodla dyrbiš jich wabić z napjatymi dyrdomdejemi, fantastiskimi bajkami, prosće z móžnosćemi realnemu žiwjenju wućeknyć do raja sonow a fantazije.

Poradźi-li so, dźěćo z powědančkami, bajemi, bajkami a stawiznami, kaž z wobrazowymi knižkami k přisłuchanju, sobučitanju a pozdźišo k samočitanju zahorić, je rozsudny krok docpěty. Wjeselo na dźěćacych romanach, powědančkach a dalšich zabawjenskich knihach je garant za to, dźěćom zeznajomnić motiwěrowany wobchad z knihami. Fascinacija na wosebitych dźěćacych powědančkach hodźi so intencionalnje na medium knihi přenjesć a so tak we wěstej měrje generalizować.

Dźěćace knihi dyrbja, w najlěpšim padźe, dźěćo spěchować a žadać, jich pak runočasnje nic přežadać. Hdyž je dźěćaca literatura derje wuzwolena a prawje zasadźena, móže wulkotnje dopomhać, čitanski a čitanskowuknjenski proces podpěrać. Wězo njeměł nimo zabawjenskeho aspekta pedagogiski aspekt w knihach za dźěći a młodostnych pobrachować.

W předležacym dźěle zaběram so z kubłanskej hódnotu w serbskej dźěćacej a młodźinskej literaturje – přepytuju wobsah jednotliwych knihow na so jewjace pedagogiske rysy. Zajimawe na tym budźe, wučušlić přikłady, kotrež je spisowaćel resp. spisowaćelka tak do jednanjow zapletł/-a, zo njejsu na prěni napohlad jako kubłanske namołwy wočiwidne. Ale runje tež napřećiwne přikłady, kotrež čitarjej do woči skoča, njezměja mjeńšu hódnotu. Dale chcu přeslědźić, hač jedna so přeco wo samsne wašnje kubłanja abo hač nadeńdźemy wšelakore, wotměnjace móžnosće.

Wupytała sym sebi za přepytowanje pjeć knihow. Prěnja je kniha *Słónčna róža Marhata* Angele Stachoweje (1996), kotraž je za najmłódšich čitarjow spisana. Druha kniha je *Dźowka wódneho muža* Madleny Nasticcyneje (1986). Tuta je za čitarjow w starobje 9-12 lět. Třeća kniha budźe *Cowboy Tom abo dyrdomdej ze zaka* Bena Budarja (1995), kotraž

hodźi so tohorunja za čitarjow w starobje 9-12 lět. Slěduje dyrdomdejske powědančko Hańže Bjeńšoweje *Spušćej so na Maksa* (1961), kotrež liči hižo do młodźinskeje literatury. Poslednja kniha je Jurja Brězanowy roman *Christa* (1958).

1. Teoretiski dźěl

Pola zapřijeća „dźěćaca a młodźinska literatura“ ma so mjez literaturu we wušim a w šěršim zmysle rozeznawać. Mjeztym, zo počahuje so prěnje zapřijeće na teksty, kotrež su so wosebje a jeničce za dorost produkowali – tež tak mjenowana „specifiska” a „inteciska” młodźinska literatura – měri so druhe zapřijeće na cyłkowny korpus tekstow, kotryž dźěći a młodostni woprawdźe recipuja, wothladajo hač je za nich mysleny abo nic, a zapřija tak tež teksty za dorosćenych.[1]

Rěčo wo „literaturje za dźěći”, su měnjene knihi za dźěći w starobje někak 6-12 lět. „Literatura za młodźinu” skića so w starobje 13-18 lět, to rěka wot spočatka rozkćěwanja hač do docpěća statusa towaršnostneje zrałosće.[2]

Intenciska dźěćaca a młodźinska literatura

Jedna so wo publikacije, kotrež w specielnych nakładach za dźěćace a młodźinske knihi abo we wotrjadach za dźěćacu a młodźinsku literaturu w nakładach z měšanej produkciju wuńdu. Rozeznawaja pak so w jich wonkownym wuhotowanju wuraznje wot zbytnej knihowej produkcije a steja w kniharnjach a zjawnych bibliotekach w swójskich wotrjadach. W padźe serbskeje dźěćaceje a młodźinskeje literatury njeje tajke rozrjadowanje móžne, dokelž njeeksistuje nakład jeničce za tutón wotrjad. Tu jedna so wo wobstatk narodneje literatury.

Hladajo na (teoretiske) wotmjezowanje kompleksa dźěćaceje a młodźinskeje literatury wot zbytka literatury, hodźi so zwěsćić, zo je dospołnje diferencowany. Tak su hižo dźiwajo na nastaće tekstow 3 zasadne rozdźělne skupiny k spóznaću.

Su to sprěnja intenciske dźěćace a młodźinske knihi we wušim zmysle, kotrež pomjenuja so jako „originarna” dźěćaca a młodźinska literatura. Tute planowachu a realizowachu so wot awtorow jenož jako lektury za dźěći a młodźinu. Zdruha nadeńdźemy teksty, kotrež su so hakle po wěstym wuwiwanskim procesu z młodźinskej lekturu stali a so tež jako „spadowaca literatura dorosćenych” wopisuja. Najpopularniši přikład je zawěsće

[1] Přir. Alfred C. Baumgärtner, Oswald Watzke: *Wege zum Kinder- und Jugendbuch*, Donauwörth 1985, s. 7.
[2] Přir. Marta Ziółkowska-Sobecka: *Dźěćaca a młodźinska literatura: Swěrna přewodźerka młodych čitarjow*. W: Völkel, Měrćin (wud.): Přinoški k stawiznam serbskeho pismowstwa lět 1945-1990, Budyšin 1994, s. 182.

bajka, kotraž běše přez lětstotki ertnje traděrowana powědarska literatura za dorosćenych, prjedy hač so po pisomnym sfiksowanju z jednej z najwažnišich formow dźěćaceje literatury sta. Střeća je to tak mjenowana „adaptowana literatura za dorosćenych", to rěka knihi, kotrež běchu tohorunja literatura za dorosćenych, so pak přez wobdźěłanje, hladajo na móžnosće recepcije dorosta, z młodźinskej literaturu stachu.[3]

2. Praktiski dźěl

Bajka

Přitomnosć bajkow a bajow w dźěćacej a młodźinskej literaturje njeda so zapřěć a jewi so hižo kónc 17. lětstotka w zběrce Charlesa Perraulta[4].Baje su swět sam za sebje. Swět, w kotrymž je wšitko móžne a kotryž zbudźi so, hdyž započina rozum spać. Rozbudźa předstajensku aktiwitu dźěsća, kotrež přirodnje hižo rady fantazěruje.

Bajki su literarne twórby, kotrež su ludowi bajkarjo bali, kaž tež te, kotrež su spisowaćeljo adaptowali. Fantastiske powědki, kotrež njewuchadźeja ze žanych ludowych tradicijow, ale su so w fantaziji pisaćelow wutworili, ličimy tohorunja k bajkam.[5] Tute su zdobom „najbujnišo rozwita a po wšěm zdaću wuměłsce najbóle dozrawjena hałuza serbskeho literarneho tworjenja za dźěći".[6]

Słónčna róža Marhata

„Angela Stachowa, bjezdwěla jedna z najnadarjenišich serbskich spisowaćelkow našeho časa za dźěći, začuwa njewšědnje drje poeziju, nic jenož tu, kotraž drěma w přirodźe, ale tež tu w předmjetach zawrjenu a zakuzłanu" tak wopisa M. Ziółkowska-Sobecka[7] literarne tworjenje awtorki. Z jeje pjera wuńdźe lěta 1996 kniha *Słónčna róža Marhata*.

Wobsah: Kaž kóžde lěto přebyła Bianca tež w lětcišich prózdninach někotre dny pola wowki. Tam jej rady při dźěle w zahrodźe pomha. Tutón króć smě samo symješka za słónčne róže wusyć. A woprawdźe, słónčna róža jej narosće! Zda so, kaž by róža „měła wóčce, nós, hubu a šiju (...) a po zdónku te łopjena, to móhli być ruce a noze. (...) Słónčna róža wupada

[3] Přir. A. C. Baumgärtner, O. Watzke, op. cit., s. 8.
[4] Přir. M. Ziółkowska-Sobecka, op. cit., s. 163.
[5] Tež tam, s. 169.
[6] Tež tam, s. 170.
[7] Tež tam, s. 171.

kaž ćeta Marhata" (s. 8). A takle dósta słónčna róža swoje mjeno. Po wšěm zdaću była Marhata dźeń a rjeńša. To pytnu tež zwěrjata w zahrodźe a ju wšědnje za jeje rjanosć chwala. Hač je to Wróbl Wylem, Micka Manka, Mjetel Mikławš, Ješćelca Jirka, Knot Křesćan, Łastojčka Łitka, Boran Beno abo Myš Měrka, kóždemu napadnje krasnosć Marhaty : „Rjeńša hišće hač lube słónco (s. 14), „Słónco drje nas hrěje, ale Marhaćina rjanosć błyšći so dlěje" (s. 15). Jenož Sowa Sina „hladaše jara kedźbliwje a kritisce na Marhatu" (ibidem). Tole wšitko słónco nětko dźeń wote dnja wobkedźbowaše. Jara so rudźeše: „Što je so na zemi stało. Nichtó so hižo njestara wo słónco. Ale njedawam da ja wšědnje ćopłotu, swětłosć a móc a rjanosć?" (s. 16). Tak rozsudźi so słónco nic dlěje swěćić. Traje pak dołhi čas, doniž zwěrjata pytnu, zo trjebaja słónco k žiwjenju a nic krasnosć jednotliweje słónčneje róży. Marhata, přeco hišće wo sebi přeswěćena, nochce to dowidźeć a sej mysli, zo njeje słónco za nju eksistencialne. Tuž rozsudźichu so zwěrjata, ze Sinu na čole, słónco wo wodaće prosyć. Po krótkim chabłanju a přeswěćacyh słowach sowy „słónco wobzamkny, zo wšitkim woda" (s. 31) a zaso swěćeše.

Kubłanska hódnota: Bajka wo słóčnej róži Marhaty chowa we sebi mnoho mjeńšich a wjetšich pedagogiskich aspektow. Na wumělske wašnje wopisuje spisowaćelka jednotliwe charaktery figurow a kak so počasu jedyn wot druheho wobliwować da. Wšitcy su nadobo kaž zakuzłani wo nowej róži a njepytnu kak jednomyslni nadobo su. Tež čitar začuwa z nimi, móže sej rjanosć Marhaty předstajić a je zahorjeny. Z wuprajenjom „Jeničce Sowa Sina (...) wočini swojej mudrej woči (...) a hladaše jara kedźbliwje a kritisce na Marhatu" skedźbni so na to, zo změje jednanje zwěrjatow konsekwency. Pasaža pak je tak do powědanja zaplećena, zo čitar-dźěćo ju jako namołwjacy pokiw njerealizuje. Same wopisanje wočow sowy jako „mudrej" pokaza pak hižo na to, zo je myslenje zwěrjatow wopačne a we wěstej měrje hłupe. Wotwobroća so dźeń a bóle słóncej a njepytnu, zo je słónco to, štož k žiwjenju trjebaja a nic jednotliwa róža.

Zwěrjata dadźa so wot „noweje wěcy" tak zaslepić, zo njemóža hižo wjac ważne wot njeważneho rozeznawać. Čitarjej so wuwědomni, zo njeřěka nowe zdobom lěpše. Zwěrjata dyrbja nazhonić, zo so wopačne zadźerženje chłosta. Mrěja zymu a njemóža so hižo wonka swobodnje pohibować. Jenož Marhata nochce znamjenja pohubjeńšenja spóznać, wona „chcyše z gwałtom zabyć, zo zymu mrěje" (s. 23). Wona je hač do kónca wo tym přeswěćena, zo ničo a nikoho nimo swojeje rjanosće njetrjeba. Spušća so kompletnje na to, a je skónčnje wopušćena, dokelž spóznachu tamni, zo je jeje zadźerženje přičina reakcije słónca. Marhata pak njedowidźi, zo dyrbi za swoje zmylki runje stać a so zamołwić. Na rozdźěl wot

zwěrjatow, kotrež so za jich zadźerženje hańbuja a słónco wo wodaće proša. Słónco, drje hišće přesłapjene, wopokaza so jako dobry přećel a woda kóždemu.

Cyłkownje hodźi so zjeć, zo je kniha Angele Stachoweje zajimawa lektura za najmłódšich čitarjow a připosłucharjow. Bajka ma zabawjenski charakter a je přez lochku rěč derje přistupna a zrozumliwa. Čitar nječuje so na žanym městnje powučeny. Wón móže so do jednanjow zwěrjatow zamyslić a zrozumi na kóncu ważnosć přidaća zmylkow kaž tež aspekt wodaća.

Dźowka wódneho muža

Nimo wužiwanja folkloristiskich elementow namakamy tež twórby, w kotrychž su so přidatnje elementy tučasnosće zawjedli. Do literarnych konstrukcijow tutoho typa ličimy w serbskej literaturje tež twórbu Madleny Nasticcyneje *Dźowka wódneho muža*, kotraž wuda so 1986.

Wobsah: Kaž titul hižo přeradźi, jedna bajka wo dźowce wódneho muža, z mjenom Wodilija. Hromadźe z nanom, Łukušom, bydli w podwódnym kralestwje. Wony paradiz, kaž so w bajkach husto wopisuje. Tola nadobo hrozy strach, zo ma so hat wotstronić a z nim podwódny swět. Wulku wodu a kisału trawu njemóža ludźo z bliskeje wsy trjebać, „tajku kruwy nježeru" (s. 9), a tohodla dyrbi so łuka sušić a hat zasypać. Wo předewzaćach zhoni Wodilija wot Hatule, młodeho inženjera, kotryž ma sušenje zwoprawdźić a do kotrehož so zalubuje. Jemu wuznaje štó je a wjedźe jeho zdobom do hata, zo by jemu krasnosć tutoho pokazała. Byrnjež jemu Łukuš njedowěri, slubi jimaj pomhać. Skónčnje poradźi so Hatuli, přez wokopuće a njewuspěšne prócowanja Łukuša, namakać wuwzaćne rjadowanje. Tak so hat w poslednim wokomiku wobchowa a z nim doma wódneho muža a rjaneje dźowki.

Kubłanska hódnota: Wukristalizuje so spěšnje, zo njeje wotmysł awtorki čitarja na „zwučene" wašnje kubłać. Skerje spyta jemu krasnosć přirody zbližić. Z wužiwanjom wotpowědnych wurazow kołowokoło rostlinow a zwěrjatow, kotrež su při a w haće žiwe, přiswoji sebi čitar fachowu terminologiju. „Awtorka dopomina na dale a bóle aktualny problem wochudnjenja nutřkowneho žiwjenja ludźi zdobom z postupom ciwilizacije."[8] Docpěje z tym rozmyslowanje čitarja wo přiběracym ničenju přirody zawinowane přez čłowjekow.

[8] Přir. M. Ziółkowska-Sobecka, op. cit., s. 173.

Nimo ekologiskeho aspekta narěči tež humanistiski aspekt z tym, zo hiny hromadźe z přirodu podwódne kralestwo rusałki (wódneje žony, wódnicy).[9] Čitar začuwa sobuželnosć z wódnym mužom a jeho dźowku a nadźija so z nimaj na happy-end. W běhu čitanja zeznaje někotre fakty wo techniskich móžnosćach łuki sušić. Tež hdyž klinči maćizna skerje wostudła, njezačuwa recipient ju jako přežadacu abo předominantnu. Z wotewrjenym kóncom lubosće Wodilije a Hatule dósta čitar móžnosć swobodneje hry fantazije. Tež to wotpowěduje didaktiskej hódnoće.[10]

Z prawom wuzběhny so přeco zaso zwisk mjez bajku a fantaziju. Bjez wobdźělenja fantazijepołneho předstajenja njeje móžne jednanja w bajce wopřimnyć, dokelž so stajnje wot woprawdźiteho zaznaća zdala. Swojoraznosć bajkoweho swěta hodźi so jenož z wočomaj fantazije wuhladać. To žada sej wobrotnu fantaziju a trajne „pućowanje w předstajenju".[11]

Naposledk móže so rjec, zo njenadeńdźe čitar na ani jednym městnje w bajce konkretnu pedagogisku namołwu. Bajka dyrbi so jako cyłk widźeć, zo by so didaktiska hódnota, tak kaž běše zawěsće wot awtorki koncipowana, spóznała.

Cowboy Tom abo dyrdomdej ze zaka

Motiw wožiwjenych hrajkow njenańdźemy husto w knihach za dźěći. Beno Budar da w swojej knize *Cowboy Tom abo dyrdomdej ze zaka* (1995) namolowanemu cowboyej móžnosć so wožiwić a tak ameriskej policiji wućeknyć.

Wobsah: Přeće wo dobrym přećelu zwoprawdźi so za Jana přez nóc, hdyž so z namolowaneho cowboya naraz žiwy čłowjek sta. Z „wotnětka najlěpšim přećelom swěta" (s. 7), kotryž slubi jemu, wšitke přeća spjelnić tak spěšnje kaž sebi jeho z molowanki won přeje, dožiwja dyrdomdeje kołowokoło Łužicy. Zhromadnje lećitaj ze samotwarjenym lětanskim aparatom „Ławka-Łužica" přez najrjeńše serbske wjeski runje won na wěžu Ralbičanskeje cyrkwje. Spožćitaj „Serbskim Nowinam" předłohu za přinošk z nadpismom *Dotal jónkrótna sensacija swěta w Budyšinje* (s. 41-42), zeznataj raj lutkow a přiswojitaj sej za dźewjeć minutow salowšćinu (s. 65). Dyrdomdej so z njejapkim zhubjenjom Toma kónči. Štož Janej zwosta je dopomjenka na wulkotne dožiwjenja a 33.333 swětłokulkow.

Kubłanska hódnota: W přirunowanju z dalšimi dźěćacymi knihami napadnje pola knihi *Cowboy Tom abo dyrdomdej ze zaka* cyle hinaša kubłanska hódnota. W srjedźišću

[9] Tež tam, s. 173.
[10] Tež tam, s. 173.
[11] Karl Ernst Maier: *Jugendliteratur: Formen - Inhalte - pädagogische Bedeutung*, Bad Heilbrunn 1993.

njesteja normy a regule zadźerženja, přistojnosće abo socialneho jednanja, ale spisowaćel kubła čitarja w powšitkownej wědźe. Tak zeznaje so čitar bliže z Pětrowej cyrkwju w Budyšinje, hdyž Jan Toma na wudypane postawy we wołtarju skedźbni (s. 32). Tež serbske wjeski a jich wosebitosće awtor na zajimawe wašnje w běhu lěta z „Ławku-Łužicu" rysuje (s. 21-25).

W běhu powědančka nadeńdźe čitar mjez druhim njeznatu leksiku a rozłoženje wěstych słowow, z kotrejež pomocu swójski słowoskład rozšěri. Na přikład nawuknje, što je „lumenowa energija" (s. 70), zeznaje zapřijeće „Salograph" (s. 66) a zwotkel němske słowo „Dom" (s. 26) pochadźa.

Trochu schowane didaktiske poselstwa su na přikład wuprajenja Alfonsa ke kurjenju „wón njetrjeba přeco tak pachać doma" (s. 14) a měnjenje Katy k njezmysłowym hrajkanju syna při kompjuteru „ a kelko hodźin wón jenož před nim sedźi (...) ani njepytnje, kak na času je a kak rjenje wonka słónco swěći" (s. 65).

Kritisce a na zrozumliwe wašnje spisane, naspomni spisowaćel kajkosći zawidźenja[12] a nahrabnosće[13].

Kaž čerwjena nitka ćehnje so kajkosć pomocliwosće přez knihu. Hač je to rjedźenje wulijawow w šuli (s. 8) a pola dźěda (s. 39), abo dźělenje chlěba z lutkomaj (s. 44-46), přeco je Jan zwólniwy tamnym pomhać. Čitar dóstanje zaćišć, zo so z kóždym dobrym skutkom nowe durčka wotewrja a so pomoc tak wupłaći.

W cyłku hodźi so zjeć, zo je wobsah knihi dosć napjaty, zajimawy a wotpowěduje tak prawje dźěćacemu zmysłej za dyrdomdejemi a njewšědnosćemi. Přez přeważnje schowanu kubłansku hódnotu so čitarjej njewostudźi a wón so powučeny nječuje.

Dyrdomdejske powědančko

Přiznamjo dyrdomdejskeje stawizny je stopnjowaca dynamika we wotběhu jednanja. We wotměnjacej pisanosći přizamknu so podawki, wobkuzłaja čitarja hač do wokomika, hdyž so přez wokopuće a zapletki k spokojnemu kóncej dóstawa. Rjek a přećiwnik, přećel a njepřećel, nadawk a zadźěwk, šansa a strach stejitej sej napřećo. Stopnjowanja, wjeršk, překwapjace

[12] Přir. „Dyrbiš wědźeć, zo njejsmy so my lutki ženje mjez sobu zabiwali dla chlěba abo złota abo kraja kaž wy čłowjekojo na zemi. Ženje njeznajachmy zawisć. Zawisć će mjenujcy wotnutřka zežerje – cyle, cyle pomału kaž chorosć" (s. 51).

[13] Přir. „dyrbiš wědźeć, Jano, kaž je swětnišćo wokoło nas bjezkónčne, tak su tež złe mocy na zemi bjezkónčne, dołhož budu čłowjekojo nad štomami a rostlinami, nad zwěrjatami a čłowjekami knježić" (s. 47).

změny, tam a sem we wohroženjach, zwažliwe předewzaća, wumóženje a zbožo spožća jednanjam charakter rozbudźaceje žiwosće.

Dalši charakteristikum dyrdomdejskeho powědančka je zajim na cuzym a njewšědnym. Jednanje njewotměje so w zwučenym a znatym, ale wjedźe čitarja do poměrow, kotrež so přez ekstremne wobstejnosće wuraznje wot porjada a wočakowanja wšědneho dnja wotzběhnuja. Njewšědna situacija žada njewšědny wukon, kaza sej centralnu figuru, hustodosć rjeka, kotryž z přesahowacej energiju a swěrny swojim principam cilej sćěhuje.[14]

Spušćej so na Maksa

Hobersku rólu w literaturje za dźěći a młodźinu hraje dyrdomdej. Móže to na přikład „dyrdomdej na swójskim dworje", dyrdomdej w času pućowanja, dyrdomdej w prózdninach, robinsonada abo fabula z načasno-kriminalnym wutkom być. W knize *Spušćej so na Maksa* (1961) Hańže Bjeńšoweje, jedna so wo prózdninski dyrdomdej, po swojim charakterje bliski robinsonadźe.

Wobsah: Powěda so stawizna wjesnjeju hólcow, kotrejež pytanje za někajkim dydomdejom so nadobo a njewitane spjelni, hdyž so přez někotre připady na připowěšaku nakładneho awta zaso namakataj. Tutón wjeze jeju runu smuhu do zdalenych Rudnych horow a to wosrjedź nocy. „Nimo kónčka wołojnika, połojcy česaka, dweju kneflow a něšto stryčka (s. 20)" wobsedźeštaj hólcaj „jedyn cyły kulojty połsta-pjenježk" (ibidem). Pytajo za dźěłom a za najtrěbnišej jědźu, zeznaštaj předawarku knježnu Pinkec, pola kotrejež nimo dźěła tež nócłěh nadeńdźeštaj. „Pola policije so přizjewić, to jimaj hólča hordosć njepřida. Chcetaj so ze swojej swójskej pomocu nawróćić"[15] (wutk Robinsona). Jako pak słyšištaj wospjetny raz namołwu jeju pozhubjenja z wótřeřěčaka awta přez cyłe naměsto ržeć, da jimaj poslednja sada zblědnyć: „Dokelž staj so hólcaj zhubiłoj, pozdatnje we zwisku z wohenjom, kiž je na dwaceći tysac hriwnow škody načinił, prosymy wšěch wobydlerjow wo pomoc při slědźenju za wohroženymaj dźěsćomaj" (s. 59). Wustróženaj přez namołwu a móžnym tukanjom, zo byštaj hólcaj woheń zawinyć móhłoj so hnydom k policiji nastajištaj. A w nocy móžeštaj hižo zaso doma spać, zbožownje witanaj wot swojeju maćerjow.

Kubłanska hódnota: Z knihu *Spušćej so na Maksa* poda so čitar na napjaty dyrdomdej z hłownymaj figuromaj Měrćinom a Maksom. Zeznaje jeju charakteraj, kotrejž so w běhu

[14] Přir. K. E. Maier, op. cit., s. 160.
[15] Marja Młynkowa, Jurij Młynk: *Serbska literatura kónc 50. a spočatk 60. lět*, Budyšin 1963, s. 87.

jednanja wuwitej[16], dožiwja z nimaj wjesołe, strachoćiłe, překwapjace a druhdy tež přesłapjace wokomiki. Začuwa po jednym abo tamnym, hdyž so na druheho hněwa, kak dyrbitaj třepotać we wokomiku jeju wopisowanja w radiju a skónčnje, hdyž słyšeštaj namołwu samo přez wótřeřčak. Jedna so tuž wo prawe dyrdomdejske powědančko z dosć dramatiskej napjatosću w dožiwjenjach hłowneju rjekow.

Při konkretnym posudźowanju kubłanskeje hódnoty napadnje hakle jeje mnóstwo. Z městnami so spisowaćelka ani wo schowanje abo zaplećenje powučenjow njeprócuje. Tak njewotpowěduja jednanja hólcow druhdy jednanjam dźěći w tutej starobje (ca. 12-14 lět). Husto dosć zda so potom wukónc situacijow konstruowany a njerealny. Jako přikład chcu wokomik mjenować, hdyž namakaše Maks na městnje woprawdźe zhubjenych 50 pjenježkow nałžate dwě hriwnje, tola Měrćin sej tute zdźeržeć nochcyše, dokelž jimaj njesłušetej (s. 39). Dalše přikłady su wuprajenja hólcow kaž „zo maja starši a wučerjo tola prawje ze swojimi stajnymi namołwami" (s. 66-67) abo „hromada dyrbi preč, zo so korčmar wo to njestara" (s. 12) kaž tež „winowatosć napřeco statnym organam běchmoj zanjechałoj" (s. 66-67).

Nimo toho pak wobsedźi powědančko tež pedagogiske rysy, kotrež hnydom do woči njekawnu. Mjenować chcu tu situaciju w kotrejž chcetaj hólcaj wječor hišće raz do wsy, zo byštaj film w „kinje" hladać móhłoj. Tu namołwja Měrćin Maksa, maćeri cedlku napisać, zo so tuta njestarosći hdyž jeju wječor doma njenadeńdźe (s. 8). Dalši přikład wotměła so na třěše pódla kina, na kotrejž chcyše sebi njeznaty muž cigaretu zažehlić. Na to jeho Maks wuraznje na to skedźbni, zo móhła so při tym prodrustwowa bróžeń, kotraž je połna syna, zapalić (s. 12).

Sylniši wliw na čitarja maja situacije w kotrychž su tež emocije k spóznaću a kotrež móže čitar sobu začuwać. Z tajkim wokomikom je konfrontowany wosrjedź nocy w lěsu, hdyž so Měrćin dospołnje na Maksa hněwa a swojim začućam běžeć da. „Lědma bě so Měrćinej to wusunyło, bě jemu hižo žel. Nichtó njebě jeho nuzował, po Maksu so měć. Hdyž nětko tu w tajkej wobradźe sedźeštaj, bě wón runje tak sobu wina, kaž Maks" (s. 19). A čitar wě: „Sobuhity sobubity".

Z mjenowaneho wuběrka hodźi so zjimać, zo kładźe spisowaćelka wulku ważnosć na didaktisku funkciju při pisanju dźěćaceje literatury. Nažel je to z blakami pře wjele a měnju, zo njehodźi so wot recipjenta-dźěsća tak zrozumić, kaž bě wot awtorki koncipowane a skutkuje pře husto njerealistisce.

[16] Přir. M. Młynkowa, J. Młynk, op. cit., s. 87.

Roman

Prozu z historiskej tematiku předstaja najćasćišo dyrdomdejski roman abo tež historiografiski, potajkim roman w zašłosći, kiž je faktam bliši.[17] Po měnjenju M. Ziółkowskeje-Sobeckeje pak pobrachuja knihi, kotrež bychu młodemu čitarjej fakty z historije Serbow zbližili. „Stawizny Serbow maja dźě jara wjele postawow a podawiznow, hódnych literatury wulkeho formata".[18] Mnóstwo romanow jedna wosebje w dobje nacionalsocializma w Němskej a posledneje wójny.

Christa

Tu zarjaduje so tež kniha *Christa* Jurja Brězana (1958). Roman „bychmy do wašnjowych romanow za holcy ličić móhli, hdy bychu so holče dyrdomdeje do historije njezapisałe".[19]

Wobsah: Christa, młoda štyrnaćelětna wjesna holca zhoni, zo je přirodna dźowka Hajnikec swójby. Prawa mać, Ester Ehrenstein, zemrě, dokelž bě židowka a nan, Hans Hagen, zawěsće dobrych přičin dla „dźěćo njesmědźeše pola sebje měć, ani widźeć jo njeje cyłe lěta móhł. Kelko je tež wón wustać dyrbjał?" (s. 38). Tak sebi holca situaciju wujasni a so čim bóle za zańdźenosć zajimowaše. Po čitanych listach, kiž wot njeho słane dósta, kotrež pak jej Leńšec mać spočatnje zataji, zhubi spěšnje dowěru swojimaj staršimaj napřećo a so jimaj wočiwidnje zdali. Bu dźeń a zrudniša. Tež Pětr, kotrehož lubuješe-njelubuješe, polěpši nahladu jenož na krótki čas swojeho přebywanja. Čas so miny. „Nazajtra rano (...) steješe před hajnkownju trawuzeleny IFA Hansa Hagena" (s. 52). Běše prěni raz, zo steještaj sej nětko dźowka a nan, wědomej štó tamny je, napřećo. Hagen bě „so potajkim rozsudźił, Christu sobu domoj wzać" (s. 63). Wědźo, zo nima dobry wotmysł a njejedna wutrobity, Leńšec nan samo hroženje wobskoržby akceptuje a jemu dźowku tež za pjenjezy njepřewostaji. Situacija eskalěruje. Mužaj rjejacej na so, so rozeńdźeštaj. Hagen bě najprjedy jónu přěhrał. Njebě swój nadawk, Christu jako tunju służownu za žonu Gretu sobu přiwjezć, spjelnić móhł. Wědźeše, zo njebudźe lóchko wobstejnosć rozjasnić. Wróćiwši so domoj Greće wo swojim wopyće w hajnkowni powědaše, změnjo pak stawiznu na swoje dobro a na škodu Leńšec nana a maćerje. Hagen nadźiješe so z tym, zo žona zajim na Chrisće zhubi.

[17] Přir. M. Ziółkowska-Sobecka, op. cit., s. 185.
[18] Tež tam, s. 186.
[19] Tež tam, s. 187.

Greta pak njeběše žona, kotraž přěhraje napřećo wjesnym ludźom. Hromadźe z přećelom-prawiznikom dr. Johstom dojednaštaj so, so Chrisće a jeje wjesnej naiwnosći na hinašim puću bližić. Předewzaće so poradźi a Christa wopyta mamu a papu, kaž jeju hižo mjenuje, w prózdninach na tydźeń. Pytajo za wotmołwami na wotewrjene prašenja zańdźenosće, prosy papu wo fotografije maćerje, kotrež bě jej při zetkanju slubił. Wědźo, zo žane njewobsedźi, spyta wón holcu zaplesć do rozmołwow kopate połne łžow. Zazłobjeny wopušći dom. Ćišina so ze zaklinkanjom přetorhny. Lejna, najstarša dźowka Leńšec, staše před Christu. Bě přijěła ju wotewzać. Christa nochcyše, dokelž chcyše skónčnje woprawdźitosć zhonić. Lejna, kotraž bě ju tehdy nanej a maćeri do samotneje lěsneje hajnkownje dowjezła, jej wšitko rozpowědaše. Wo wonej nocy, w kotrejž so Ester zaja, Lejna Christu před nacijami wobchowaše a wo dnju, na kotrymž Hagen dźěćo wotpokazaše. Christa zhoni wšu mazanu woprawdźitosć jeje nana. Po nawróće Hagena jeho z faktami konfrontowaše, tutón pak wšitko wotprě. Christa ćekny a dóńdźe k Pětrej. „Dwě njedźeli pozdźišo připózna sudnistwo Hajnikecom prawo, starać so wo Christu. Mjez nimaj a młodźinskim zarjadom wujedna so adoptiwne zrěčenje. Wopačny zapisk w narodninskim registru so wurisa, a Christa Leńšec nošeše wot nětka z prawom swoje mjeno" (s. 153).

Kubłanska hódnota: Spočatnje naspomnjeny aspekt schowanja didaktiskeho wotmysła so w *Chrisće* dospołnje realizuje. Tu njenadeńdźe čitar městno, na kotrymž so powučeny čuje. Je pak jemu po dočitanju knihi jasne, što chyše jemu awtor sobu na puć podać. Čerwjena nitka twórby móže so ze słowami Jakuba Leńša zwuraznić: „W žiwjenju je to druhdy kaž w lěsu: Znazdala widźiš rjaneho prawaka, lećiš na njeho – a potom je to jenož jěrak. Hdyž to hišće w lěsu pytnješ abo znajmjeńša prjedy hač jeho do pónoje rozkraješ, je derje. Přińdźeš-li pak hakle potom za tym, hdyž maš prěnju łžicu w hubje, je wšitko ke chortej – wšě dobre hriby, butra, wša próca. Wšitko je hórke" (s. 120).

Christa je spočatnje wša zahorita wo nowym, pozdaću rjeńšim žiwjenju měšćanskich ludźi. Woni wopytaja hosćency, dźiwadło a pija najsłódše čerwjene wino. Su to wšitko nazhonjenja, kotrež so jej pola starši w samotnej lěsnej hajnkowni njedowola abo docyła njeskića. Čitar zrozumi, čehodla Christu měšćanske žiwjenje wabi a sam za sebje tež wo tym rozmysluje, hač by so na jeje městnje za krok do njeznateho žiwjenja rozsudźił. Spěšnje pak wjedźe spisowaćel jeho na „prawy puć žiwjenja" wróćo. „Mój božo, dyrbju nětko telko łžeć. Mi je woprawdźe złě. (...) Mi so zda, zo ći wosobni wšitcy łža" (s. 97).

Zeznaće moderneho swěta łži. Z nim zwjazane su dalše łžě a hubjene swědomje tym napřećo, kotrychž nałžiš. Kaž Christa dwěluje tež čitar na pucherce perfektneho, noweho žiwjenja. Tola we wěstej měrje so łžě wot wobeju akceptuja, wšako njeje ničo w žiwjenju

perfekne. Hakle hdyž zhoni čitar wjac wo myslenju Hagena[20], Grety[21] a dr. Johsta[22] so za njeho pucherka puknje, a nadźija so na dobry wukónc za Christu. Tajnje ma tež wona dwěle na tym, štož jej Hagen powěda a slubi. Wučušli samo bydlenje za fotami maćerje, kotrež bě jej slubił, ale jako chłostanje pokazać nochcył. Na překwapjenje čitarja chce Hagena samo k zamołwitosći sćahnyć, jako skónčnje zhoni, što so tehdy woprawdźe wotměješe.

Čitar dožiwi sobu, kak so ze spłóšiweho, pozdaću naiwneho wjesneho dźěsća na kóncu sebjewědoma, rozumna młoda žona sta. Woprawdźitosć zańdźenosće je Chrisćiny charakter sformowała a skrućiła.

Móže so tuž tukać, zo bě mjez druhim wotmysł awtora, čitarjej pokiw dać, so kritisce nowym wěcam napřećo stajić. Ničo njeje tak, kaž so spočatnje zda być. W běhu čitanja wujasni so, zo dyrbiš sej swěrnych přećelow a luboznu swójbu ważić, dokelž su to ći, na kotrychž móžeš a dyrbiš so w najwjetšej nuzy spušćić móc. Zmylki, zranjenja a hrozne wuprajenja ći kaž samozrozumliwje wodaja. Při tym wšěm je spisowaćel zaplet kubłansku stronu do jednanjow a wuprajenjow, zo njeskutkuja kaž namołwy a čitarja njewostudźa. Z knihu doby čitar dohlad do swěta młodeje holcy, kotraž na pytanju za pochadom k sebi a adobtiwnym staršim namaka. Je to napjata stawizna, połnych emocijow a z rjanym wukóncom.

3. Zjeće

Wotmysł dźěła bě přeslědźenje kubłanskeje hódnoty w pjeć twórbach dźěćaceje a młodźinskeje literatury. To rěka, přepytać wobsah jednotliwych knihow na so jewjace pedagogiske rysy a nimo toho skutkowanje tutych na čitarja.

Započajo z bajkami móže so zjeć, zo ćahaja so ludowe, narodne a fantastiske motiwy kaž barbojtne nitki po serbskich spisach za dźěći. Wone su literarny wobraz wšelakich sonow a předstawow dźěsća, kiž wotpowěduje jeho zaznaću, w kotrymž zwučuje fantaziju a rozšěrja swój humanistiski horicont. Je tuž bjez dźiwa, zo jewja so runje w tutym žanrje didaktizmy. Předstaji pak so swět „kajkiž měł być", to woznamjenja wšitcy dowidźa zmylki, jednotliwy muž zadźerži zasyp hata a dźěći su přeco přistojni a poskića kóždemu pomoc. W tutej woprawdźitosći njeeksistuja realne, hłuboke, druhdy njerozrisajomne konflikty, njeje žanoho zběžka, žaneje złósće.

[20] Přir.„Ći mali ludźo maja so derje. Móžeja sej brać žonu, kajkaž so jim spodoba" (s. 35).
[21] Přir. „Budźe-li Christa pozdźišo snano lěkarka, budźe Greta tohorunja horda na nju" (s.78).
[22] Přir. „wón bywaše přeco wjesoły, widźeše-li druhich we wuskosćach" (s. 85).

W knihach *Słónčna róža Marhata*, *Dźowka wódneho muža* a *Cowboy Tom abo dyrdomdej ze zaka* jedna so wo bajki ze zabawjacym charakterom. Čitar-dźěćo da so wobkuzłać a njewědomje powučić. Dyrbi so wězo naspomnić, zo přitrěchja tež w mjenowanych twórbach horjeka podate kriterije „bajkoweho swěta", ale přiwšěm su so spisowaćeljo prócowali kubłansku hódnotu dosć derje schować.

Cyle nawopak w knize *Spušćej so na Maksa*. Tu přewahuje po wšěm zdaću didaktiska hódnota. Čitar ma začuće, zo so spisowaćelka mjenje wo estetiskosć hač wo pozběhnjeny porst prócuje. Dyrdomdej ma drje dynamiski charakter a dosć zajimawy wobsah, ale přeważnje pedagogiske namołwy spěšnje wostudźa a recipientej začišć powučenja zawostaja.

Poslednja kniha, kotrejež kubłanska hódnota steješe w srjedźišću přepytowanja bě roman *Christa*. Stawizna młodeje holcy a jeje ćeže z namakanjom sebje sameje je koncipowana za młodych čitarjow. Kaž w mnohich knihach za młodźinu, jewja so tež w tutej twórbje dwěly a njerozsudźenosće, rokoćenja a protesty rjekowki. Bjez dwěla jedna so wo jara atraktiwnu lekturu, w kotrejž njeje didaktiski aspekt wočiwidny. Čitar njenadeńdźe na žanym městnje njerealistiske rysy podawiznow, konstruowane situacije abo njelogiske wuprajenja a jednanja figurow, jenož zo by spisowaćel jeho powučił. W *Chrisće* je so po mojim měnjenju schowanje kubłanskeje hódnoty najlěpje realizowało.

Powšitkownje hodźi so prajić, zo formuje dźěćaca a młodźinska literatura předstajiwosć čitarja. Wona podawa njerědko směr intelektualneho rozwića a je jedyn z faktorow, kotrež zbudźeja wosobowosć młodeje generacije. Spisowaćel njeměł tuž přeważnje moralizować, ale so na kubłanje wobmjezować a so w najlěpšim padźe cyle po hesle „za dźěći maš tak kaž za dorostłych pisać, ale hišće lěpje" měć.

ZAPIS AWTOROW

Derlatka Tomasz	juniorowy profesor dr., Institut za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity, Lipsk.
Geis Tobias	student sorabistiki, Lipšćanska uniwersita, Lipsk.
Meškank Timo	priwatny docent dr. habil., Institut za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity, Lipsk.
Měškank Jan	student žurnalistiki i sorabistiki, Lipšćanska uniwersita, Lipsk.
Sokół Jakub Jarosław	stipendiat w Instituće za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity, Lipsk-Kraków.
Stojiljković Marko	stipendiat w Instituće za sorabistiku Lipšćanskeje uniwersity, Lipsk.
Šmitec Alena	studentka sorabistiki, Lipšćanska uniwersita, Lipsk.
Šołta Dušan	student sorabistiki, Lipšćanska uniwersita, Lipsk.